

REGIONY i POGRANICZA

KALININGRAD

Fakty

Wydarzenia

Opinie

Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk

2007, Nr 3

W NUMERZE: *Sytuacja społeczno-polityczna 5–9; Partie polityczne 9–10; Duma Obwodowa i rady samorządowe 10–13; Administracja państwowa i samorządowa 14–17; Życia FB i Straży Granicznej FSB 14–20; Bezpieczeństwo publiczne 21–25; Ochrona zdrowia, opieka społeczna, kultura, nauka 25–28; Gospodarka obwodu 28–40; Kaliningrad – Polska 40–47; Kaliningrad – Niemcy 47–50; Kaliningrad – Litwa 50–55; Kaliningrad – świat 55–64*

Obraz miesiąca

Raport z badań prowadzonych od 1990 roku przez Ośrodek Zmian Społeczno-Kulturalnych Instytutu Filozofii RAN pt. *Nasze wartości i interesy dzisiaj*, potwierdza, widoczne gołym okiem, postępujące rozwarstwienie społeczeństwa rosyjskiego, z wyraźną tendencją do wzrostu fortun bogatych i poszerzeniem się skali biedy. Grupa bogatych stanowi 13% ludności, zaś grupa biednych, wymagających ochrony i pomocy społecznej stanowi 33% ludności. W latach 2002–2006 odsetek biedy wśród Rosjan w wieku powyżej 55 lat zwiększył się z 33 do 55%. Ludność regionu kaliningradzkiego na ogół jest w podobnej sytuacji. Średnia płaca w 2006 roku wyniosła 8551 rubli – wzrost realnej płacy o 19%, przy czym wzrost realnej wartości emerytury zaledwie o 3%. Większy odsetek biednych spowodowany jest większą niż średnio w Rosji liczbą ludności w wieku emerytalnym. Nieco szersza warstwa ludzi zaliczanych do klasy średniej wynika z faktu lepszego niż średnio w Rosji odsetka ludzi z wyższym wykształceniem oraz małego stopnia bezrobocia, przede wszystkim w miastach, w których mieszka przeważająca część ludności regionu. Ale z powodu „monetaryzacji ulg socjalnych” nadal odbywają się wiece protestacyjne, a walka o poparcie polityczne emerytów i rencistów stanowi ważny element kalkulacji sił „Jednej Rosji” i „Sprawiedliwej Rosji” przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi.

Z kolei nie sposób przecenić związku polityki i biznesu, także na przykładzie kaliningradzkim. Według rankingu Finansmag.ru pięciuset najbogatszych Rosjan dysponuje kapitałem o łącznej wartości 425,1 mld USD, przy czym pierwszych stu na tej liście skupia w swoich rękach 339,6 mld USD, czyli 80%. Na tej liście jest kilku byłych i obecnych mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego. Skład personalny instytucji samorządowych potwierdza tezę o wyraźnym związku biznesu i polityki, umocnionym w trybie wyborów powszechnych. Podobnie jest też w strukturach państwowych, a szczególnym przypadkiem jest udział w rządzie Nikołaja Własienki (majątek 300 mln USD), którego „Grupa Wiktoria”, jedna z 10 największych firm handlowych w Rosji, właśnie przekształciła się w firmę cypryjską. Aleksandr Skorobogat’ko, do niedawna członek Rady Federacji z ramienia Obwodu Kaliningradzkiego, teraz z powodzeniem prowadzi biznes nie tylko w regionie. Podobnie nowy przedstawiciel regionu w Moskwie Władimir Szumiejko, dawny „deputowany Bałtiki”, jest mocno osadzony w strukturach biznesowych. Tym samym nie powinien dziwić konflikt wokół osoby i trybu wyboru nowego mera Kalinin-

gradu. Mer Kaliningradu Jurij Sawienko zajmuje drugie miejsce, za gubernatorem Boosem, w rankingach popularności, i blisko 44% respondentów badań socjologicznych chciałoby go widzieć na tym stanowisku w przyszłości. Z inicjatywy mera Sawienki strategię rozwoju Kaliningradu do roku 2035 przygotowuje prawdopodobnie ten sam zespół, którzy wcześniej przygotował strategię regionalną (i za taką samą kwotę 6 mln rubli). Mera Sawienkę odznaczono orderem „Za Zasługi wobec Ojczyzny”, ale niezbyt wysokiej klasy. Mimo świetnych opinii samych mieszkańców, zmiany sposobu wyboru merów, nie tylko miast będących stolicami podmiotów federacji, są przesądzone, a tym samym będą także nowe nominacje kremłowskie, a zatem i przyszłość Sawienki nie jest jasna. Dodać trzeba, że wartość inwestycji jedynie w przebudowę centrum Kaliningradu wynieść ma w 2008 roku około 170 mln euro, a zatem miasto, które wytwarza ponad 80% produkcji przemysłowej regionu, ma stać się obszarem bezpośrednich działań gubernatora Boosa.

Kaliningradzka Duma Obwodowa odstąpiła od zabiegów o uzyskanie federalnych rekompensat za enklawowość regionu. 14 marca odbyło się posiedzenie Rady Koordynacyjnej przy Pełnomocnym Przedstawicielu Prezydenta FR w PZOF poświęcone rozwojowi współpracy przygranicznej w związku z nową ustawą regulującą te kwestie. Zdaniem S. Jastrzębskiego regiony północno-zachodniej Rosji powinny odgrywać pierwszoplanową rolę we współpracy przygranicznej, a 1–2 projekty w każdym z regionów winny otrzymać wsparcie z budżetu federalnego. Po raz pierwszy zapowiedziano uruchomienie federalnego programu finansowania tej współpracy, gwarantującego środki wsparcia podmiotów rosyjskich w ramach działań objętych unijnym instrumentem sąsiedztwa i partnerstwa oraz „Wymiaru Północnego”. Ale uwagę opinii publicznej przykuwają liczne artykuły poświęcone kwestii wiz i tranzytu. Rosja ratyfikowała umowę-porozumienie o uproszczeniu procedur wizowych (z 25 maja 2006 r.), ale większość artykułów krytycznie odnosi się do UE w związku rozszerzeniem strefy szengenńskiej o Polskę i Litwę. Litewski wymóg posiadania od 1 kwietnia br. przez Rosjan ubezpieczenia obowiązkowego oraz niezbędnych środków na czas pobytu na Litwie dodatkowo podniósł ton medialnego oburzenia, choć strona litewska wykorzystała pobyt J. Barroso w Wilnie, by zdemonstrować gotowość do specjalnego ułatwienia ruchu osobowego w ramach małego ruchu granicznego. W związku ze zbliżającym się szczytem Rosja–UE media sugerowały czytelnikom, że toczą się rokowania w sprawie specjalnego potraktowania kwestii kaliningradzkiej, i że ponownie zostaną rozpatrzone problemy przewozu osób i ładunków między Obwodem Kaliningradzkim i „wielką” Rosją. Z tonu tych informacji medialnych przebijało zatroskanie, że „Kaliningrad jest zagrożony” przez nowe zasady wizowe, a ponadto, choć może nie bezpośrednio, poprzez możliwość usytuowania tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach. Z kolei fakt, że przejście graniczne po polskiej stronie w Grzechotkach nie może doczekać się po rosyjskiej stronie ukończenia, mimo wsparcia przez UE 13 mln euro, przyjmowany jest pobłaźliwie. Nie została podchwycona przez stronę kaliningradzką sprawa budowy dróg szybkiego ruchu samochodowego i kolejowe-

go Via Baltica. Strona rosyjska wyraźnie liczy na sfinalizowanie wcześniej wynegocjowanej umowy o bezpośrednim połączeniu kolejowym i promowym ze stroną niemiecką (Berlin i porty Bałtyku).

Sprawa żeglugi na Zalewie Wiślanym, choć pojawiła się zapowiedź, że zostanie uregulowana w drodze wymiany not dyplomatycznych, nie doczekała się rozstrzygnięcia. Natomiast fakt wprowadzenia niezwykle rozbudowanego nowego wzoru deklaracji celnej na samochód przekraczający granice FR nie spotkał się z oceną w mediach jako utrudnienie czynione przez stronę rosyjską w stosunkach granicznych.

Kaliningrad jest niezwykle aktywny na arenie międzynarodowej. Obwód zaprezentował się na targach nieruchomości w Cannes, przeprowadził „Dni Obwodu” w Wilnie, a gubernator Boos przyjmowany był przez najwyższe osobistości litewskie. Przyjął delegacje biznesowe z Norwegii, Łotwy i W. Brytanii. Zarejestrowani zostali nowi rezydenci strefy ekonomicznej z Niemiec i Litwy. Ponadto ruszył unijny projekt „Wspierania małych i średnich przedsiębiorstw regionu sąsiedztwa na zasadach kooperacji i transferu technologii”. Dodać trzeba, że 9 marca przyjęto nową ustawę „O pomocy państwowej dla małej przedsiębiorczości w Obwodzie Kaliningradzkim”, która zapewnić ma wsparcie w postaci subsydiów państwowych, a ponadto ma doprowadzić do utworzenia infrastruktury w postaci firm leasingowych, parków technologicznych i ośrodków podnoszenia kwalifikacji. Szwedzcy partnerzy wdrożyli projekt profilaktyki HIV/AIDS wśród młodzieży kaliningradzkiej. Duńczycy aktywnie uczestniczą w kształceniu zawodowym młodzieży, a ponadto zamierzają świadczyć usługi konsultingowe i kredytowe oraz wdrażać nowe technologie w ochronie środowiska.

Odnotować też trzeba wizytę ambasadora USA w Rosji Williama J. Burnsa oraz konsula generalnego w Sankt Petersburgu Mary Kruger w związku z prezentacją w Kaliningradzie „Dni Ameryki”.

Sytuacja społeczno-polityczna

Protesty emerytów i... przewoźników samochodowych

28 lutego w Kaliningradzie odbył się kolejny, dziewiąty z rzędu, wiec protestu przeciwko reformom w gospodarce mieszkaniowej i komunalnej i monetaryzacji ulg transportowych. Około pięciuset uczestników akcji protestacyjnej, zwołanej przez miejski i obwodowy komitety Komunistycznej Partii FR, przeszło od hotelu „Kaliningrad” chodnikiem (na przejście po jezdni nie pozwoliła milicja) do Placu Zwycięstwa, gdzie przy akompaniamencie „orkiestry” instrumentów kuchennych odbył się wiec z udziałem dwóch deputowanych Dumy Obwodowej – Igora Rewina i Michała Czesalina oraz deputowanego Rady Miejskiej – Jewgienija Gana. Liczni mówcy, w tym i deputowani, domagali się od władz federalnych i regionalnych pozostawienia osobom uprawnionym do różnego rodzaju ulg prawa wyboru tych ulg lub ich pieniężnej rekompensaty. Żądano także zaprzestania ciągłego przenoszenia kosztów utrzymania substancji mieszkaniowej i komunalnej na plecy właścicieli sprywatyzowanych mieszkań. Wiec zakończył się przyjęciem rezolucji, a jej główna myśl sprowadzała się do stwierdzenia: albo władza, wreszcie, spełni żądania manifestantów, albo ci, jak to się mówi, pokażą na co ich jeszcze stać.

Oddział miejski partii „Jedna Rosja” w Kaliningradzie złożył wniosek o zezwolenie na przeprowadzenie niezwyklej akcji na rzecz wsparcia rządu obwodowego, która miała rozpocząć się 26 marca i zakończyć się 30 marca. Według pomysłodawców akcji, z kierownikiem Wydziału Administracyjnego Merostwa Kaliningradu Leonidem Donskich na czele, w ten sposób aktywiści „jednorossów” mieli dać odpowiedź na rezolucje uczestników ośmiu minionych wieców, pikiet i marszów protestu emerytów przeciwko monetaryzacji ulg. Według Tat’jany Tumankinej, szefa sztabu protestu, byłej deputowanej Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu, do sztabu dotarło pismo z prośbą o przeniesienie akcji w związku z tym, że w tym miejscu już została zorganizowana akcja z „przeciwstawnym poglądem”. „Jednorossy” zawiadomili merostwo, że zamierzają pełnić dyżury obok siedziby rządu obwodowego przez pięć dni – od 9.00 do 18.00.

Gdy sztab protestacyjny, kierowany przez T. Tumankina, potwierdził zamiar przeprowadzenia akcji protestacyjnej przed siedzibą rządu obwodowego, w oddziale miejskim „Jednej Rosji” poinformowano 21 marca korespondenta agencji „Regnum”, że w tym czasie oni żadnej akcji nie planują. „Mieliśmy plany przeprowadzenia akcji poparcia przed siedzibą rządu, jednak zrezygnowaliśmy, by nie odrywać od pracy pracowników administracji obwodowej” – oświadczył przedstawiciel „Jednej Rosji”. W rzeczywistości wygląda na to, że aktywistom „Jednej Rosji” nie starczyło odwagi, by stanąć przeciwko zdesperowanym emerytom.

Z kolei Aleksiej Dienisienkow z „Komsomolskiej Prawdy-Kaliningrad” (21.03) zauważa istotną zmianę w ruchu młodzieżowym, istotną w trakcie akcji protestacyjnych.

W miejsce głośnej młodzieżówki narodowych bolszewików pojawili się wszechobecni działacze młodzieżowi „Nasi” i „Młoda Gwardia” – inspirowani przez „Jedną Rosję”. Aktywiści „Młodej Gwardii” w trakcie jednego z wieców z powodu cofnięcia ulg transportowych dla studentów własnymi ciałami odgradzili wiecujących od deputowanych Dumy.

Na początku marca do „buntu” przygotowywali się także kaliningradzcy przewoźnicy samochodowi, grożąc zablokowaniem dróg na znak protestu przeciwko pozbawieniu ich dotychczasowych ulg przewidzianych w poprzedniej ustawie „O Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim”.

Przedstawiciele 248 przedsiębiorstw transportowych – przewoźników samochodowych obwodu utworzyli sztab akcji protestu. 14 marca br. przewoźnicy zamierzali strajkować przeciwko bezczynności rządu federalnego, który, ich zdaniem, zapomniał wnieść poprawki do nowej ustawy federalnej „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim”. Władimir Jegorow, dyrektor generalny Kaliningradzkiego Przedstawicielstwa Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewoźników Samochodowych (ASMAP) oświadczył, że ustawa, która weszła w życie 1 kwietnia 2006 roku, nie zawiera norm regulujących działalność gospodarczą przewoźników międzynarodowych Obwodu Kaliningradzkiego. Wcześniej środki transportowe, wwieszone w celu realizacji przewozów międzynarodowych, były zwolnione z opłat celnych i mogły bez przeszkód realizować przewozy ładunków z terytorium zagranicznego do FR, omijając obwód. Według nowej ustawy zarejestrowane w obwodzie samochodowe środki transportowe (około 2500 zestawów), obowiązkowo powinny z Europy wieźć ładunki przez terytorium Obwodu Kaliningradzkiego i, zmierzając na przykład do Moskwy, poddać się dodatkowym kontrolom celnym i granicznym, co powoduje zbędną stratę czasu i dodatkowe straty, które oblicza się na ponad 16 mln euro. Do tego jeszcze samochody kaliningradzkie są zatrzymywane na przejściach granicznych, poddawane aresztom za złamanie przepisów ustawy o SSE przez „rodzime” celników rosyjskich w obwodach Leningradzkim, Pskowski i Smoleńskim. Zdaniem W. Jegorowa, od 19 maja 2006 roku zajęto 504 zestawy samochodowe, a wielu kierowców pozbawiono tym samym pracy.

K-sa, nr 686 z 2 III, nr 689 z 23 III; KP-P, nr 38 z 2 III, nr 52 z 23 III; KPwK, nr 36 z 14 III;

KP, nr 46 z 15 III 2007.

Popularne nazwiska

Zapanowała moda na zmianę nazwisk rodowych z powodu ich banalności, powszechności występowania, czy ich śmiesznej wymowy. Co roku około 25–30 kaliningradzczyków występuje o zmianę nazwiska. Tygodnik „Kaskad” sporządził zestawienie najczęściej występujących nazwisk w obwodzie i Kaliningradzie: Iwanow – w obwodzie – 429 rodzin, w Kaliningradzie – 257; – Iwanowa – odpowiednio 271 i 178; Smirnow – 268 i 164; Wasiljew – 235 i 166; Kuzniecowa – 218 i 129; Popow – 215 i 156. Rosjanie

stanowią 72% mieszkańców obwodu, w którym oprócz nich mieszkają ludzie ponad stu narodowości, w tym także Koreańczycy o powtarzających się nazwiskach: Aga, De, Ti, Ni, Illi. W obwodzie mieszkają imiennicy takich znanych Rosjan (nie spokrewnieni z nimi), jak Putin, Gorbaczow, Jelcyn, Andropow, czy Jegorow lub Boos. Zbieżność imion, imion ojców i nazwisk częstokroć wywołuje zamieszanie z przekazaniem informacji przez telefon, poleceń, czy wystawiania dokumentów. W redakcji „Kaskadu” pracują dwie dziennikarki o zbieżnych imionach i nazwiskach: Jelena Wiaczesławowna Wasiljewa – nazwisko najczęściej spotykane w Rosji.

Istnieje strona internetowa umożliwiająca regionalne poszukiwanie genealogiczne: www.familii.astcom.ru/region.

K-d, nr 10 z 13-19 III; KP, nr 50 z 21 III; RG, nr 58 z 22 III, nr 66 z 30 III 2007.

Akcja przesiedleńcza

W Kaliningradzie podpisano porozumienie między regionalnym Ministerstwem ds. Rozwoju Terytorialnego i Współdziałania z Organami Samorządu Lokalnego, Merostwem Kaliningradu i kierownictwem szeregu przedsiębiorstw o udzieleniu wsparcia dobrowolnemu przesiedleniu do FR rodaków zamieszkałych za granicą. Spółce z o.o. „Stroj-komplektserwis” potrzebni są wykwalifikowani robotnicy budowlani, Spółce z o.o. „WSiK” – specjaliści w dziedzinie handlu, a Spółce z o.o. „Pusznina Pribałtiki” – personel inżynierjno-techniczny i robotnicy.

Przyszłych mieszkańców obwodu planuje się tymczasowo kwaterować w byłych miasteczkach wojskowych w rejonach bagrationowskim i ozierskim. W administracji jednostki municypalnej „Bagrationowski Okręg Miejski” potwierdzono, że rzeczywiście w chwili obecnej zajmują się sprawami przygotowania kwaterunku tymczasowego dla przesiedleńców. Migrantom udostępnione zostaną koszary byłego garnizonu wojskowego w miejscowości Niwienskoje, gdzie są wolne dwa osiedla – Północne i Południowe, niedawno przekazane przez Ministerstwo Obrony FR władzom samorządowym w Bagrationowsku. W czasie budowy Kaliningradzkiej Elektrociepłowni Nr 2 w tych obiektach mieszkali pracujący na zmiany pracownicy z Białorusi. Na pytania o to, na jakich warunkach będą w Niwienskoje mieszkać dobrowolni przesiedleńcy i z jakich dobrodziejstw cywilizacji korzystać, na razie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć – pisze Władimir Szachow w tygodniku „Argumenty i Fakty-Kaliningrad”.

AiF-K, nr 10 z 7-13 III; KP, nr 45 z 14 III, nr 97 z 30 III; SK, nr 11 z 14-20 III 2007.

Instytut Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk: pogłębia się rozwarstwienie społeczne

Raport analityczny „Społeczeństwo rosyjskie w drodze: konserwacja kontrastów socjalnych, wzrost asymetryczny”, przygotowany przez Ośrodek Zmian Społeczno-Kulturalnych Instytutu Filozofii RAN, został przedstawiony dziennikarzom 20 marca br.

Omówienie treści raportu ukazało się m.in. na stronie internetowej Agencji Informacyjnej „Regnum” 23 III 2007 r. Raport „Nasze wartości i interesy dzisiaj”, podsumowuje badania prowadzone w latach 1990, 1994, 1998, 2002 i 2006. Ostatnie badanie przeprowadzone zostało latem 2006 roku w 36 regionach Rosji we wszystkich siedmiu okręgach federalnych. 1200 respondentów odpowiedziało na ponad sto pytań. Prawdopodobieństwo błędu statystycznego nie przekracza 3%.

Dyrektor Instytutu Filozofii RAN akademik RAN Abdusałam Gusiejnow powiedział, że najbardziej niepokojący jest główny wniosek tego badania: „w naszym społeczeństwie ma miejsce stabilizacja, ma miejsce wzrost gospodarczy, ale powstaje też stabilizacja kontrastów, kryjąca w sobie pewne zagrożenia, które należy brać pod uwagę i umieć na nie znaleźć odpowiedź”. Szef zespołu autorskiego raportu Nikołaj Łapin (kierownik Ośrodka Zmian Społeczno-Kulturalnych Instytutu Filozofii RAN, członek-korespondent RAN) zasygnalizował, że co prawda „proces stabilizacyjny przebiega wartko, ale i dostatecznie silne są sprzeczności i kontrasty socjalne. Po pewnym czasie (i niezbyt odległym!) one dadzą o sobie znać w postaci najbardziej nieoczekiwanych następstw”. Górna warstwa „bogatych” wynosi 13% ludności, dolna warstwa „biednych”, wymagających pomocy socjalnej i ochrony – 33%. Statystyczne zmniejszanie się warstwy „biednych”, osiągnięte jest dzięki nisko ustanowionemu minimum socjalnemu, mniejszemu, niż dochody większości mieszkańców kraju, co korygowane jest przy ocenie poziomu życia i poczucia socjalnego ludzi, zaliczających siebie do „biednych”. W ten sposób udział „biednych” w ogólnym składzie ludności stabilnej wynosi 30% bez względu na pewien wzrost ich dochodów. W okresie od 2002 do 2006 roku wśród biednych udział obywateli w wieku powyżej 55 lat wzrósł z 33 do 55%. Jednocześnie prawie dwukrotnie (z 29,6% do 13,5%) zmniejszył się udział osób mających wyższe wykształcenie. W ten sposób dzisiejsi „biedni” reprezentowani są przeważnie przez grupy społeczne słabe z uwagi na wiek, niski zasób kapitału społecznego i nikłe możliwości prowadzenia aktywnej działalności gospodarczej.

Głównym problemem stratyfikacji społecznej w Rosji jest niedorozwój gospodarki, dostarczającej ograniczoną liczbę dobrze opłacanych miejsc pracy, i kiepskie zasoby zawodowe części ludności, nie pozwalające jej na obsadzenie nawet istniejących miejsc pracy. W 2006 roku źle wpisało się we współczesne warunki 31% Rosjan.

Klasa średnia, określana przez socjologów nie tylko na podstawie obiektywnych kryteriów zasobności, ale i na podstawie samoidentyfikacji respondentów, wynosi, według raportu, 22% dorosłej ludności kraju. „Jest to masowa, zaadaptowana do nowych praktyk społecznych warstwa ludności z rosnącym optymizmem socjalnym”. Jednak, dla zapewnienia stabilności społeczeństwa klasa średnia powinna wynosić nie mniej niż 50% ludności.

Większość też raportu dotyczy także mieszkańców obwodu, chociaż, na przykład, w tym regionie odsetek ludzi biednych może być nieco wyższy, z uwagi na proporcjonal-

nie większą liczbę ludzi starszych, niż średnio w Rosji. Z kolei liczba ludzi zaliczających się do klasy średniej będzie wyższa z uwagi na większy niż średnio w Rosji odsetek ludzi z wyższym wykształceniem i niski poziom bezrobocia, głównie w największych miastach tego regionu, w których zamieszkuje przeważająca część ludności.

Zastanawiając się nad stanem rozwarstwienia materialnego ludności Rosji, w tym i obwodu, warto zwrócić uwagę na artykuł pt. „500 miliardów”, opublikowany na stronie www.finansmag.ru. Według opublikowanego rankingu, w Rosji jest obecnie pięćset miliardów rublowych, których łączny kapitał wynosi 425,1 mld dolarów USA, co prawie 1,5-krotnie przewyższa wskaźnik z roku ubiegłego (rok temu w wykazie najbogatszych Rosjan figurowało 720 osób).

W ciągu ubiegłego roku liczba miliardów dolarowych zwiększyła się z 50 do 61 osób. Ten wzrost w wielu przypadkach zapewnili przedsiębiorcy pracujący na rynku konsumenta i rynku finansowym. Liczba miliardów dolarowych, którzy stworzyli biznes od zera, wzrosła z 3 do 10 osób. W jaki sposób doszli do takiego kapitału pozostali miliarderzy – autorzy artykułu nie wspominają. Piszą natomiast, że lwia część łącznego kapitału (339,6 mld dolarów, czyli 80%) przypada na pierwszą setkę listy rankingowej, zaś wszyscy miliarderzy dolarowi akumulują 75% łącznego kapitału biznesmenów, wchodzących do rublowego rankingu miliardów rosyjskich, wśród których jest kilkunastu aktualnych i byłych mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego, w tym dwaj ministrowie obecnego rządu obwodowego.

www.regnum.ru z 23 III; www.finansmag.ru z III 2007.

Partie polityczne

Emeryci i renciści a wpływy partii

W związku z wyborami do Dumy Państwowej coraz więcej uwagi poświęca się pozyskaniu przez partie emerytów i rencistów: „Jedną Rosję”, czy „Sprawiedliwą Rosję”, która niespełna rok temu powstała z trzech partii – Rodiny, Rosyjskiej Partii Emerytów i Rosyjskiej Partii Życia. Jej przywódca Siergiej Mironow, przewodniczący Rady Federacji, spodziewał się, że już podczas tegorocznych wyborów do parlamentów regionalnych [odbyły się 11 marca br. w 14 podmiotach (regionach) Federacji] jego partia uzyska znaczący wynik, zdobywając wszędzie drugie miejsce po „Jednej Rosji”. I chociaż jego oczekiwania nie potwierdziły się w pełni [„Sprawiedliwa Rosja” zdobyła 5 „drugich”, 5 „trzecich”, dwa „czwarte” miejsca, a w Obwodzie Omskim przegrała z kretesem], to jednak w Kraju Stawropolskim pokonała wszystkich, łącznie z „Jedną Rosją”.

W Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym „Sprawiedliwa Rosja” zajęła drugie miejsca – w Sankt Petersburgu, Obwodzie Leningradzkim, Obwodzie Wołogodzkiem,

w Republice Komi. Na łamach „Kaliningradzkiej Prawdy” Władimir Akimow przewiduje, że teraz można oczekiwać, iż na Północno-Zachodni Okręg Federalny zwróca szczególną uwagę, przygotowując się do grudniowych wyborów, zarówno „Sprawiedliwa”, jak i „Jedna Rosja”. A kierownictwo „Sprawiedliwej Rosji”, po przekonaniu się, że z „JR” można konkurować, postara się dodatkowo zaprowadzić porządek w tych regionach, w których występują rozbieżności i intrygi w budownictwie partyjnym. Obwód Kaliningradzki do takich właśnie należy. Nie jest wykluczone, że lider kaliningradzkich zwolenników „Sprawiedliwej Rosji” Władimir Nikitin będzie zmuszony poszukać wspólnego języka z pozostającym poza partią liderem „emerytów” Władimirem Wukołowem i jego zwolennikami. Teraz tworzą oni wspólną frakcję z „Jedną Rosją” w Dumie Obwodowej, a do „Sprawiedliwej Rosji” wstąpili jedynie nieliczni i mniej wpływowi kaliningradzcy działacze Partii Emerytów. Jeden z nich, Aleksandr Slusarenko, był nawet obserwatorem kampanii wyborczej w Republice Dagestan, gdzie doszło do najgłośniejszych skandali przy urnach wyborczych i gdzie wszczęto po wyborach kilka spraw karnych.

Przed wyborami do Dumy Państwowej FR analizowane będą zapewne ze szczególną uwagą wyniki wyborów do zgromadzeń ustawodawczych w Sankt Petersburgu, Obwodzie Moskiewskim i wspomnianym już Dagestanie. Tam bowiem po raz pierwszy w kraju odbyły się wybory tylko na zasadzie proporcjonalnej – według list partyjnych, bez kandydatów startujących indywidualnie w okręgach jedno- lub wielomandatowych.

Analizowany jest wpływ na aktywność wyborców zniesienia progu frekwencji i rubryki „przeciwko wszystkim” kandydatom na kartach do głosowania. W ubiegłorocznych wyborach do Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej wirtualny kandydat „przeciwko wszystkim” zajął drugie miejsce po „Jednej Rosji”.

KP, nr 44 z 3 III 2007.

Duma Obwodowa i rady samorządowe

Wybory uzupełniające do rad samorządowych

11 marca w obwodzie odbyły się wybory uzupełniające do siedmiu rad municypalnych: wybierano po jednym deputowanym. Na wakujące miejsca w dwóch radach rejonowych, czterech miejskich i jednej gminnej kandydowało łącznie 39 pretendentów – od trzech do siedmiu na jeden mandat. Tylko w Sławsku do tamtejszej rady okręgu miejskiego zgłosił się tylko jeden kandydat, dyrektor Instytutu Podnoszenia Kwalifikacji Kadr Agrobiznesu Siergiej Artiuchow. Do urn w tym okręgu wyborczym zgłosiło się niespełna 9% uprawnionych do głosowania, z których na Artiuchowa oddało swój głos 87,2%, zaś przeciwnych jego kandydaturze było 11,8% głosujących.

W tych wyborach nie obowiązywał już próg frekwencji wyborczej, nie było też na karcie do głosowania rubryki „przeciwko wszystkim”. Stało się tak po zmianach prawa wyborczego, które doprowadziły do tego, że w wyborach do rady gminnej w Matwiejewsku w Obwodzie Kurgańskim do głosowania przyszedł jedynie kandydat z kolegą i został wybrany dwoma głosami „za”, przy braku głosów przeciwnych. Z kolei bezalternatywne wybory w Sławsku omal nie doprowadziły do zablokowania państwowego systemu automatycznego „Wybory”, który nie był przystosowany do liczenia głosów w okręgu z jednym kandydatem. Spośród wybranych 7 deputowanych w obwodzie pięciu należy do „Jednej Rosji”, a dwóch zgłosiło swoje kandydatury indywidualnie (*ros.* samowidwieńcy). Inne partie w tych wyborach swoich kandydatów nie zgłosiły. Deputowanymi zostali głównie przedstawiciele biznesu (5 osób) i administracji (2 osoby).

Odnotowano, podobnie jak w poprzednich wyborach, naruszenia przepisów wyborczych przez niektórych kandydatów i ich sztaby wyborcze. W Gurjewsku jednemu kandydatowi grożono nawet śmiercią, jemu i jego rodzinie, jeżeli nie wycofa swej kandydatury. Wybory ów kandydat przegrał, ustępując zwycięzcy zaledwie 45 głosów. To w tym rejonie początkowo zarejestrowano na jedno miejsce aż 11 kandydatów, w tym trzech o takim samym nazwisku, z których dwóch miało nawet takie samo imię. I chociaż żaden z tych trzech kandydatów wyborów nie wygrał, to jednak mówi się, że był to jeden z chwytów wyborczych któregoś z kandydatów. Aleksiej Dienisienkow, powołując się na wypowiedź wiceprzewodniczącej Komisji Wyborczej Obwodu Kaliningradzkiego, napisał w „Komsomolskiej Prawdzie–Kaliningrad”, że „być może teraz ktoś oprotestuje wyniki głosowania. Gurjewsk – to nie Sławsk. Ziemia tam jest droga – Kaliningrad blisko”.

W Kaliningradzie, podobnie jak w całej Rosji, trwają już przygotowania do wyborów do Dumy Państwowej FR, zaplanowanych na 9 grudnia br. Jeżeli nie zostaną zmienione statuty miast, to w tym samym dniu odbędą się wybory powszechne merów dwóch największych miast – Kaliningradu i Sowietska. Ich kadencje kończą się 7 października br., ale zostaną przedłużone do grudnia.

SB, nr 31 z 1 III; www.regnum.ru z 6 III; www.knia.ru z 13 III; KP, nr 44 z 13 III, nr 48 z 17 III; RG, nr 50 z 13 III, nr 62 z 27 III; KPwK, nr 35 z 13 III, nr 41 z 23 III; SK, nr 11 z 14-20 III; www.kaliningradka.ru z 19 i 29 III 2007.

Rada Rejonowa w Gwardiejsku – sześciu deputowanych zamierza zrzec się pełnomocnictw

Sześciu deputowanych Rady Rejonowej w Gwardiejsku publicznie zrzekło się mandatów. Jak poinformował przewodniczący Komisji Wyborczej OK Wasilij Ziubanow, oświadczenia deputowanych zostały rozpatrzone na posiedzeniu rady i przyjęte do wiadomości. Jeżeli ci deputowani potwierdzą swój zamiar na piśmie, to rada stanie się nieprawomocna, ponieważ w niej pozostanie tylko 11 deputowanych, przy niezbędnym minimum 12., co stanowi statutową większość dwóch trzecich składu rady. Szefowa

Administracji Rejonu Gwardiejskiego Natalija Wałujkina powiedziała korespondentowi rozgłośni radiowej „Bałtik Plus”, że „odejście tych deputowanych można uznać za pozytywne wydarzenie dla Rady Rejonowej”, bowiem zajmowali się oni głównie blokowaniem prac innych, bądź własnymi interesami.

www.regnum.ru z 15 III; KP-P, nr 52 z 23 III, nr 55 z 28 III; RG, nr 56 z 20 III, nr 62 z 27 III; KP, nr 55 z 28 III 2007.

Skład Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej w 2011 roku zredukują do 30 osób

Obecna Duma Obwodowa czwartej kadencji liczy 40 deputowanych. Duma następnej kadencji zostanie zmniejszona do 30 deputowanych, przy czym będzie ona wybrana wyłącznie na podstawie list partyjnych na zasadzie proporcjonalnej – oświadczył 21 marca przewodniczący Dumy Obwodowej Siergiej Bułycziow. Projekt zmian był omawiany na posiedzeniu frakcji „Jedna Rosja” w dniu 19 marca z udziałem gubernatora obwodu Giorgij Boosa, wicepremiera rządu i lidera partii „Jedna Rosja” w obwodzie Jurija Szalimowa oraz zastępcy pełnomocnego przedstawiciela prezydenta FR w PZOF Aleksandra Dacyszyna.

Przewodniczący dumy Siergiej Bułycziow zauważył, że z 40. deputowanych 20 pełni funkcje etatowo. Na posiedzeniu frakcji proponowano, by przyszły skład Dumy Obwodowej ograniczyć „i do 20, i do 21, i do 25, i do 26” deputowanych. „Ale stanęło na trzydziestu deputowanych, chociaż i to nie jest dogmat”. Wszystkie zmiany dotyczące zasad kształtowania parlamentu regionalnego będą wniesione do Statutu (Ustawy Zasadniczej) obwodu najprawdopodobniej już w tym roku.

Bułycziow specjalnie podkreślił, że mowa jest o Dumie Obwodowej piątej kadencji, która będzie wybierana w marcu 2011 roku, zaś „obecnej Dumy czwartej kadencji nikt nie zamierza rozwiązywać, będzie ona pracować nadal i wykona postawione zadania”.

www.regnum.ru z 21 III; KP, nr 50 z 21 III; RG, nr 58 z 22 III 2007.

Kaliningradzka Duma Obwodowa zrezygnowała z prośbienia Moskwy o rekompensatę za enklawowość

22 marca deputowani KDO podjęli uchwałę o skreśleniu z porządku obrad punktu dotyczącego przyjęcia projektów ustaw federalnych „O gwarancjach państwowych i rekompensatach dla obywateli w związku z zamieszkaniem i (lub) pracą w Obwodzie Kaliningradzkim” oraz „O zwiększeniu kwoty bazowej emerytury z tytułu pracy dla osób zamieszkałych w Obwodzie Kaliningradzkim”. Projekty owych ustaw zamierzano skierować w charakterze inicjatywy ustawodawczej do Dumy Państwowej FR. Z propozycją zrezygnowania z tej inicjatywy wystąpił przewodniczący Komisji ds. Ustawodawczych Dumy Obwodowej Wiaczesław Baszkatow. Deputowany oświadczył, że bez uzasadnienia finansowego kierowanie do Dumy Państwowej „takich poważnych projektów ustaw” będzie naruszeniem prawa. „Prócz tego, ponieważ przyszła ustawa dotyka wszelkich

parametrów budżetów, to ją należy skierować najpierw do gubernatora w celu zajęcia stanowiska, czego też nie uczyniono” – powiedział Baszkatow.

Inicjator projektów ustaw deputowany Salomon Ginzburg oświadczył, że uzasadnienie finansowe Duma Obwodowa może przygotować dopiero po przyjęciu przez rząd Rosji decyzji o ustanowieniu współczynnika dla mieszkańców obwodu. „Co więcej, Duma Obwodowa już przyjęła postanowienie Nr 453 z 19.12.2006 roku, w którym mówi się o powierzeniu jej opracowania w charakterze inicjatywy ustawodawczej projektu ustawy federalnej, ustanawiającej współczynnik regionalny dla każdego mieszkańca Obwodu Kaliningradzkiego. Jeżeli mamy zdjąć z porządku obrad projekty ustaw, to należy wówczas uchylić przyjęte przez nas postanowienie”.

Po dyskusji 25 deputowanych z frakcji „Jedna Rosja” głosowało za skreśleniem z porządku obrad wyżej wymienionych projektów ustaw, 8 deputowanych było przeciw, troje wstrzymało się od głosu.

Wcześniej AI „Regnum” informowała, że latem 2006 roku przewodniczący KDO Siergiej Bułycziov już zwracał się do Dumy Państwowej i Rady Federacji FR z prośbą o zainicjowanie w federalnych organach władzy opracowania uzasadnienia finansowo-ekonomicznego do projektu ustawy federalnej w sprawie wyrównania strat materialnych w związku z zamieszkaniem w eksklawie rosyjskiej nad Bałtykiem.

Miesiąc wcześniej deputowany Salomon Ginzburg w rozmowie z korespondentem „Knia.ru” powiedział, że obawia się, iż większościowa frakcja „Jednej Rosji” w Dumie Obwodowej nie poprze przedłożonych z jego inicjatywy projektów ustaw, ponieważ do tej inicjatywy sceptycznie odniósł się gubernator obwodu Georgij Boos, nie opowiadając się ani „za”, ani „przeciw” (www.knia.ru z 15 lutego br.). Obawy Ginzburga potwierdziły się.

www.knia.ru z 15 II; www.regnum.ru z 22 III; KP-P, nr 52 z 23 III; RG, nr 62 z 27 III;

Ai F-K, nr 13 z 28 III-3 IV 2007.

Nowa ustawa o popieraniu małej przedsiębiorczości

Uchwalona została nowa ustawa obwodu z 9 marca 2007 roku „O pomocy państwowej dla małej przedsiębiorczości w Obwodzie Kaliningradzkim”, która zastąpiła ustawę o tej samej nazwie z 1996 roku. Zasadniczą różnicą między dwoma dokumentami stanowią uprawnienia Obwodowego Funduszu Wspierania Małej Przedsiębiorczości. Teraz rząd regionalny realizuje zadanie zapewnienia finansowej pomocy państwowej dla małej przedsiębiorczości w formie subsydiów przyznawanych na zasadzie konkursowej.

W ustawie poświęcono uwagę rozbudowie infrastruktury wspierającej małą przedsiębiorczość w postaci firm leasingowych, parków technologicznych, ośrodków biznesowych, a także systemu przygotowania, przekwalifikowania i podnoszenia kwalifikacji początkujących przedsiębiorców.

RG, nr 54 z 16 III; www.klerk.ru z 27 III; www.kaliningrad.ru z 27 III 2007.

Administracja państwowa i samorządowa

Spodziewane są zmiany kadrowe w kaliningradzkich urzędach celnych

Ze środowiska celników kaliningradzkich dochodzą pogłoski o zmianach na stanowiskach kierowniczych w przedstawicielstwie kaliningradzkim Północno-Zachodniego Zarządu Celnego oraz w urzędach celnych Obwodu Kaliningradzkiego.

Odejście na emeryturę 59-letniego szefa celników kaliningradzkich Jewgienija Bogomy jest już raczej przesądzone. W ostatnich sześciu latach celnikom kaliningradzkim szefowało czterech naczelników, wszyscy oni pochodzili spoza obwodu. Byli to wysokiej rangi funkcjonariusze rosyjskiej służby celnej Siergiej Łapczenko, Romas Jankauskas, Andriej Biełonogow i właśnie Jewgienij Bogoma, który obecne stanowisko objął pod koniec 2005 roku w wyniku przeniesienia służbowego z Tuły.

Spodziewane są także zmiany na stanowiskach naczelników urzędów celnych w Kaliningradzie i Niemnie.

Andriej Gorbunow na łamach „Kaliningradki” przytacza opinię eksperta Komitetu (Komisji) Budżetowego Dumy Państwowej FR Aleksieja Ziernowa, z której wynika, że częste zmiany na stanowiskach kierowniczych w rosyjskich urzędach celnych mają wpływ na kondycję firm specjalizujących się w operacjach eksportowo-importowych. „Niestety, ci, którzy zajmują się zewnętrzną działalnością gospodarczą, zmuszeni są „przyjaźnić się” z konkretnymi osobami w urzędzie celnym. Dlatego odejście protektora grozi poważnymi nieprzyjemnościami w ich biznesie do tej pory, dopóki oni nie znajdą punktu styczności z nową osobą. Jest to bezpośredni skutek tego, że w naszym ustawodawstwie celnym tkwią wielkie możliwości korupcyjne. Tego, że teraz urzędnicy celni obdarzeni są bardzo szerokimi usprawnieniami w połączeniu z małymi obowiązkami i „groszową” odpowiedzialnością. W rezultacie, według danych analityków niezależnych, coroczna kwota łapówek wśród celników rosyjskich wynosi od 18 do 22 miliardów dolarów. I dopóki ustawy rosyjskie, regulujące pracę organów celnych, nie zostaną dostosowane do międzynarodowych norm prawnych, taka niezbyt chwalebna sytuacja będzie, niestety, utrzymywać się”.

KP, nr 39 z 3 III; www.kaliningradka.ru z 5 III 2007.

Powołano komisję budżetową rządu obwodowego

Do 6 marca br. przy rządzie obwodowym funkcjonowało trzydzieści sześć różnego rodzaju komisji i organów społecznych. Dziesięciu z nich przewodniczy osobiście gubernator Boos.

6 marca podjęto decyzję o powołaniu jeszcze jednego organu koordynacyjnego – Komisji Budżetowej, kierować którą także będzie gubernator. Z wnioskiem o jej powołanie wystąpiło Ministerstwo Finansów obwodu. Komisja ma zajmować się kształtowa-

niem perspektywicznego planu finansowego, rozpatrywaniem wszelkiego rodzaju bilansów zbiorczych i prognoz rozwoju społeczno-gospodarczego obwodu i jeszcze wieloma innymi sprawami.

Komisja, zapewnił gubernator, nie ma zastępować rządu, lecz uzgadniać rozbieżności i rozwiewać wszelkie wątpliwości po to, by wypracować stanowisko przedkładane na posiedzenie rządu. W pracach komisji uczestniczyć będą także przedstawiciele Dumy Obwodowej.

Niektórzy członkowie rządu obwodowego zgłaszali zastrzeżenia odnośnie zbyt rozbudowanych kompetencji komisji, co doprowadzi do tego, że niektóre sprawy będą rozpatrywane dwukrotnie – na posiedzeniach komisji i plenarnych posiedzeniach rządu. Ostatecznie uzgodniono, że w skład komisji, oprócz gubernatora, wejdą dwaj wice-premierzy, trzej ministrowie – gospodarki, finansów i ds. rozwoju terytorialnego i współdziałania z samorządami lokalnymi, szef administracji rządu, a także dyrektor agencji głównego dysponenta środków budżetowych, zaś Dumę Obwodową będą reprezentować jej przewodniczący oraz przewodniczący Komitetu ds. Budżetu, Gospodarki i Finansów.

www.knia.ru z 9 III; KP-P, nr 42 z 9 III 2007.

Szef administracji miasta Ładuszkin podał się do dymisji

Stanisław Dembicki, szef administracji miasta i okręgu miejskiego Ładuszkin, podał się do dymisji po wizycie roboczej gubernatora Gieorgija Boosa w tym mieście.

Służba prasowa rządu obwodowego poinformowała 5 marca, że w czasie spotkania gubernatora z mieszkańcami miasta pod adresem szefa jednostki municypalnej zgłaszano wiele pretensji. To skłoniło Stanisława Dembickiego do rezygnacji z zajmowanego stanowiska, na które został wybrany w listopadzie 2004 roku przez mieszkańców miasta liczącego 3800 osób. Do tego czasu Dembicki pracował jako doradca dyrektora generalnego Spółki Akcyjnej „Bieriegowej”, zajmującej się hodowlą zwierząt.

www.regnum.ru z 5 III; KP, nr 40 z 6 III 2007.

Ministra rządu obwodowego oskarżono o wykorzystywanie stanowiska służbowego do celów prywatnych

„Kalingradzka Spółka Akcyjna „Mołoko” zwróciła się do Federalnej Służby Antymonopolowej ze skargą na działania Grupy Kompanii „Wiktorija” – poinformowała 16 marca służba prasowa przedsiębiorstwa. GK „Wiktorija” poprzez swoje sieci handlowe „Wiktorija”, „Dioszewo” i „Kwartał” kontroluje 40% rynku detalicznego obwodu. Przyczyną konfliktu było żądanie GK „Wiktorija” zwiększenia półtorakrotnie kwoty dopłat za sprzedaż detaliczną produktów „Mołoka”. W 2006 roku w postaci bonifikat i zniżek „Wiktorija” otrzymała od SA „Mołoko” 40 mln rubli, a w roku bieżącym zażądała już 60 mln rubli. Odmowa dopłat spowodowała wycofanie ze sprzedaży produktów „Mołoka” w sieci GK „Wiktorija”.

Mimowolnymi ofiarami konfliktu stali się farmerzy i przedsiębiorstwa rolne obwodu. Ta sytuacja omawiana była na posiedzeniu rządu obwodowego 9 marca 2007 roku pod przewodnictwem gubernatora Gieorgija Boosa i ministra przemysłu Nikołaja Własienki. Władze obwodowe stanęły po stronie „Wiktorii”.

Z kolei SA „Mołoko” już złożyła skargę na działania ministra Własienki, który jest jednocześnie współwłaścicielem (za pośrednictwem upoważnionej przedstawicielki) GK „Wiktoria”. Dodać należy, że w 2006 r. majątek Nikołaja Własienki szacowany był na 300 mln dolarów. Jego nazwisko figuruje w rankingu 500 najbogatszych ludzi w Rosji.

www.knia.ru z 16 III 2007.

Mer Kaliningradu odznaczony orderem „Za zasługi wobec Ojczyzny”

Prezydent Rosji Władimir Putin odznaczył mera Kaliningradu Jurija Sawienkę orderem „Za zasługi wobec Ojczyzny” czwartej klasy „za wielki wkład w rozwój społeczno-gospodarczy miasta i wieloletnią rzetelną pracę”.

W konkursie ogólnorosyjskim o „Najlepszą jednostkę municypalną” miasto Kalininograd zajęło drugie miejsce w kategorii „Sfera socjalna”. Komisja konkursowa przy Ministerstwie Rozwoju Regionalnego FR uwzględniła wszystkie wskaźniki społeczno-gospodarcze. Na terenie Kaliningradu wytwarza się 80% całej produkcji przemysłowej obwodu, buduje się dwie trzecie wszystkich mieszkań. Miasto zostało włączone do międzynarodowych tras turystycznych. Biblioteki miejskie dysponują księgozbiorem przewyższającym normy międzynarodowe. Ogród zoologiczny jest jednym z lepszych w Rosji. W mieście funkcjonuje prawie 600 obiektów sportowych.

W najnowszych badaniach popularności Jurij Sawienko zajmuje drugie miejsce wśród polityków obwodu po gubernatorze Gieorgiju Boosie. W innym badaniu socjologicznym 43,7% respondentów zadeklarowało, że chciałoby widzieć Jurija Sawienkę na stanowisko mera miasta w następnej kadencji. Obecna kończy się jesienią br. Ale ponownie pojawiły się plotki o zamiarze gubernatora Boosa obsadzenia tego stanowiska „swoim” politykiem.

Dadać trzeba, że Kaliningrad jest jedynym miastem wśród 138 europejskich miast rosyjskich, któremu Rada Europy przyznała wszystkie 3 stopnie nagrody za współpracę międzynarodową.

KP w K, nr 32 z 6 III, nr 42 z 24 III; SB, nr 37 z 10 III; www.kaliningrad.ru z 23 III; www.kaliningrad-online.ru z 23 III; KP, nr 53 z 24 III; www.regnum.ru z 26 III 2007.

Władimir Szumiejko został przedstawicielem Obwodu Kaliningradzkiego w Moskwie

Były przewodniczący Rady Federacji FR Władimir Szumiejko mianowany został przez gubernatora Gieorgija Boosa przedstawicielem Obwodu Kaliningradzkiego w Moskwie.

W grudniu 1993 roku Szumiejko wspólnie z ówczesnym gubernatorem obwodu

Jurijem Matoczkinem wybrany został w wyborach powszechnych do izby wyższej parlamentu rosyjskiego z Obwodu Kaliningradzkiego, a później został jej przewodniczącym. I chociaż nie pochodził z obwodu, to jednak doceniał to, że został „deputowanym Bałtiki”, jak sam lubił się przedstawiać.

Po zakończeniu kariery politycznej, działając na polu biznesowym, interesował się sprawami mieszkańców eksklawy, pełniąc funkcję społeczną przewodniczącego Ziomkostwa „Kaliningradzcy” w Moskwie. Teraz już w charakterze szefa Przedstawicielstwa Obwodu Kaliningradzkiego w stolicy Rosji będzie nawiązywać współdziałanie obwodu z federalnymi organami władzy.

www.rosbalt.ru z 23 II; www.strana.kd z 28 III; KP, nr 52 z 23 III;

SK, nr 13 z 28 III-3 IV 2007.

Niezwykłe celebrowana wizyta Siergieja Jastrzembkiego w Czerniachowsku

„Złotym medalem władze miasta i rzeźbiarz moskiewski Surowcew nagrodzą Siergieja Jastrzembkiego 31 marca br. W tym dniu na głównym placu Czerniachowska odsłonią pomnik Barkłaja de Tolli [Michaił Bogdanowicz Barclay de Tolli], który zmarł [14 maja 1818 r.] w pobliżu Insterburga (obecnie Czerniachowsk). Z pojawieniem się pomnika Jastrzembki ma bezpośredni związek. Gdy jesienią ubiegłego roku pomocnik prezydenta przyjechał do Czerniachowska na zawody konne i dowiedział się o chęci władz uwiecznienia pamięci Barkłaja, natychmiast zabrał się do wcielenia idei w życie. «Bankierów moskiewskich Siergiej Jastrzembki poprosił o potrzebną kwotę – opowiedział zastępca naczelnika Oddziału ds. Kultury Administracji Czerniachowska Igor Jerofiejew. – Postać dowódcy wymyślił rzeźbiarz stołeczny Surowcew. Teraz 2,5-tonowemu pomnikowi, który oddano w Smoleńsku, „nadają połysk”. Złotnik z Moskwy nakłada pozłotę na epolety i trójganiasty kapelusz dowódcy».

Na odsłonięcie pomnika przyjadą rodacy Barkłaja ze Szkocji i przedstawiciele Moskiewskiej Dumy Miejskiej. Ci ostatni, na równi z Jastrzembkim, mają do Czerniachowska jeszcze i interes gospodarczy. W osiedlu Nowaja Dieriewnia w pobliżu miasta rozpoczęta została budowa wielkiego terminalu towarowego, który połączy obwód z Europą”.

Dodać trzeba, że postawiony przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III obelisk upamiętniający miejsce zgonu B. de Tolli pod Insterburgiem nie zachował się po II wojnie światowej. De Tolli odegrał wybitną rolę w reorganizacji armii rosyjskiej, a jako dowódca wziął m.in. udział w bitwie pod Pułtuskim i Pruską Hławką, gdzie nieomal nie stracił życia.

www.strana.kaliningrad.ru z 28 III; SK, nr 13 z 28 III-3 IV 2007.

Z życia Floty Bałtyckiej i Straży Granicznej FSB

Dowódca Floty Bałtyckiej spotkał się z wdowami „Kurska”

6 marca, w przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, dowódca Floty Bałtyckiej wiceadmirał Konstantin Sidienko spotkał się w Kaliningradzkim Garnizonowym Domu Oficerów z wdowami, matkami i członkami rodzin żołnierzy i marynarzy poległych w czasie pełnienia obowiązku żołnierskiego w regionach Kaukazu Północnego, na atomowych okrętach podwodnych „Kursk” i „Komsomolec”, w Afganistanie i w innych miejscach. W spotkaniu tegorocznym wzięło udział 110 osób. Wiceadmirał Sidienko przekazał matkom i wdowom poległych życzenia z okazji święta kobiet. Polecił uczestniczącym w przyjęciu przedstawicielom różnych służb i zarządów floty zbadanie zgłoszonych w trakcie spotkania problemów i udzielenie pomocy w ich rozwiązywaniu.

Dzień później wiceadmirał K. Sidienko spotkał się z kobietami pełniącymi służbę wojskową i pracownicami cywilnymi floty. Oprócz życzeń, najbardziej wyróżniające się w służbie i pracy panie otrzymały nagrody rzeczowe.

www.regnum.ru z 6 III; SB, nr 35 z 7 III, nr 37 z 10 III 2007.

Pogranicznicy otrzymają umundurowanie w kolorze czarnym

Już niebawem, jak pisze Olga Gonczarowa w „Komsomolskiej Prawdzie-Kalininograd”, „stróże rubieży Ojczyzny będą podobni do wartowników GUŁAG-u”. Na razie żołnierze rosyjskiej służby granicznej noszą nadal umundurowanie w kolorze maskującym. Nowy uniform wprowadzono na mocy dekretu prezydenta „O umundurowaniu wojskowym, dystynkcjach wojskowych i odznaczeniach resortowych”. W pierwszej kolejności nowe mundury wprowadzone zostaną dla żołnierzy Sankt Petersburga i Moskwy, a potem Kaliningradu. Wymiana umundurowania zakończy się w 2010 roku.

W wojskach ochrony granic, które nie tak dawno weszły w skład Federalnej Służby Bezpieczeństwa, właściwym kolorem umundurowania stanie się kolor czarny. Takiego samego koloru będą także szlify, tylko kanty na naramiennikach i spodniach pozostaną tradycyjnie w kolorze jasnozielonym. Kolorystyka czapki z daszkiem pograniczników nie podlegała zmianom od 1927 roku. Ciemnoniebieski otok czapki stanie się chabrowy, z czerwonego stanie się chabrowy także kant na główce czapki. Antracytowe (czarne) umundurowanie służb specjalnych ma w Rosji długie korzenie. Podobny uniform nosili urzędnicy resortu więziennictwa za czasów carskich i wartownicy.

Uszycie jednego kompletu umundurowania będzie kosztować od 6 do 8 tysięcy rubli.

KP w K, nr 31 z 3 III 2007.

Kolejne miasteczko wojskowe jeszcze przed przybyciem przesiedleńców zostanie rozkradzione?

„W swoim czasie cały kraj pracował na rzecz obronności, a teraz zgromadzony potencjał jest nieudolnie marnotrawiony – ubolewa wicepremier rządu obwodowego Jurij Szalimow w „Zapad Rossii”, dodatku regionalnym do prorządowej „Rosyjskiej Gazety”. „Przekazanie miasteczka wojskowego w Oziersku do własności obwodowej nie doszło do skutku. W rezultacie zerwany został plan utworzenia punktu przesiedleńczego na wschodzie regionu, zaś majątek wojskowy najprawdopodobniej czeka marny los” – przewiduje dziennikarka Galina Biełogłazowa. Z wyjaśnień szefa administracji w Oziersku Siergieja Kuzniecowa wynika, że będący we władaniu Straży Granicznej FSB zespół budynków i urządzeń, wyceniony na 150 mln rubli, miał być przekazany władzom cywilnym, za co rząd obwodu zobowiązał się udostępnić tej służbie mieszkania za taką samą kwotę. Jednak władza zwierzchnia Straży Granicznej zmieniła swoją decyzję i zażądała 165 mln rubli lub większej ilości mieszkań. Kierownictwo regionu uznało to za niemożliwe i zrezygnowało z transakcji. Szefa administracji Ozierska niepokoi to, że pogranicznicy zdjęli ochronę obiektów miasteczka wojskowego. A to nieuchronnie doprowadzi do jego rozkradania, jak pokazuje smutny los wcześniej porzuconych obiektów. Jako przykład może służyć miasteczko w Czerniachowsku, gdzie niedawno ogień strawił obiekt koszarowy, w którym można by zakwaterować wiele rodzin. Dla biednego samorządu Ozierska opuszczone miasteczko wojskowe to prawdziwe bogactwo: koszary mieszkalne, ogromny stadion, boiska sportowe, klub z biblioteką, stołówka, gospodarstwo pomocnicze, wreszcie kotłownia, która może ogrzewać całe miasto. Na terenie garnizonu o powierzchni 4 hektarów, co prawda, pozostały jeszcze trzy niezależne od siebie pododdziały, ale wszystkie one realizują swoje zadania: jedne pilnują magazynów wojskowych, inne swoje funkcje pełnią na granicy. Mer Ozierska głowi się nad tym jak go ochronić przed złodziejami na koszt samorządu, ale do tego potrzebnych byłoby 20 wartowników. Wcześniej władzom Czerniachowska nikt i nic nie pomogło, ani prośby i apele do gubernatora, ani do dowództwa Floty Bałtyckiej, ani nawet do prezydenta kraju.

Jurij Szalimow powiedział, że „z wojskiem w sprawie przekazania zbędnego majątku porozumienie się jest bardzo trudne. Wojskowi stale zmieniają swoje decyzje, nie spieszą się ze sprzedażą niepotrzebnego majątku na aukcjach lub przekazaniem go, w przypadku braku nabywców, samorządom lokalnym”. W przypadku Ozierska władze obwodowe nie pozostawiają jednak tej sprawy i będą interweniować u samego szefa FSB Nikołaja Patruszewa. Będą też poszukiwać innych obiektów na wschodzie obwodu w celu rozmieszczenia w nich punktu przesiedleńczego. Na zachodzie, w osiedlach Jużnyj i Siewiernyj w rejonie bagrationowskim, już przeprowadzono przetargi wśród wykonawców i wkrótce tam rozpoczną się prace adaptacyjne byłych miasteczek wojskowych na potrzeby przesiedleńców.

W obwodzie pojawi się korpus kadetów

Odrodzenie kształcenia kadetów planuje Ministerstwo Oświaty wspólnie z Dumą Obwodową, by odrodzić wychowanie patriotyczne i zabrać z ulicy głównie dzieci z rodzin patologicznych i socjalnie zagrożonych. „Swoje klasy w szkołach miasta i obwodu mają celnicy, służby Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych i inne struktury siłowe, ale każda z nich pracuje na własną rękę – powiada naczelnik Oddziału Kształcenia Zawodowego i Uzupełniającego w Ministerstwie Oświaty obwodu Ałła Pawłowa. – Ale kto dzisiaj zajmuje się wychowaniem patriotycznym? Praktycznie nikt. Mamy zaledwie cztery klasy kadetów. Musimy zespolić wysiłki i na bazie istniejącego doświadczenia innych regionów opracować program, pozyskać środki finansowe z budżetu obwodowego i budżetów jednostek municypalnych”.

Kierowany przez Pawłową oddział już w kwietniu przeprowadzi konferencję z udziałem zainteresowanych stron i przystąpi do opracowania bazy prawnej. Nie jest wykluczone, że klasy kadetów w nowym roku szkolnym powstaną nie tylko dla chłopców, ale i dla dziewcząt.

KP w K, nr 34-t/10 z 8-15 III 2007.

Z „falą” w jednostkach wojskowych będą walczyć rodzice żołnierzy

Zgodnie z wytycznymi ministra obrony FR z 15 grudnia 2006 roku przy każdej jednostce wojskowej i komisariacie wojskowym powinien być utworzony komitet rodzicielski. Jego zadaniem jest wzmocnienie dyscypliny wojskowej i porządku prawnego, zapobieganie tak zwanej „diedowszczyźnie” („fali”) w wojsku, zapewnienie warunków bezpieczeństwa służby wojskowej. We Flocie Bałtyckiej w ciągu dwóch miesięcy utworzono 98 komitetów rodzicielskich przy największych jednostkach wojsk lądowych i związkach taktycznych okrętów. Członkami tych komitetów zostali ludzie aktywni, w większości wytypowani przez dowództwa jednostek spośród tych rodziców, którzy już wcześniej utrzymywali więź z jednostką. Wśród nich są tacy, których dzieci służą poza obwodem. Wytyczne ministra dopuszczają taką sytuację.

K-d, nr 10 z 13-19 III 2007.

Władimir Putin podpisał dekret o skróceniu zasadniczej służby wojskowej

Od 1 stycznia 2008 roku wszyscy żołnierze służby zasadniczej zaczną służyć tylko jeden rok. A ci, których powołują do służby w 2007 roku – 18 miesięcy. Andriej Zabięłkin w „Kaliningradzkiej Prawdzie” twierdzi, że ci, którzy otrzymali lub otrzymają do końca br. powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej i ich rodziny, czują się pokrzywdzeni i szukają różnych sposobów, by tego uniknąć. Podobna sytuacja istniała także w latach 90., gdy okres służby zmniejszono do półtora roku.

KP, nr 45 z 14 III; SB, nr 39 z 15 III 2007.

Bezpieczeństwo publiczne

Śmierć głównego inspektora weterynaryjnego w wypadku samochodowym

2 marca rano w wypadku samochodowym zginęli główny państwowy inspektor weterynaryjny obwodu Andriej Jegorow i jego żona. Osierocili troje dzieci. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość pojazdu, którym kierował Andriej Jegorow. Jego „Mercedes” klasy „C” wpadł w poślizg w czasie wyprzedzania trzech innych samochodów osobowych i po uderzeniu w drzewo z szybkością około 150 km na godzinę rozpadł się na trzy części. Kierowca i jego żona zginęli na miejscu. Natalija Jegorowa, z zawodu też weterynarz, pracowała w Urzędzie Rosyjskiego Nadzoru Rolniczego. Oboje nie ukończyli jeszcze 45 lat. Mieszkali w osiedlu Zagorodnoje koło Bagrationowska. Jechali do pracy w Kaliningradzie. Krótco przed śmiercią kupili mieszkanie w tym mieście, zginęli w trakcie jego remontu.

KP, nr 39 z 3 III; KP w K, nr 31 z 3 III; SK, nr 10 z 7-13 III 2007.

Rozbito międzynarodowe grupy handlarzy narkotyków

7 marca policja antynarkotykowa zatrzymała 30-letniego mężczyznę, wcześniej karnego, u którego znaleziono około 10 gramów heroiny. Następnie w mieszkaniu jego współniczki funkcjonariusze operacyjni znaleźli 110 gramów heroiny i jeszcze 150 g tego narkotyku wydobyli ze skrytki umieszczonej w śmietniku. Zatrzymani do niedawna mieszkali w osiedlu Dorożnyj koło Kaliningradu, zlikwidowanym w roku ubiegłym na skutek całodobowego handlu tam narkotykami.

W połowie marca funkcjonariusze policji antynarkotykowej zatrzymali uczestników międzynarodowej grupy handlującej na terenie obwodu amfetaminą w szczególności dużych ilościach. Grupa śledzona była od października ubiegłego roku. Zlikwidować kanał dostaw amfetaminy udało się dopiero w marcu, gdy zatrzymano Rosjanina w momencie przekazywania hurtownikowi paczki z amfetaminą o wadze 500 g. Przestępca bez przeszkód przewoził narkotyk w samochodach służbowych jednej z dużych kompanii transportowych, w której pracował. Wkrótce zatrzymano także Polaka, który przyjechał do Kaliningradu, by zabrać należność za „towar” i uzgodnić warunki następnej dostawy. Całej trójce, podobnie jak i wcześniej zatrzymanej parze, grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności za przemyt i nielegalny zbył narkotyków w szczególnie dużych ilościach (art. 188 ust. 2 i art. 228 ust. 3 Kodeksu Karnego FR). Niemal w tym samym czasie udaremniono próbę wywiezienia z obwodu 30 tys. paczek papierosów przez innego Polaka. Ale rekordową partię 5 kg amfetaminy znaleziono przy aresztowaniu kolejnej grupy międzynarodowych handlarzy.

29 marca zatrzymano kolejną grupę przestępczą, tym razem przemycającą z Litwy 10 tys. tabletek ekstazy wartości rynkowej około 5 mln rubli. W samochodzie przemycników

znaleziono pistolet Makarowa, zapalnik do granatu ręcznego i ponad 700 naboí. Zatrzymani byli ju¿ wcześniej karani za róznego rodzaju przestępstwa.

www.regnum.ru z 7 III; www.rosbalt.ru z 15 III; RG, nr 57 z 21 III; www.kaliningrad-online.ru z 29 III; KP-P, nr 57 z 30 III 2007.

Święto kobiet – skutki nadu¿ywania alkoholu przez me¿czyzn

W dniu 8 marca w obwodzie odnotowano rekordow¹ iloŝć wypadków drogowych, w których jeden me¿czyzna zgin¹ł, zaŝ oŝmiu odniosło cię¿kie obrażenia ciała. Niektórzy z me¿czyzn obchody dnia kobiet rozpoczęli ju¿ w przededniu. W Czerniachowsku, na przykład, grupa młodych ludzi tak siê uraczyła alkoholem, że nad ranem 8 marca musiała interweniować milicja. W trakcie uŝmierzania pijanych awanturników w kawiarni „Priczal” ucierpiało dwóch funkcjonariuszy milicji, obrzuconych przez chuliganów butelkami i kamieniami. Jednemu stró¿owi porz¹dki złamano nos i rozbito głowê, drugiemu złamano r¹kê. Milicjanci, by powstrzymać awanturników, zmuszeni byli oddać strzały w powietrze i wezwać pomoc. Zatrzymano kilku inicjatorów i uczestników napaŝci na funkcjonariuszy. W „Komsomolskiej Prawdzie – Kaliningrad” zauwa¿ono, że w dniach 23 i 24 lutego, gdy naród obchodził Dzieñ Obrońców Ojczyzny, nie było ani jednego powa¿niejszego wypadku drogowego, ani takich awantur, jak w Czerniachowsku.

KPwK, nr 34 z 10 III, nr 35 z 13 III 2007.

Rejestr osó¿ z zakazem pełnienia funkcji kierowniczych

W MSW FR znalaziono sposób na to jak uchronić instytucje państwowe i struktury komercyjne przed ludźmi skłonnymi do kradzie¿y, łapownictwa lub innego rodzaju nadu¿yć w miejscu pracy – twierdzi Władimir Akimow w „Kaliningradzkiej Prawdzie”. W ci¹gu dwóch miesi¹cy sporz¹dzono rejestr osó¿, wobec których s¹d orzekł zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych. Korzystaç z rejestru będzie mo¿na od 1 kwietnia br. Zdaniem ministra spraw wewnêtrznych FR Raszyda Nurgalijewa, sporz¹dzenie takiego rejestru było konieczne, poniewa¿ skala korupcji w kraju zaczyna zagra¿ać bezpieczeñstwu narodowemu. W roku ubiegłym wykryto 37 tysięcy przestępstw przeciwko interesom słu¿by państwowej i municypalnej, w tym zaledwie około dwóch tysięcy faktów fałszowania dokumentów komercyjnych.

Zdaniem szefa oddziała kadr rządu obwodowego Aleksandra Torby, inicjatywa MSW ŝwiadczy o tym, że zaczyna siê wcielanie w życie mechanizmów przeciwdziałania korupcji. Przy okazji Torba chwali siê, że doŝwiadczeniami kaliningradzkimi interesuj¹ siê inne regiony Rosji. Z opini¹ głównego kadrowca rządu obwodowego co do skutecznoŝci nowego pomysłu antykorupcyjnego MSW nie w pełni zgadza siê dziennikarz „Kaliningradzkiej Prawdy”. Jego zdaniem, róznego rodzaju „czarnymi listami” dzisiaj nikogo nie zadziwisz. Istniej¹ przecie¿ wykazy sklepów, do których lepiej nie zagl¹dać, bo naci¹gn¹. S¹ wykazy kibiców, którym wstêp na stadiony jest zabroniony. Znane s¹ listy niepewnych

firm turystycznych, ofiarami których od czasu do czasu stają się kaliningradczycy, są też listy uprawiających oszustwo kawalerów (panien, zresztą, też). Kandydatów na odpowiedzialne stanowiska urzędnicze sprawdzano także dotychczas, zasięgając opinii u organów ochrony prawa. Teraz to będzie jedynie bardziej sformalizowane i odpłatne. Będą też zapewne i osoby skrzywdzone. Na przykład te, które choć jeden raz w życiu, powiedzmy przez głupotę, weszli w konflikt z prawem, ale po odbyciu kary powrócili na właściwą drogę życia. „Zapewne nie jest źle, że władze próbują zaprowadzić w kraju porządek – pisze Akimow. – I w gospodarce, i w służbie państwowej, i w organach samorządu lokalnego. Niedawno, na przykład, weszła w życie ustawa „O służbie municypalnej w Federacji Rosyjskiej”. Zgodnie z tym dokumentem, urzędnikom municypalnym, jak i pracownikom administracji państwowej, zabrania się zajmowania się działalnością przedsiębiorczą, pobierania honorariów za publikacje i wystąpienia w charakterze urzędnika, wyjazdów w delegacje na koszt osób fizycznych i prawnych. A jeszcze – wykorzystywania swojego stanowiska służbowego na rzecz jakichkolwiek partii. Ale takie naruszenia – na każdym kroku. Udowodnić, co prawda, tu jakoś nie jest łatwo”.

KP, nr 45 z 14 III; www.kaliningradka.ru z 14 III 2007.

Działania antyterrorystyczne w Kaliningradzie

W związku z rocznicą wejścia w życie dekretu prezydenta Władimira Putina „O środkach przeciwdziałania terroryzmowi” (10.03.2006) wywiadu udzielił naczelnik obwodowego Urzędu FSB gen. Michaił Własienko. Poinformował on, że po utworzeniu Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego powołano jego struktury we wszystkich podmiotach federacji oraz miejscowe sztaby operacyjne. W Kaliningradzie w kwietniu 2006 r. utworzono sztab operacyjny, który zajmował się m.in. przygotowaniem do obchodów 60-lecia obwodu i 750-lecia Kaliningradu, zabezpieczeniem wizyt państwowych, bezpieczeństwem w strefie przygranicznej i na przejściach granicznych. W ramach tych działań m.in. zabezpieczono 27 sztuk broni palnej, 1800 naboji, 59 komponentów do produkcji materiałów wybuchowych oraz 50 kg samych materiałów. Skierowano 6 spraw do sądu. Za zabezpieczenie uroczystości jubileuszowych sztab otrzymał wysoką ocenę Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego i administracji prezydenckiej. W ramach akcji skierowanej przeciwko nielegalnej migracji sprawdzono ponad 850 miejsc zamieszkiwanych przez imigrantów i stwierdzono 2,5 tys. przypadków naruszenia przepisów migracyjnych zarówno przez Rosjan, jak i obywateli państw obcych. We wrześniu 2006 roku weszła w życie postanowienie gubernatora Boosa „O komisji antyterrorystycznej w Obwodzie Kaliningradzkim”, które nadało nowy wymiar tym działaniom. Przewodniczącym komisji jest z urzędu gubernator G. Boos. Działalność komisji zapobiegła możliwości jakiegokolwiek działalności terrorystycznej na terenie regionu.

www.kaliningradka.ru z 15 III 2007.

Konferencja międzynarodowa na temat handlu ludźmi w Rosji i Obwodzie Kaliningradzkim

W dniach 14 i 15 marca br. w siedzibie Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej odbyła się konferencja międzynarodowa na temat: „Realizacja ustawodawstwa karnego w sferze przeciwdziałania handlowi ludźmi i doświadczenie pracy w zakresie współdziałania organizacji rządowych i pozarządowych”. Konferencja zorganizowana została przez Komitet ds. Ustawodawstwa Cywilnego, Karnego, Arbitrażowego i Procesowego Dumy Państwowej FR wspólnie z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji.

Zgodnie z danymi ww. organizacji międzynarodowej, Rosja, i w szczególności Obwód Kaliningradzki, po rozpadzie ZSRR przekształciła się ze społeczeństwa zamkniętego, izolowanego w jeden z największych światowych ośrodków migracji. I jako skutek – w jeden z ośrodków handlu ludźmi – prostytutkami, dziećmi i robotnikami. „Szczególnie niekorzystna sytuacja zaistniała w Bałtyjsku i wschodnich rejonach obwodu – mówi się w broszurze International Organization for Migration, którą rozdano uczestnikom konferencji. – Ludność tych rejonów, gdzie możliwości efektywnej pracy są bardzo ograniczone, szczególnie podatna jest na różne wątpliwe propozycje”. Jako przykład w broszurze podaje się historię 20-letniej panny z Sowiecka, której podstępni handlarze niewolnikami zaproponowali niezłe opłacaną pracę kelnerki w Polsce. Ale gdy ona, po zapłaceniu za zatrudnienie tysiąca euro, przyjechała do rzekomego miejsca pracy, zmuszono ją do prostytucji. Jest także w broszurze historia drużyny rybaków, którzy skusili się perspektywą pracy na statku norweskim, ale zmuszonych praktycznie za „dziękuję” harować w zakładzie przetwórstwa ryb w tym kraju. Z drugiej strony, w tymże wydawnictwie odnotowuje się, że w ostatnich latach w obwodzie zaczęto coraz bardziej odczuwać brak rąk do pracy – informuje Władimir Myszkin w „KP”. Dlatego obwód stopniowo przekształca się w jeden z największych importerów siły roboczej w Rosji. „Tu mieszka znaczna liczba migrantów poszukujących pracy i migrantów z przymusu, którzy w większości swej (w przybliżeniu 90%) znajdują się na terytorium obwodu nielegalnie. I dlatego reprezentują oni jedną z najbardziej licznych grup ryzyka z punktu widzenia rozpowszechnienia handlu ludźmi i praktyk niewolniczych”. Ponadto, „w Obwodzie Kaliningradzkim słabiej, niż w wielu innych regionach Rosji, prowadzi się działalność na rzecz przeciwdziałania handlowi ludźmi ze strony organów prawa. Wyraża się to brakiem spraw karnych w zakresie tego rodzaju przestępstw. Ofiary handlu ludźmi nie są identyfikowane jako takie, nawet jeżeli one „przechodzą” w innych przestępstwach. Myszkin zauważył, że jednak podczas konferencji goście zagraniczni takich twardych zarzutów nie wypowiadali. „Ale w ich wystąpieniach wyczuwało się z troską o powód sytuacji związanej z handlem ludźmi w naszym obwodzie. Co zaś dotyczy naszej strony, to przedstawiciel gubernatora w Dumie Obwodowej Tamara Kuziajewa jedynie potwierdziła ten fakt, że w obwodzie nie odnotowano ani jednego przypadku handlu ludźmi. W każdym bądź razie, nie ma ani jednej sprawy karnej, wszczętej za tego rodzaju przestępstwo”.

Konferencja potwierdziła całkowitą rozbieżność stanowisk w ocenie problemu handlu ludźmi w regionie.

KP, nr 46 z 15 III; www.kaliningradka.ru z 15 III 2007.

Zastrzelono deputowanego Rady Miejskiej w Zielenogradsku

W Zielenogradsku wieczorem 20 marca zastrzelono deputowanego miejscowej rady samorządowej. 41-letni Maksim Asłamazian został zastrzelony, gdy wychodził z domu byłej małżonki. Zabójca strzelił cztery razy w Asłamaziana z pistoletu marki „Brauning”. Jedna z kul trafiła w głowę. Deputowany zginął na miejscu. „Wiadomo, że był on nie tylko wybrańcem narodu, ale i biznesmenem” – pisze „Gazeta.ru”.

www.gazeta.ru z 21 III; www.newizv.ru z 21 III; RG, nr 58 z 22 III; KP, nr 51 z 22 III;

KPwK, nr 41 z 23 III; K-d, nr 12 z 27 III-2 IV; SK, nr 13 z 28 III-3 IV 2007.

Ochrona zdrowia i opieka społeczna, kultura, nauka

Gwałtowny wzrost infekcji jelitowych

W Kaliningradzie zachorowalność na ostre infekcje jelitowe o 40% przewyższyła próg epidemii: w ostatnim tygodniu lutego zarejestrowano 96 przypadków (w całym obwodzie – 141). Z tego cztery osoby zachorowały na salmonellozę, ale najczęstszą przyczyną zachorowań, i w pierwszej kolejności wśród dzieci, jest infekcja spowodowana przez bakterie kałowe, której towarzyszy silne odwodnienie organizmu.

W pierwszym tygodniu marca w obwodzie odnotowano 132 przypadki ostrej infekcji jelitowych, z tego 85 wśród dzieci do 14 roku życia. Wiele z nich nie myło rąk przed jedzeniem, albo jadło brudne warzywa i owoce. Niektóre piły natomiast nie przegotowaną wodę z kranu. Przeprowadzono niezbędne działania zapobiegające epidemii w Przedszkolu Nr 2 w mieście Ładuszkin, gdzie od 28 lutego do 1 marca zachorowało 12 przedszkolaków, i w Przedszkolu Nr 5 w Czerniachowsku (troje chorych dzieci).

Za pośrednictwem środków przekazu zwrócono się do wszystkich mieszkańców obwodu o bezwzględne przestrzeganie zasad higieny osobistej.

KP, nr 37 z 1 III; KP w K, nr 33 z 7 III 2007.

Konferencja międzynarodowa w sprawie zapobiegania AIDS

W Kaliningradzie odbyła się międzynarodowa konferencja pracowników służby zdrowia na temat zapobiegania zakażeniom wirusem HIV wśród młodzieży. Swoim doświadczeniem dzielili się Szwedzi, którzy opracowali najnowocześniejsze programy w zakresie wychowania seksualnego. W trakcie konferencji poinformowano, że Obwód Kaliningradzki znalazł się wśród 12 regionów Rosji, w których liczba ujawnionych nosicieli wirusa

HIV przewyższa 4 tysiące osób. Najczęściej kaliningradczyków gubią strzykawka narkomana i przypadkowe stosunki płciowe.

Lekarze ze Skandynawii uważają, że liczba zakażeń zmniejszy się, jeżeli praca wyjaśniająca będzie prowadzona nie tylko w szkołach, ale i w uczelniach wyższych. Także w miejscowościach obwodu należy otwierać specjalne konsultacje wśród młodzieży.

Tymczasem w Dumie Państwowej FR podjęto pracę nad ustawą o przymusowym leczeniu narkomanów w zakładach leczniczo-zabiegowych połączonych z pracą. W marcu br. projekt ustawy miał być poddany pierwszemu czytaniu. Leczeniu, w myśl projektu, mają być poddani nie wszyscy narkomani, lecz jedynie ci, u których choroba przybrała ciężką postać. Inicjatorzy ustawy jako uzasadnienie podają niską skuteczność dotychczasowych metod zwalczania narkomanii w Rosji, gdzie jest już 6 milionów narkomanów, przy czym około 100 tysięcy każdego roku umiera na skutek przedawkowania.

KP, nr 39 z 3 III; KP w K, nr 33 z 7 III 2007.

Powolne uruchamianie „kapitału macierzyńskiego”

Po dwóch miesiącach od czasu, gdy weszła w życie ustawa federalna o kapitale macierzyńskim, kobiety, mające prawo do otrzymania certyfikatu na 250 tysięcy rubli, nie spieszą się ze składaniem niezbędnych dokumentów – informuje Ksenija Pichtunkina w „Kaliningradzkiej Prawdzie” z 1 marca br. Kierownik Oddziału Funduszu Emerytalnego FR w Obwodzie Kaliningradzim Ludmiła Stiepanowa powiedziała w czasie konferencji prasowej, że ponad dwieście matek urodziło w obwodzie w okresie pierwszych dwóch miesięcy br. drugie lub trzecie dziecko i to one mogą stać się właścicielkami kapitału. Jednak do kierowanego przez nią oddziału złożyło oświadczenia pisemne tylko czterdzieści cztery kobiety. Przyczynę w Funduszu Emerytalnym widzą w mitrędze biurokratycznej i niedostatecznej informacji. Po tej konferencji prasowej najpoczytniejsze kaliningradzkie czasopisma podjęły jednak ten problem na swoich łamach, informując o trybie postępowania w celu uzyskania certyfikatu.

AiF-K, nr 9 z 28 II-6 III; KP, nr 37 z 1 III, nr 39 z 3 III; KPwK, nr 31 z 3 III; SB, nr 37 z 10 III 2007.

Korupcja w przedszkolu

Jadwiga Miadziel na łamach tygodnika „Kaskad” informuje, że przeciwko dyrektorce jednego z kaliningradzkich przedszkoli wszczęto sprawę karną o korupcję. O miejsce w przedszkolu uspołecznionym ubiegają się rodzice 18 tysięcy dzieci, a miejsc brakuje. Niektórzy rodzice gotowi są na wszystko, w tym i na pomoc „sponsorską” w postaci finansowej dla przedszkola. Autorka przytacza liczne przykłady naruszenia dyscypliny finansowej przez personel przedszkoli, zbierający poza kasą pieniądze na „potrzeby grupy”, „na potrzeby przedszkola”, „na remont dachu”, „na zakup tablicy”, itd. Ponadto w niektórych placówkach upowszechnia się zwyczaj obdarowywania wychowawczyń

różnego rodzaju drogimi prezentami przez rodziców, inspirowanych przez komitety rodzicielskie lub z własnej inicjatywy. Znane są fakty obdarowywania wychowawczyń lub dyrektorek przedszkoli na przykład ozdobami ze złota. Oficjalnie rodziców nikt do tego nie zmusza, ale z obawy o utratę miejsca lub złe potraktowanie dziecka mamusi i tatu-siowie „sponsoring” personel przedszkoli upominkami za kilkaset rubli.

K-d, nr 10 z 13-19 III 2007.

Z historii burzenia zamku königsberskiego

Igor Oriechow w całostronicowym artykule, opublikowanym w „Komsomolskiej Prawdzie–Kalininingrad”, opowiedział o tym dlaczego i jak w 1967 roku przebiegało niszczenie ocalałych po II wojnie światowej fragmentów zamku w Kaliningradzie. Autor przypomniał, że najpierw zamek znacząco uszkodzili Anglicy w sierpniu 1944 roku w wyniku dywanowych bombardowań historycznego centrum Königsberga. Osiem miesięcy później wojska radzieckie spotęgowały zniszczenia w czasie czterodniowego szturm miasta. Ale najgroźniejszą bronią była jednak ideologia radziecka. O losie ocalałych fragmentów zamku zdecydował „drogi Leonid Iljicz” [Bieżniew], za co jeden z malarzy kaliningradzkich namalował w latach pieriestrojki jego portret z grzywką a la Hitler. Bezpośrednim wykonawcą bieżniewowskich wytycznych był Nikołaj Konowałow, w latach 1961–1984 pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Kaliningradzie.

Niszczenie ocalałych fragmentów zamku zrelacjonował bezpośredni uczestnik „operacji” Witalij Iwanow, kierownik robót w Zarządzie Mechanizacji „Kalininingradstroj”, pod nadzorem którego przebiegał proces niszczenia pozostałości zamku. Przytaczamy fragment jego wypowiedzi: „Powiedziałbym, że zamek znajdował się jeszcze w dosyć dobrym stanie. [...] W szczególnie beznadziejnych przypadkach uciekaliśmy się do trotylu. Przy czym zezwolenie na każdy wybuch dawali z Leningradu po odpowiednim zgłoszeniu i uzasadnieniu. [...] Oprócz materiałów wybuchowych wykorzystywano potężne koparki i spychacze. O starożytny cement łamaliśmy czerpaki. Piwnic postanowiliśmy w ogóle nie ruszać, przecież na miejscu zamku planowano urządzenie placu, a nie budynki. Ograniczyliśmy się do wyjścia na poziom zerowy, z góry wszystko zalano asfaltem i wyłożono kostką brukową. Podziemia jeżeli i były badane, to na skutek szczególnego powodu”. Resztki tego co kiedyś było zamkiem zburzono ostatecznie w 1969 roku.

Iwanow do tej pory pamięta rachmistrza Todija Andriuszczenko, który za swój publicznie wyrażany żal o to, że niepotrzebnie niszczy się wartość kulturalną, został przez funkcjonariuszy KGB za pierwszym razem upomniany, za drugim razem twardo ostrzeżony, a gdy i to nie poskutkowało – umieszczony w szpitalu psychiatrycznym w Czerniachowsku, w którym trzymany był osiem lat, a po wyjściu pozbawiony renty inwalidzkiej (był inwalidą III grupy) i długo nie mógł znaleźć żadnej pracy, gdyż w dowodzie osobistym miał stosowną adnotację. Sam Iwanow nie wdawał się w politykę i kulturę, ale i tak omal nie spotkał go los nieszczęsnego Todija, gdy pewnego razu nieopatrznie podzielił

się ze współpracownikami wątpliwościami co do konieczności zniszczenia zamku. Ale wszystko skończyło się zmianą miejsca pracy.

KPwK, nr 30-t/9 z 1-9 III 2007.

Posiedzenie Rady do Spraw Kultury w sprawie teatru

Odbyło się kolejne posiedzenie Rady ds. Kultury przy Gubernatorze Obwodu Kaliningradzkiego, tym razem poświęcone problemom teatru. W obwodzie działają cztery obwodowe teatry państwowe, kilka municypalnych, są też prywatne i kilka grup kameralnych, a ponadto teatry studenckie. Obecna sytuacja w zakresie finansowania zespołów teatralnych oceniana jest jako zadawalająca. Na pomoc państwową dla teatrów budżet obwodowy przeznaczył w 2007 roku 50 mln rubli dotacji państwowych, o 11,5 mln więcej, niż w roku poprzednim. Same teatry zarabiają około 13,5 mln rubli, co stanowi 35,5% funduszy budżetowych.

W nowym programie rozwoju kultury obwodu przewidziane są coroczne granty dla mistrzów sztuki, dla młodych wykonawców, znacznie zwiększone środki na występy gościnne, przeprowadzenie festiwali. Do 150 tys. rubli zwiększono premię obwodową „Uznanie”. Poprawiono bazę techniczną trzech teatrów, dla dwóch następnych zapewniono środki w budżecie br.

Gubernator Georgij Boos zaproponował Radzie ds. Kultury, działaczom teatralnym zaproszonym na to posiedzenie, by rozważyli, czy nie należałoby odejść od tego schematu, według którego obecnie jest finansowany teatr jako placówka kultury? Zaproponowany przez gubernatora nowy model zakłada, po pierwsze, inny tryb subsydiowania: dopłatę części wartości biletów. W ten sposób pieniądze będą oddawane „w ręce widza”. Po drugie, proponuje się dać wszystkim zespołom możliwość równego dostępu do scen teatralnych. W tym celu należy oddzielić zespoły twórcze od infrastruktury, dać im możliwość dzierżawienia scen. Dzisiaj, zdaniem gubernatora, infrastruktura jest wykorzystywana nieefektywnie. Gubernator zaproponował działaczom kultury przemyśleć propozycje zmian istniejących modeli teatralnych i powrócić do tej sprawy na następnym posiedzeniu Rady.

KP, nr 42 z 9 III 2007.

Gospodarka obwodu

Gubernator stanął w obronie inwestora z rejonu bagrationowskiego

Gubernator obwodu Georgij Boos odwiedził osiedle Nowostrojewo w rejonie bagrationowskim, w którym Spółka z o.o. „Russkaja pusznina” buduje przedsiębiorstwo, które według oceny regionalnego Ministerstwa Rolnictwa i Rybołówstwa wyprowadzi obwód

na pierwsze miejsce w Rosji pod względem hodowli zwierząt futerkowych. Inwestorzy planują już w tym roku oddanie do użytku zespołu obiektów, umożliwiających hodowlę miliona norek. Spółka „Russkaja pusznina” jeszcze w 2005 r. prosiła o przydział w granicach bagrationowskiego i mamonowskiego okręgów miejskich gruntów pod budowę obiektów hodowlanych i stworzenie bazy paszowej, ale władze samorządowe tych okręgów nie nadały sprawie należytego biegu do czasu wizyty gubernatora. W rezultacie inwestor poniósł poważne straty. Jak informuje Wiktor Połunin w „KP”, zamiast pomocy administracja lokalna kierowała do „Russkiej puszniny” jedną za drugą komisje sprawdzające rejonowych organów nadzorczych. Jednocześnie przedsiębiorcy często otrzymywali od władz okręgów miejskich prośby o świadczenie osobliwych usług transportowych, na przykład – oddać do dyspozycji urzędnika samochód „Mercedes” „w celu bezpłatnego tymczasowego wykorzystania”.

Gubernator zdecydowanie ostrzegł urzędników obydwu administracji samorządowych przed wykorzystywaniem inwestorów. O innych decyzjach gubernatora autor artykułu nie wspomina. Nadmienia jedynie, że w podróży służbowej gubernatora do Nowostrojewa towarzyszyli mu, oprócz urzędników administracji regionalnej i lokalnej, także przedstawiciele prokuratury obwodowej i urzędu regionalnego ds. sytuacji nadzwyczajnych.

KP, nr 37 z 1 III 2007.

Gwałtowny wzrost ceny mieszkań w Kaliningradzie

Według ocen pośredników w handlu nieruchomościami, w ostatnich czterech miesiącach nieruchomości w Kaliningradzie podrożały średnio o 60%. Jeżeli obecnie jeden metr kwadratowy mieszkania na rynku wtórnym kosztuje orientacyjnie 42 tys. rubli (1600 dolarów), to do końca roku wzrośnie do 65 tys. rubli. Cena 1 m² nowo budowanych mieszkań wzrośnie do 75 tys. rubli. Powyższe dane opublikowała znana firma z Sankt Petersburga, zajmująca się pośrednictwem w handlu mieszkaniami. Popyt na mieszkania dziesięciokrotnie wyprzedza podaż, pomimo intensywnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w tym mieście i całym obwodzie.

W ramach realizacji projektu narodowego „Dostępne i komfortowe mieszkania – obywatelom Rosji” w roku bieżącym planuje się oddać w Kaliningradzie do eksploatacji 440 tys. m² mieszkań, o jedną czwartą więcej niż w roku ubiegłym. Osiągnięcie tego poziomu możliwe jest tylko gdy nie będzie dalszej spekulacji działkami gruntów i gotowymi mieszkaniami. Na wzrost kosztów budownictwa mieszkaniowego mają wpływ inflacja cen i brak materiałów budowlanych, które trzeba sprowadzać z zewnątrz. Zdarza się, że jeszcze przed oddaniem budynku do użytku wszystkie mieszkania wykupują jedne i te same osoby, które później dyktują ceny. Ich zyski są większe, niż zyski wykonawców i rosną średnio 5 tys. rubli miesięcznie za 1 m². Wzrastają także koszty wynajmowania mieszkań. Aktualnie za wynajęcie jednopokojowego mieszkania w Kaliningradzie o standardzie „zwykłym” (w domu poniemieckim lub w tzw. chruszczowce) trzeba zapłacić 250

dolarów miesięcznie (1 dolar = 26,25 rubli) plus płatności komunalne. Wynajęcie takiego samego mieszkania o wyższym standardzie (w nowym budownictwie) teraz kosztuje 350 dolarów plus płatności komunalne. Za wynajęcie mieszkania dwupokojowego kaliningradzcy płacą odpowiednio 300–350 i 450–550 dolarów, a trzypokojowego – 400 i 600 dolarów plus płatności komunalne.

Wzmożony popyt na mieszkania w obwodzie, a co za tym idzie także wzrost ich cen, pobudzają oczekiwany napływ inwestycji w kaliningradzki „Las Vegas”, strefę turystyczno-rekreacyjną oraz dalszy rozwój przemysłowej szczególnej strefy ekonomicznej.

RG, nr 42 z 1 III, nr 50 z 13 III, nr 51 z 14 III; KP w K, nr 34-t/10 z 7 III 2007.

Konflikt w sprawie ulg celnych na samochody ciężarowe

Już prawie rok czasu trwają przepychanki między organami celnymi i międzynarodowymi przewoźnikami samochodowymi, wykorzystującymi ciężarówki wwieszone do obwodu na warunkach ulgowych. Od kwietnia 2006 roku, to jest od chwili wejścia w życie nowej ustawy federalnej „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim” – pozostaje nieuregulowana sprawa realizacji międzynarodowych przewozów towarowych przy użyciu importowanych środków transportowych, wwieszonych do obwodu na warunkach ulgowych. Przewoźnicy odrzucają stosowanie nowego prawa wobec tych samochodów, które zostały ulgowo oclone przed jego wejściem w życie. Urzędnicy celni, ze swej strony, zabraniają bezpośrednich przewozów między Europą Zachodnią i Rosją z pominięciem Obwodu Kaliningradzkiego i, uznając swoje wymagania za zgodne z prawem i uzasadnione, wszczynają postępowania administracyjne, aresztują zestawy samochodowe poza granicami obwodu wszędzie, gdzie tylko mogą na terenie Rosji. Przewoźnicy z kolei oprotestowują ich decyzje w sądach powszechnych, które różnie interpretują przepisy nowej ustawy – jedne uznają działania przewoźników za niezgodne z prawem, inne wydają orzeczenia na ich korzyść, gdy w postępowaniu celników dostrzegą nawet drobne uchybienia procesowe, na przykład brak dowodu wezwania uprawnionego przedstawiciela przewoźnika w celu sporządzenia protokołu o naruszeniu prawa administracyjnego.

Przewoźnicy mają nadzieję na wniesienie do obowiązującej ustawy poprawek uchylających ograniczenia terytorialne przy wykorzystywaniu samochodów. Jednak przez to sam tryb wolnej strefy ekonomicznej w tej części może utracić sens.

Sprawa jest o tyle poważna, że w czasie obowiązywania poprzedniego tekstu ustawy do obwodu ulgowo sprowadzono ponad 10 tys. zestawów samochodowych, które teraz nie mogą być używane do bezpośredniego przewozu ładunków z Europy Zachodniej do Rosji lub odwrotnie z pominięciem Obwodu Kaliningradzkiego. Tylko część z nich należy rzeczywiście do przewoźników kaliningradzkich. Większość znajduje się we władaniu przedsiębiorców rosyjskich spoza obwodu, a także białoruskich, litewskich, czy innych. Różne były sposoby omijania przepisów starej ustawy, które doprowadziły do nierów-

nych warunków konkurencji wśród przewoźników: jedni wykonywali przewozy przy użyciu ulgowo oclonych samochodów, inni płacili pełne cło za importowane pojazdy.

Narastają niezadowolenia i protesty wśród innej grupy przedsiębiorców, którzy, wykorzystując niedomówienia w przepisach prawnych, uwierzyli, że mogą na tym dużo zarobić. Chodzi o osoby, które tuż przed zmianą starej ustawy o SSE wygrały po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt przetargów na ostatnie ulgowe sprowadzenie z zagranicy samochodów do celów prywatnych, a następnie szybko je sprzedały z zyskiem. Niektórzy z nich mają dopłacić po kilkaset tysięcy, a inni po kilkadziesiąt milionów, rubli opłat celnych za już wwiezione i sprzedane samochody. W ich przypadku sądy powszechne nie dają wiary, że 70, 100 czy więcej samochodów ktoś wwoził dla siebie, a później postanowił w tym samym dniu je sprzedać. Obciążeni dodatkową opłatą byli właściciele samochodów licząc jednak na to, że Sąd Najwyższy FR działania celników uzna za bezprawne, ponieważ w chwili sprowadzania samochodów żaden przepis nie zabraniał ich późniejszego zbycia.

Od 6 marca br. obywatel zobowiązany jest do dokumentalnego potwierdzenia zgłoszonej wartości celnej pojazdu i wskazania do jakich celów wwozi samochód. Z tymi przepisami osoby zajmujące się sprowadzaniem samochodów z zagranicy i obciążone dopłatami za uprzednio sprzedane samochody zgadzają się. Jednak do banku, by uiścić dodatkowe opłaty, nie spieszą się. Wybierają się natomiast do prawników, by wyjaśnili im jakim prawem opłatę celną doliczono bez uprzedzenia, z datą wsteczną.

RG, nr 42 z 1 III; www.kaliningrad.ru z 19 III 2007.

„Plazmę” będą montować w Kaliningradzie

Powołując się na gazetę japońską „Nikkej Simbun”, Aleksandr Gmyrin poinformował w „Kaliningradzkiej Prawdzie”, że już latem br. kompania „Masushita”, znana w Europie z produktów „Panasonic”, rozpocznie w Kaliningradzie produkcję telewizorów plazmowych z zamiarem zajęcia pozycji lidera na rynku rosyjskim. W tym celu planuje się wytwarzać około 300 tys. szerokoekranowych telewizorów rocznie. W Kaliningradzie będzie uruchomiony montaż paneli plazmowych z podzespołów japońskich. Teraz tego typu telewizory dostarczane są do Rosji głównie z zakładów europejskich. Już teraz co trzeci telewizor sprzedany w Rosji pochodzi z Kaliningradu.

KP, nr 37 z 1 III 2007.

Trzy tysiące osób prawnych wykreślono z rejestru państwowego

Około trzech tysięcy osób prawnych (firm) skreślili kaliningradzcy urzędnicy podatkowi z Jednolitego Państwowego Rejestru Osób Prawnych. Wszystkie te firmy zaprzestały działalności. Skreślenie z rejestru następuje przy zachowaniu dwóch warunków – jeżeli firma w ciągu 12 miesięcy nie rozliczała się w inspekcji podatkowej i w ciągu roku nie miała operacji na rachunkach bankowych. Wykazy kandydatów do skreślenia

z rejestru państwowego urzędy podatkowe publikują w specjalistycznym czasopiśmie „Wiestnik gosudarstwiennoj registracji”, następnie czekają trzy miesiące na odezwanie się osób zainteresowanych – zarówno założycieli osoby prawnej, jak i jego kredytodawców lub partnerów biznesowych, a następnie firma zostaje zlikwidowana w trybie administracyjnym. W związku z tym Urząd Regionalny Federalnej Służby Podatkowej wzywa osoby zajmujące się działalnością biznesową do zwracania uwagi na informacje publikowane w tym periodyku.

www.regnum.ru z 5 III 2007.

Strefa gier hazardowych w Jantarnym

Strefa gier w obwodzie powstanie w okolicach osiedla Jantarnyj (50 km od Kaliningradu) i będzie mieć otwarte wyjście do Morza Bałtyckiego. 17 marca br. szef Okręgu Miejskiego w Jantarnym Aleksandr Blinow poinformował korespondenta AI „Regnum”, że zgodnie z decyzją gubernatora Gieorgija Boosa wybrano „jeden z nielicznych wolnych od zabudowań placów, położony wzdłuż wybrzeża nieco na południe od osiedla Jantarnyj”, pozbawiony zabudowań, zalesiony, oddalony od linii brzegowej o 1,5 km, o powierzchni 5 kilometrów kwadratowych.

16 marca, po powrocie z wystawy inwestycyjnej „MIPIM-2007” w Cannes, gubernator G. Boos powiedział dziennikarzom, że projektem utworzenia strefy gier zainteresowani są biznesmeni z USA, Republiki Południowej Afryki, krajów Zatoki Perskiej, Europy Zachodniej i Rosji. Rząd obwodowy już wyraził zgodę na opracowanie projektu w formie szkicu przez jedną z amerykańskich pracowni architektonicznych.

Weźniej w prasie kaliningradzkiej pojawiły się liczne spekulacje na temat przyszłej lokalizacji strefy gier w obwodzie. Sprawilo to, że w Kaliningradzie powstała grupa inicjatywna, która zbiera podpisy przeciwko rozmieszczeniu strefy gier. W pierwszym tygodniu marca zebrano już kilka tysięcy podpisów. „Wielu kaliningradczyków obawia się, że istnienie tej strefy pogorszy sytuację kryminogenną w regionie. Do tego jeszcze izolowanie bałtyckiego Las Vegas nie uda się, przecież cały obwód można przebyć w dwie-trzy godziny. A to oznacza, że bardzo wielu może ulec pokusie, by udać się tam i spróbować szczęścia. Tym bardziej, jak powiadają specjaliści, że znaczącą część ulegających ułudzie stanowią zwykli obywatele, a nie bogaci biznesmeni” – stwierdzono w „Komsomolskiej Prawdzie – Kaliningrad”. Niepokój potęgują także artykuły prasowe, na przykład Dmitrija Filimonowa – „*Strefa gier pod Kaliningradem. Naród do rozpusty jest gotów*” (Izwiestia” z 7.03.), w którym znalazła się informacja o zbieraniu przez emerytów zamieszkałych w Jantarnym podpisów przeciwko „gniazdu demoralizacji i chciwej namiętności”.

www.knia.ru z 7 III; KP w K, nr 34-t/10 z 7 III, nr 46 z 31 III; www.regnum.ru z 11 i 17 III; SK, nr 11 z 14-20 III, nr 12 z 21-27 III; KP, nr 48 z 17 III, nr 58 z 31 III; K-d, nr 11 z 20-26 III, nr 12 z 27 III-2 IV; AiF-K, nr 12 z 21-27 III; www.kaliningrad.ru z 22 III; www.kaliningradka.ru z 26 III; RG, nr 62 z 27 III 2007.

Gaz z wysypisk śmieci dzięki inwestycji szwedzkiej

Władze miejskie Kaliningradu we współpracy ze Szwedami już latem przystąpią do zagospodarowania istniejącego od 29 lat wysypiska w pobliżu osiedla Kosmodiemjanskoje. Odcieki ze składowisk odpadów stałych będą oczyszczane metodami naturalnymi z wykorzystaniem roślin. Osiedle otrzyma ogromną ilość biogazu (w ciągu roku około 11 mln m³), który zostanie wykorzystany do ogrzewania osiedla. Można go użyć także do wytwarzania energii elektrycznej. Gazu z wysypiska wystarczy na dziesięć lat. Taka technologia dotąd nie była stosowana w Rosji.

Projekt, koszt którego ocenia się na 300 tys. euro, został opracowany dwa lata temu. Agencja ds. Ochrony Środowiska Naturalnego Danii zamierza wykupić w obwodzie limit na wydobycie gazu. Za uzyskane środki można będzie uruchomić w Kaliningradzie ww. projekt pozyskiwania i spalania gazu ze śmietniska. Według obliczeń, koszt projektu zwróci się po 4 latach.

Przez cały okres istnienia wysypiska opady atmosferyczne, przechodzące przez tysiące ton śmieci, były wymywane do rzeki Pregoly, z wody której miasto przynajmniej częściowo korzystało do celów komunalnych – informuje Żanna Kowalewszka w tygodniku „Strana Kaliningrad”.

SK, nr 10 z 7-13 III 2007.

Kaliningradzkie stocznie wejdą do nowej korporacji państwowej

Przemysł stoczniowy Kaliningradu i Sankt Petersburga wejdzie do nowo powołanej Zjednoczonej Korporacji Stoczniowej (*ros.* Objediniennaja sudostroitel'naja korporacija – OSK). Zgodnie z dekretem prezydenta FR „O otwartej spółce akcyjnej „Zjednoczona Korporacja Stoczniowa” (*ros.* OAO OSK) podjęto decyzję o reformie rosyjskiej branży stoczniowej. Do nowej korporacji wejdą jako udziałowcy zarówno 100% federalne państwowe przedsiębiorstwa unitarne (*ros.* FGUP), jak i niewielkie aktywa państwowe w firmach prywatnych, a także wszystkie istniejące zjednoczenia projektowo-konstruktorskie. Reforma przewiduje utworzenie trzech regionalnych holdingów, które, pozostając w podporządkowaniu OAO OSK, będą „przypisane” do konkretnych stoczniowych mocy produkcyjnych. Według pierwszego wicepremiera rządu FR Siergieja Iwanowa, do Podholdingu Zachodniego (*ros.* „Zapadnyj subcholding”) wejdą, obok stoczni petersburskich, kaliningradzkie przedsiębiorstwa przemysłu stoczniowego, największym wśród których jest Pribałtijskij sudostroitel'nyj zawod „Jantar” (potocznie Stocznia „Jantar”).

„Kaliningradka” stwierdza nawet, że reforma rosyjskiego przemysłu stoczniowego bezpośrednio dotyczy Obwodu Kaliningradzkiego, bowiem tu właśnie ten przemysł był najważniejszy, lecz uległ marginalizacji w latach 90. Dyrektor generalny stoczni Nikołaj Wołow twierdzi, że obecnie nie ma zastoju, a „zakład ma zapewnione zamówienia na pięć lat naprzód. Ale takie zainteresowanie Moskwy, osobiście prezydenta, oczywiście, budzi natchnienie. Sądzę, że te przemiany strukturalne dadzą nowy mocny impuls do

rozwoju rodzimego przemysłu stoczniowego i, naturalnie, naszego przedsiębiorstwa”.

Na czele nowej korporacji stanie doradca prezydenta Rosji ds. przemysłu zbrojeniowego generał-lejtnant Aleksandr Burutin. Regionalny holding „Zapadnyj” powstaje na bazie Stoczni Admiralicji w Sankt Petersburgu i kaliningradzkiej Stoczni „Jantar”. Zgodnie z programem federalnym przekształci się w OAO „33. Stocznia Remontowa” Ministerstwa Obrony w Bałtiju, a do powoływanego OAO „Zapadnyj centr sudostrojenija” (holding „Zapadnyj”) wejdzie „Swietłowskoje priedprijatije „ERA”.

Według słów pierwszego wicepremiera Siergieja Iwanowa, priorytetowym kierunkiem działalności nowej korporacji powinny być projektowanie i produkcja nowych statków o przeznaczeniu wojskowym i cywilnym, a także urządzeń do zagospodarowania szelfu kontynentalnego w interesach zleceniodawców państwowych. Jakie z tych zakładanych zamówień dostaną się stoczniowcom kaliningradzkim – na razie nie wiadomo, jednak w każdym bądź razie perspektywy są bardzo nęcące – stwierdza dziennikarz „Kaliningradki”.

www.knia.ru z 9 III; RG, nr 56 z 20 III; www.kaliningradka.ru z 28 III.

Wielomilionowe inwestycje w śródmieściu Kaliningradu w 2008 r.

Władze Kaliningradu planują w 2008 roku rozpoczęcie realizacji projektu zabudowy centrum miasta, którego koszt wyniesie 170 mln euro – informuje Agencja „Interfaks”. Szef służby prasowej administracji miejskiej Lidia Pimienowa poinformowała, że planuje się zbudować kilka obiektów, największym z których stanie się wielofunkcyjny ośrodek „Albatros” z powierzchniami handlowymi, ośrodkiem biznesu klasy „A” i hotelem na 99 VIP-apartamentów, łączny koszt którego wyniesie około 70 mln euro. Do projektu wszedł także pięciogwiazdkowy hotel „Grand” o 400 numerach za 42 mln euro, częścią którego stanie się wielofunkcyjny ośrodek „Siódme Niebo” z restauracją panoramiczną, ośrodkiem biznesu i hotelem o 68 apartamentach – 20 mln euro. Jeszcze jeden wielofunkcyjny zespół „Lebenicht” z restauracją, powierzchniami handlowymi, ośrodkiem biznesu i hotelem będzie kosztować 44 mln euro. Projekt został przedstawiony na XVIII Międzynarodowej Wystawie Komercyjnej Nieruchomości MIPIM – 2007 w Cannes (Francja) w dniach 13–15 marca br.

www.knia.ru z 9 III 2007.

Blaski i cienie gospodarki kaliningradzkiej

Aleksandr Gmyrin dokonał w „Kaliningradzkiej Prawdzie” analizy niektórych wyników gospodarczych obwodu w roku 2006 na tle danych ogólnorosyjskich, opublikowanych przez Federalną Służbę Statystyki Państwowej. Z analizy wynika, że w roku ubiegłym w obwodzie uzyskano rekordowy wzrost produkcji przemysłowej, 168,2%. Średnio w Rosji ten wskaźnik wyniósł zaledwie 103,9%. Powód do dumy byłby istotnie uzasadniony, gdyby nie fakt, że tak wysoki wzrost produkcji w jednym roku osiągnięto

głównie dzięki uruchomieniu pierwszego bloku Kaliningradzkiej Elektrociepłowni Nr 2, o czym A. Gmyrin już nie wspominał.

Prawie pięciokrotnie (4,7 – to kolejny rekord) wzrosła wielkość produkcji i dystrybucji energii elektrycznej, gazu i wody. O 40,6% wzrósł wskaźnik produkcji w przemyśle przetwórczym. Produkcja rolnicza wzrosła zaledwie o 2,7%. Nieznacznie spadła w porównaniu do 2005 roku wielkość inwestycji w kapitał założycielski i roboty w przemyśle budowlanym.

Dochody pieniężne kaliningradczyków wzrosły w 2006 roku o 7,9% (średnio w Rosji – 9%) i wyniosły średnio 8551,4 rubla na jednego mieszkańca. Dla porównania: w Moskwie – 29714,3 rubli, w Sankt Petersburgu – 13602,1 rubli (dla przykładu, w Obwodzie Iwanowskim tylko 4369 rubli). Pod tym względem Obwód Kaliningradzki znalazł się na dziewiątym miejscu w Rosji, a w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym zajął miejsce trzecie – po Obwodzie Nowgorodzkiem i Leningradzkim, w których średnie dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosły w roku ubiegłym odpowiednio o 25,3% i 27,3%.

Naturalnie, w obwodzie wzrastała w 2006 roku także naliczona płaca realna. Jej wzrost wyniósł 19%, podczas gdy w całym PZOF zaledwie 12,4%. Pod tym względem obwód zajął pierwsze miejsce w okręgu, a w Rosji ustąpił tylko dwóm podmiotom Ust'-Ordynskiemu Buriatskiemu Okręgowi Autonomicznemu i Republice Tywa, w których płace wzrosły odpowiednio o 20,4% i 19,5%.

Za to sytuacja emerytów w obwodzie nie jest najlepsza. Realna wielkość naliczonej emerytury, która bezpośrednio zależy od dodatków regionalnych, wzrosła zaledwie o 3%, a w Obwodzie Pskowskim – o 3,5%, w Sankt Petersburgu – o 5,5%.

KP, nr 45 z 14 III 2007.

Mieszkańcy Bałtijska żądają zaprzestania przeladunku ropy naftowej

Ponad 140 mieszkańców miasta Bałtijska podpisało list otwarty do władz Urzędu Regionalnego Rosyjskiego Nadzoru Konsumenckiego [ros. Rospotriebnadzor], żądając przerwania działalności moskiewskiej kompanii przeladunku ropy naftowej Spółka Akcyjna typu zamkniętego [ros. ZAO] „Rosbunkier”. W liście tym mieszkańcy Bałtijska skarżą się na to, że na nich „regularnie spadają ataki gazowe przy przeladunku produktów naftowych tej kompanii”. Szczególnie cierpią dzieci z przedszkola zakładowego Nr 8, a także mieszkańcy domów w pobliżu Miejskiej Przychodni Lekarskiej Bałtijska, którzy „nocą nie mogą spać nawet przy zamkniętych lufcikach w oknach”.

Przewodnicząca organizacji społecznej „Bałtijskij dozor” [„Patrol Bałtycki”], a zarazem deputowana Rady Okręgu Miejskiego w Bałtijsku, Tat’jana Bondarczuk poinformowała AI „Regnum”, że firma „Rosbunkier”, dzierżawiąc od FGUP „33. Stocznia Remontowa”, należącego do Ministerstwa Obrony FR, kilka zbiorników na ropę naftową, zbudowała na tym samym terenie już 4 dalsze zbiorniki. Według specjalistów Rospo-

triebnadzoru, koncentracja siarkowodoru w powietrzu w czasie procesu przepompowywania 5-krotnie przewyższa maksymalnie dopuszczalne normy. Prócz apelu do Rospotriebnadzoru, grupa inicjatywna skierowała wniosek do Prokuratury Miejskiej w Bałtjysku „o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie działalności ZAO „Rosbunkier”.

www.regnum.ru z 15 III 2007.

Połowę akcji Kompanii Sztauerskiej w Bałtjysku nabył Port Morski w Noworosyjsku

Spółka Akcyjna „Noworosyjski Morski Port Handlowy” [ros. NMTP] nabył 50% akcji zwykłych SA „Bałtycka Kompania Sztauerska” [ros. BSK], która realizuje projekt budownictwa głębokowodnego portu w Bałtjysku. Udział NMTP w kapitale założycielskim BSK także wynosi 50%, mówi się w komunikacie służby prasowej zarządu portu w Noworosyjsku, chociaż do 16 marca 2007 roku udział ten wynosił 0%. Eksperti podkreślają, że faktycznie mowa jest nie o kupnie akcji, lecz o formalnym przeniesieniu praw do aktywów, ponieważ BSK i tak była kontrolowana przez struktury współwłaściciela NMTP Aleksandra Skorobogat’ki, do niedawna będącego senatorem (członkiem Rady Federacji FR) z mianowania gubernatora Obwodu Kaliningradzkiego.

www.knia.ru z 19 III 2007.

Za gospodarkę komunalną w Kaliningradzie odpowiadają ludzie z „ŁUKOIL”

Mer Kaliningradu Jurij Sawienko powołał na stanowisko dyrektora Muncypalnego Przedsiębiorstwa Unitarnego „Czystość” [ros. MUP „Czystota”] Siergieja Barmakowa. Poprzedni dyrektor tego przedsiębiorstwa Walerij Fiłatow demonstracyjnie został odwołany ze stanowiska w grudniu ubiegłego roku w czasie narady w merostwie miasta.

Służba prasowa merostwa poinformowała, że Siergiej Barmakow jest absolwentem Instytutu Inżynierijno-Budowlanego w Woroneżu. Po studiach pracował w Wydziale Budownictwa Prezydium Nowousmańskiej Rejonowej Rady Deputowanych w Obwodzie Woroneżskim. Następnie 10 lat pracował w strukturach SA „ŁUKOIL” w Moskwie jako zastępca dyrektora generalnego, dyrektor ds. produkcji, dyrektor ds. budownictwa regionalnego w SA „ŁUKOIL – AZS – Strojservis”. Według oświadczenia nowego przewodniczącego Komitetu (Wydziału) ds. GKIM Merostwa Kaliningradu Wiaczesława Artiomowa (inżynier-mechanik, menedżer-ekonomista, absolwent Akademii Służby Państwowej w Moskwie, pracował w administracji Niżnego Nowogrodu i SA „ŁUKOIL”, kierował Domem Handlowym „Niżnij Nowgorod–Kaliningrad”), zarówno nowy dyrektor MUP „Czystota” Siergiej Barmakow, jak i on sam, dysponują wystarczającym doświadczeniem w zarządzaniu, które powinno pozwolić im na uporanie się z problemami w funkcjonowaniu przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w mieście.

SK, nr 10 z 7-13 III; KPwK, nr 39 z 20 III, nr 44z 28 III;www.knia.ru z 23 III;

KP, nr 53 z 24 III 2007.

Rząd regionalny i „Jantarenergo” w sprawie dostaw gazu

27 marca w Sankt Petersburgu przedstawiciele rządu Obwodu Kaliningradzkiego i SA „Jantarenergo” omówili problemy dostaw gazu do Kaliningradzkiej TEC-2 i perspektywy inwestycji w budowę sieci elektrycznych w obwodzie. Rosyjską Spółkę Akcyjną „Jednolity System Energetyczny Rosji” [ros. RAO „JES Rossii”] reprezentowała jej spółka-córka „Międzyregionalna Dystrybucyjna Kompania Sieciowa Północnego Zachodu” [ros. OAO „MRSK Siewiero-Zapada”], w strefie odpowiedzialności której znajduje się między innymi SA „Jantarenergo”. Głównymi zadaniami „MRSK Siewiero-Zapada” jest transport i dystrybucja energii elektrycznej oraz technologiczne podłączenie odbiorców do sieci.

Według ministra przemysłu Nikołaja Własienki, deficyt energii elektrycznej hamuje rozwój regionu. Dyrektor generalny Kaliningradzkiej TEC-2 Władimir Rubcow uważa, że są potencjalni inwestorzy w energetykę regionalną, ale brak jest gazu. Dzisiaj pierwszy blok energetyczny elektrociepłowni ma zdolność wytworzenia 450 megawat prądu, ale z powodu ograniczonych dostaw gazu wytwarza średnio zaledwie 280 megawat.

Podobnie pilnie potrzebna jest budowa nowych sieci elektrycznych w obwodzie. Zastępca dyrektora „Jantarenergo” Wiktor Sielezniew stwierdził, że zużycie sieci wynosi 70%. Na rozwój systemu przesyłu energii elektrycznej zgodnie z programem inwestycyjnym potrzebnych jest 9,3 mld rubli, podczas gdy dochód przedsiębiorstwa, wpisany do taryfy na energię elektryczną, wynosi zaledwie 3%.

W toku spotkania strony porozumiały się jedynie co do potrzeby współdziałania w rozwiązywaniu problemów energetycznych obwodu.

www.kaliningrad-online.ru z 26 i 27 III 2007.

Kaliningradzki Kombinat Bursztynu w 2006 roku

W ubiegłym roku przedsiębiorstwo wydobyciło ponad 133 tony surowca bursztynu, o 38% więcej, niż w 2005 roku. Po oczyszczeniu, przemyciu i rozdzieleniu na frakcje robocze uzyskano z tego 131676 kg bursztynu. Także w porównaniu do roku poprzedniego o 30% wzrosło pozyskanie dużych frakcji bursztynu (o wadze powyżej 100 gram), zaś pozyskanie frakcji +32, +23 gramy zwiększyło się o 10%. Są to najlepsze wskaźniki uzyskane przez przedsiębiorstwo w ciągu ostatnich 15 lat.

W ostatnich trzech latach kombinat zainwestował 43 mln rubli ze środków własnych w przygotowanie i uruchomienie w dniu 4 X 2006 roku pierwszego tarasu na złożu bursztynu koło Primorska. Za te pieniądze kupiono pogłębiarkę ssącą typu „GruT”, a także położono około 8,5 km rur do przesyłu zawiesiny i wody.

W roku ubiegłym wzrosły dochody pracowników przedsiębiorstwa. Średnie wynagrodzenie brutto wyniosło 10 214 rubli i było o 33% wyższe, niż w 2005 roku (7701 rubli).

„Kaliningradzki Kombinat Bursztynu” SA przekazał do budżetów wszystkich szcze-

bli w postaci podatków za 2006 rok kwotę 80 602 tys. rubli, w tym do budżetu federalnego 28 598 tys. rubli, regionalnego – 41 945 tys. rubli i budżetów lokalnych – 10 059 tys. rubli. Ponadto 14 402 tys. rubli kombinat przekazał do funduszy pozabudżetowych. Te „sukcesy” kombinatu nie przekonały jednak ani władz obwodowych, ani dziennikarzy, którzy, operując sprawdzonymi i potwierdzonymi dokumentalnie danymi, próbują przyciągnąć uwagę władz federalnych do katastrofalnej sytuacji przedsiębiorstwa (kombinat jest własnością Ministerstwa Finansów Federacji Rosyjskiej), do niedawna uważanego jeszcze za wizytówkę regionu, a teraz poddanego uzdrowieniu finansowemu i zarządzanemu przez komisarza. O całkowitym zrujnowaniu branży bursztynowej w obwodzie pisze gazeta „Trud”: „*Powództwo zamiast bursztynu*” (Nr 50 z 27 marca br).

www.knia.ru z 29 I; www.kaliningrad.ru z 27 III; www.trud.ru z 27 III 2007.

Przyszłość turystyki kaliningradzkiej

W informatorze „Świat bez granic”, wydanym przez Stowarzyszenie Agencji Turystycznych „TURPROM”, Giorgij Osipow opisał obszernie atrakcje turystyczne oraz szanse zwiększenia zainteresowania regionem. Zrobiono już dużo, na przykład, odnowiono część zabytków, zbudowano kilka nowych hoteli w Kaliningradzie i Swietłogorsku, rozszerzono sieć usług turystycznych, w związku z rocznicami miasta i obwodu zadbano o lepszy wygląd placów i ulic, itd.), to jednak do zrobienia pozostało jeszcze więcej, by przekroczyć liczbę 330 tys. turystów przyjeżdżających do obwodu. Należy uporać się z rozbudową portu lotniczego, porozumieć się z najbliższymi sąsiadami i Unią Europejską o złagodzeniu trybu wizowego, uruchomić żeglugę promową, jachtową i przybrzeżną, zadbać o ochronę środowiska, poprawić stan dróg. Gdyby udało się zrealizować te zamierzenia i poprawić infrastrukturę Mierzei Kurońskiej to region jest w stanie, jak szacują władze regionalne, przyjmować 3-4 mln turystów rocznie. Odrębnym problemem jest jednak przełamanie syndromu byłej zamkniętości. W Kaliningradzie, podobnie jak w Kraju Primorskim, może zapaść decyzja władz federalnych o odrodzeniu ostrego reżimu strefy przygranicznej – ostrzega Osipow.

Z innych relacji prasowych wynika, że na razie optymizmu władzom obwodowym nie brakuje, chociaż aktywne budowanie w ramach wolnej strefy turystycznej na Mierzei Kurońskiej rozpocznie się dopiero za rok-półtora. Nie zapadła także decyzja kto będzie administrować strefą turystyczną na mierzei – Moskwa czy obwód? Do tej pory władzom obwodowym udało się podpisać z Federalną Agencją ds. Specjalnych Stref Turystycznych dopiero jeden dokument. Nikołaj Własienko, minister w rządzie obwodowym odpowiedzialny za przemysł i turystykę, uważa, że „gdyby wszystko było zarządzane na naszym, obwodowym szczeblu, jak na przykład rzecz ma się ze Szczególną Strefą Ekonomiczną, to byłoby prościej, administracja już przystąpiłaby do pracy. Na razie zaś w sposób istotny jesteśmy uzależnieni od nastrojów stołecznych”.

Rok bieżący jest przeznaczony na „rozruch” strefy turystycznej. Zaplanowane z bu-

dżetu federalnego pieniądze (półtora miliarda rubli) Park Narodowy „Mierzeja Kurońska” (podległy władzom federalnym) otrzyma dopiero w 2008 roku, zatem najwcześniej w 2009 roku rozpoczną się na mierzei aktywne prace budowlane. Zdaniem dyrektora parku Aleksandra Fomiczewa, na mierzei jest miejsce przede wszystkim dla turystyki uzdrowiskowej, skoro zbudowane tam obiekty nie mogą być w pełni wykorzystane przez cały rok, gdyż sezon letni trwa tylko trzy miesiące. Dlatego potrzebne są nie zwykłe hotele, lecz hotele całoroczne z niewielkimi akwaparkami, klubami bilardowymi i innymi atrakcjami ściągnającymi turystów. Potrzebne są także ośrodki rehabilitacyjne, na przykład dla cukrzyków, zaś infrastruktura komunalna może także powstać z pieniędzy inwestorów, o ile zechcą oni współfinansować ją. Przewiduje się, że ich udział (około 5,5 mld rubli) uzupełniony zostanie środkami z budżetu federalnego (1,5 mld rubli) i obwodowego (300 mln rubli). Chętnych do inwestowania na mierzei nie zabraknie, przewiduje Fomiczew.

www.kaliningrad.ru z 22 III; KP, nr 54 z 24 III; www.kaliningradka.ru z 26 i 27 III;
www.tourprom.ru z 27 III; KP w K, nr 46 z 31 III 2007.

Strategia rozwoju m. Kaliningrad do 2035 roku

Wygląda na to, że władze miejskie Kaliningradu pozazdrościły władzom obwodowym i też chcą zlecić specjalistom moskiewskim opracowanie strategii rozwoju miasta do 2035 roku. Główne zasady strategii i zadania techniczne dla zespołu opracowującego dokument starano się sprecyzować na posiedzeniu Rady ds. Planowania Strategicznego w dniu 26 marca br. pod przewodnictwem mera Jurija Sawienki. W opracowaniu strategii wyraził chęć udziału przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Regionalnego i Samorządu Lokalnego Izby Społecznej FR Władimir Głazyziow. Mer Sawienko poinformował, że na opracowanie dokumentu w budżecie miejskim na rok bieżący przewidziano 6 milionów rubli (kwotę zbliżoną do strategii regionalnej).

www.kaliningrad.ru z 27 III; KPwK, nr 45 z 30 III; KP, nr 58 z 31 III 2007.

Minister Łapin: do 2009 roku rezydenci zainwestują 19,5 mld rubli

W ciągu 3 lat rezydenci kaliningradzkiej SSE zainwestują w gospodarkę obwodu 19,5 mld rubli. Informację tej treści przekazał minister gospodarki obwodu Feliks Łapin w czasie konferencji prasowej, poświęconej pierwszej rocznicy nowej redakcji ustawy „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim”. Do tej pory inwestorzy zgodnie z projektami już wykonali prace na kwotę 4,5 mld rubli. Zbudowano zespół cumowniczy dla kompanii „Sodruzestwo „Soja” w Swietłym i dobiega końca budowa pierwszego zakładu przetwórstwa soi dla tej kompanii. SA „Telebałt” kończy przygotowania do szeroko zakrojonej produkcji techniki telewizyjnej, zrealizowano częściowo szereg innych projektów.

Ze zgłoszonych przez rezydentów środków inwestycyjnych w tym roku planuje się zagospodarować jeszcze 8,5 mld rubli, w 2008 roku – 4,5 mld rubli i w 2009 roku – pozostałe 1,65 mld rubli. Nowa redakcja ustawy federalnej o SSE w obwodzie przewiduje całkowite zwolnienie od podatku dochodowego i podatku majątkowego w pierwszych sześciu latach i 50% zniżki na następne sześć lat dla inwestorów, którzy włożą w gospodarkę obwodu nie mniej niż 150 mln rubli. Do tej pory rezydentami SSE zostały 34 firmy, następnie 10 przygotowują dokumenty do wpisania do rejestru.

Rząd obwodu wspólnie z władzami federalnymi zajmuje się rozwiązywaniem problemu deficytu infrastruktury energetycznej, transportowej i inżynierskiej. Podjęto decyzje o budowie nowego portu głębokowodnego w Bałtijsku, modernizacji portu lotniczego „Chrabrowo” i rozwoju sieci drogowej. Powstała także regionalna kompania energetyczna, która w ciągu 3 lat zbuduje 13 podstacji transformatorowych, co powinno zlikwidować dzisiejsze ograniczenia w podłączaniu nowych przedsiębiorstw do sieci elektrycznej dużej mocy.

www.kaliningrad-online.ru z 29 III 2007.

Kaliningrad – Polska

Reakcja kaliningradzkich SMI na ewentualne rozmieszczenie amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Czechach i Polsce

Zapowiedź ewentualnego rozmieszczenia elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Czechach i Polsce (*ros.* protiworakietnaja oborona – PRO) nie mogła pozostać nie zauważona przez najważniejsze środki masowej informacji w obwodzie. Dziennikarze kaliningradzcy starali się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy rozmieszczenie rakiet amerykańskich w Polsce spowoduje ponowne rozmieszczenie w ich obwodzie rosyjskich rakiet średniego i bliskiego zasięgu. Wadim Smirnow z „Kaliningradzkiej Prawdy” zapytał znanego eksperta rosyjskiego Aleksieja Arbatowa o to, czy taka wersja wydarzeń jest możliwa. W odpowiedzi usłyszał, że w przypadku wyjścia Rosji z układu o redukcji rakiet średniego i krótkiego zasięgu rozmieszczenie nowych środków rakietowych w Obwodzie Kaliningradzkim nie wniesie niczego nowego do sprawy bezpieczeństwa Rosji.

Wszystkie cele na terytorium krajów NATO, które mogłyby porażać rakiety z Obwodu Kaliningradzkiego, z nadmiarem są pokryte przez rakiety międzykontynentalne z baz w Rosji właściwej, a także przez ciężkie i średnie bombowce z raketami skrzydlatymi – uzbrojonymi w głowice jądrowe i zwykłe; przez uderzeniowe lotnictwo frontowe podwójnego przeznaczenia (w odniesieniu do krajów Bałtii, Europy Środkowej i Wschodniej), a także przez rakiety balistyczne Floty Północnej, wystrzeliwane z okrętów nawodnych

i łodzi podwodnych oraz lotnictwo morskie. Szerzej o tym w artykule pt. „*Przykryją cele i bez nas*” (KP, nr 37 z 1 III 2007).

Igor Oriechow i Aleksiej Dienisienkow z „Komsomolskiej Prawdy – Kaliningrad” doszli do wniosku, że pojawienie się rosyjskich rakiet balistycznych w obwodzie „jest możliwe, ale mało prawdopodobne”. Odmienne zdanie wyraził jednak zapytany przez nich politolog Aleksandr Dugin, lider międzynarodowego „Ruchu Eurazyjskiego”, który uważa, że Rosja powinna symetrycznie odpowiedzieć na amerykańskie dążenie do rozmieszczenia PRO w Polsce i Czechach i umocnić potencjał rosyjski w Obwodzie Kaliningradzkim: artykuły pt. „*Czym pogrozimy NATO?*” oraz „*U drzwi każdego kaliningradczyka*” z 1–9 marca br. Z kolei „NEWSru.com” i „Kaliningrad.ru” opublikowały informację o tym, że większość Polaków opowiada się przeciwko rozmieszczeniu obiektów PRO w swoim kraju. Powołały się przy tym na wyniki badania opinii społecznej, przeprowadzonego w marcu br. na zlecenie gazety „Rzeczypospolita”.

KP, nr 37 z 1 III; KPwK, nr 30-t/9 z 1-9 III; www.news.ru z 19 III;
www.kaliningrad.ru z 19 III 2007.

„W Kaliningradzie pikietowali Konsulat Generalny Polski” – w odpowiedzi na tarczę

„Kaliningrad, 2 marca. Aktywiści miejscowego zrzeszenia „Młoda Gwardia Jednej Rosji” pikietowali dzisiaj budynek Konsulatu Generalnego Polski w Kaliningradzie na znak protestu przeciwko rozmieszczeniu w tym kraju amerykańskiego systemu PRO. Jak przekazuje korespondent AI „Rosbałt”, w tej akcji uczestniczyło ponad 50 osób. Trzymały one w rękach flagi, plakaty, a także stylizowane makiety rakiet amerykańskiego systemu PRO, które spalono pod koniec akcji. Pracownicy Konsulatu Generalnego Polski w przeprowadzeniu pikiety nie przeszkadzali, jak i milicja, ponieważ była ona usankcjonowana przez merostwo miejskie.

Jak powiedział lider kaliningradzkich młodogwardzistów Siergiej Orłow, wszyscy kaliningradzcy rozumieją, że rozmieszczenie elementów PRO w Polsce nie będzie sprzyjać rozwojowi stosunków wzajemnych między Polską i Rosją, które i bez tego dzisiaj znajdują w nie najlepszej formie. Straci na tym nie tylko Obwód Kaliningradzki, gdzie najbardziej da się odczuć nowy zwój napięcia, ale i województwo warmińsko-mazurskie, z którym graniczy region rosyjski”.

Natalja Niestierowa napisała w tygodniku „Argumenty i Fakty – Kaliningrad”, że uczestnikami pikiety byli studenci ... i że przechodnie obojętnie spoglądali na zebranych.

www.rosbalt.ru z 2 III; A i F-K, nr 10 z 7-13 III; SK, nr 11 z 14-20 III 2007.

Wznowienie żeglugi na Zalewie Wiślanym w drodze wymiany not

Pierwszy wiceprzewodniczący Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Konstantin Polakow w rozmowie z dziennikarzem „KP” wyraził nadzieję, że przed rozpoczęciem

najbliższego sezonu żeglugowego wszystkie dokumenty niezbędne do wznowienia żeglugi w Zalewie Wiślanym między portami Obwodu Kaliningradzkiego i Polski mogą być gotowe. Nadzieję taką daje mi oficjalne pismo MSZ FR, nadesłane w odpowiedzi na wcześniejsze wystąpienie Dumy Obwodowej. Według słów Polakowa, w MSZ Rosji do prośby ustawodawców kaliningradzkich odnieśli się ze zrozumieniem. „Wiceminister Władimir Titow zapewnił nas, że bazę prawną do wznowienia żeglugi można przygotować już przed nastaniem najbliższej nawigacji. I jeżeli nawet pełnowartościowej umowy między Rosją i Polską zawrzeć na razie nie uda się, to będzie dokonana wymiana not – do otwarcia zalewu tego w pełni wystarczy – dodał Polakow. – Otwarcie Zalewu Wiślanego pozwoli Obwodowi Kaliningradzkiemu na uzyskanie prawdziwego strumienia turystów wodnych. W samej tylko Polsce jest około 40 tysięcy właścicieli żaglówek. A ile w całej Europie? Szkoda tylko, że do tej pory Obwód Kaliningradzki z jego systemem wód wewnętrznych i pięknymi miejscami wokół był dla nich zamknięty – ubolewał wiceprzewodniczący K. Polakow, a zarazem szef związku żeglarskiego obwodu. – Wielu chce do obwodu przy płynąć, ale nie może na skutek braku dokumentów międzyrządowych. Teraz Rosjanie chcą im to umożliwić, tylko Polacy jakoś nie spieszą się z ustosunkowaniem się do przekazanego im we wrześniu ubiegłego roku przez stronę rosyjską projektu umowy w sprawie żeglugi w Zalewie Wiślanym”.

Konsul generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński zapewnił, że praca nad dokumentami trwa i że zwłoką tego nazwać nie można. Wyraził też przypuszczenie, że w maju może rozpocząć się aktywna żegluga.

KP, nr 37 z 1 III; SK, nr 12 z 21-27 III 2007.

Polskie wizy dla kaliningradczyków nadal są wydawane bezpłatnie

Wizy dla kaliningradczyków odwiedzających Polskę pozostają bezpłatne – stwierdzono w komunikacie Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie, rozpowszechnionym w celu zdementowania błędnej informacji, przekazanej przez jedną z kaliningradzkich rozgłośni radiowych.

„Rosyjska Gazeta” piórem Wiery Borysowej informuje, że mieszkańcy eksklawy rosyjskiej w pełnym zakresie korzystają z gościnności sąsiadów. Od początku bieżącego roku kaliningradczykom wydano już ponad 21 tysięcy wiz polskich. Pracownicy konsulatu polskiego uprzedzają podróżników i delegowanych: lepiej nie ociągać się ze składaniem wniosków wizowych, by uniknąć „gorączki wizowej”, związanej ze zbliżającym się sezonem turystycznym.

www.regnum.ru z 5 III; KP w K, 34 z 6 III; RG, nr 47 z 7 III; K-sa, nr 687 z 9 III 2007.

Delegacja województwa warmińsko-mazurskiego o sporcie i turystyce

W trakcie spotkania z delegacją województwa warmińsko-mazurskiego w siedzibie rządu regionalnego omawiano możliwości współpracy w zakresie sportu i turystyki. Uzgodniono, że w roku 2007 zorganizowane zostaną wspólne zawody sportowe w lekkiej atletyce, zapasach, pływaniu, boksie, piłce nożnej, kajakarstwie, taekwondo, judo, gimnastyce i kolarstwie. Na sierpień zaplanowano półmaraton lekkoatletyczny na trasie Gusiew–Gołdap. Przedyskutowano także perspektywy zwiększenia napływu turystów z głębi Rosji na Warmię i Mazury.

Plan współpracy sportowej na rok bieżący podpisali wiceminister zdrowia i kultury fizycznej w rządzie obwodu Iriek Gimajew i dyrektor Departamentu Sportu w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Marszałkowskim Waldemar Buszan.

KP, nr 40 z 6 III 2007.

Zapowiedź Dni Kaliningradu w Warszawie

„Kaliningradzka Prawda” poinformowała, że w dniach od 11 do 14 kwietnia br. w Warszawie odbędzie się prezentacja Obwodu Kaliningradzkiego w Polsce. Na czele delegacji stanie gubernator obwodu Gieorgij Boos. W ramach przedsięwzięcia przewidziano przeprowadzenie prezentacji możliwości gospodarczych obwodu, giełdy kontaktów biznesowych i zwiedzanie czołowych przedsiębiorstw Polski.

KP, nr 45 z 14 III; KP-P, nr 57 z 30 III 2007.

Jarosław Czubiński: „Trzeba pozbywać się stereotypów”

29 marca br., na dwa tygodnie przed prezentacją obwodu w Warszawie, ukazał się w „Kaliningradzkiej Prawdzie” wywiad z konsulem generalnym RP w Kaliningradzie Jarosławem Czubińskim, w którym poruszono problemy wykraczające poza przygotowania do tej imprezy:

„– W. Smirnow: – Panie konsulu generalny, czy oczekuje Pan od nadchodzącej prezentacji regionu przełomowych, ważnych dla obydwu stron decyzji?

– J. Czubiński: – Temat przeprowadzenia dni kaliningradzkich omawiany był kilkakrotnie – w czasie wizyty w Warszawie specjalnego przedstawiciela prezydenta rosyjskiego Siergieja Jastrzembkiego, a także w toku pobytu delegacji polskiej w Moskwie. Tak więc jest to wzajemne życzenie obydwu stolic. Uwzględniając poważne pozytywne zmiany w Obwodzie Kaliningradzkim w ostatnich latach, chciałoby się, by informacja o nich dotarła i do Polski.

– W. Smirnow: – Dni kaliningradzkie ma pod swoją opieką aparat centralny MSZ Rosji. Nasz resort zagraniczny tym samym podkreśla ważność tego przedsięwzięcia. Analogicznie było i w czasie niedawnych dni regionu w Litwie, gdy delegacja obwodowa przeprowadziła rozmowy ze wszystkimi pierwszymi osobistościami republiki. A z kim kaliningradzcy spotkają się w Warszawie?

– J. Czubiński: – Owszem, Rosja przygotowuje obecną wizytę za pośrednictwem struktur federalnych, a bezpośrednim organizatorem jest ambasada waszego kraju w Warszawie. Ambasada i polskie MSZ wymieniły z tego powodu noty oficjalne. Strona rosyjska zaproponowała, by spotkania przebiegały w trzech płaszczyznach – kulturalnej, gospodarczej i, jak zostało potwierdzone, politycznej. Strona polska z tym zgodziła się. Teraz jest ustalane to, co jest najbardziej interesującego do omówienia. O tym, z kim kaliningradczykom wypadnie spotkać się, opowiedzieć nie zdołam, my do tej sprawy nie zostaliśmy włączeni. Nasze zadanie – zapewnić wizy dla tych, którzy pojedą do Warszawy. A to, na ile jest mi wiadomo, setki ludzi.

– W. Smirnow: – Czy kiedykolwiek pierwsze osobistości Polski przyjmowały u siebie liderów regionów rosyjskich?

– J. Czubiński: – Odpowiem tak. Gdy ponad pięć lat temu dopiero co przyjechałem do Obwodu Kaliningradzkiego, to wiedziałem, że kontakty z nim będą intensywne. A wśród dyplomatów za najstraszniejszą, że tak powiem, rzecz uchodzi przygotowanie wizyt na wysokim szczeblu. Odbyła się wizyta wicepremiera Marka Pola, który, oprócz wszystkiego innego, odpowiadał i za polski program wspierania rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego. Myślałem, że to już maksymalny szczebel. Ale później w ciągu dwóch lat praktycznie w każdym miesiącu była jakaś wizyta oficjalna – spotkania premierów, później wysoko postawione delegacje parlamentarne, następnie rozmowy ministrów spraw zagranicznych. I nawet prezydent Polski przyjeżdżał do Kaliningradu. Region osiągnął bardzo wysoki poziom kontaktów. Nawiasem mówiąc, wtedy sytuacja ogólna była trochę inna. No i sam Obwód Kaliningradzki odgrywał nieco inną rolę...

– W. Smirnow: – Teraz między Polską i Rosją, jak wiadomo, „przymrozek”. O czym w takim razie pójdzie rozmowa w czasie dni kaliningradzkich?

– J. Czubiński: – O tym, co interesuje obydwie strony. Sadzę, że poziom kontaktów między nami mógłby być bardziej intensywny. Potrzebna jest wzajemna wymiana informacji o osobie, a tego niestety brakuje. W rezultacie pojawiają się niepokojące tendencje – na przykład Polacy wolą otwierać biznes w innych regionach Rosji, a nie w Obwodzie Kaliningradzkim. Dlaczego oni decydują się iść daleko, a nie zatrzymują się u sąsiadów? Niepokoi jeszcze i to – jak my wpływamy na siebie nawzajem? Jak, na przykład, rozwój biznesu morskiego lub turystycznego w Polsce odbija się na waszej gospodarce? Prócz tego, już prawie dwa lata w pełnym składzie nie obradowała Rosyjsko-Polska Rada ds. Współpracy Regionów Polski z Obwodem Kaliningradzkim.

– W. Smirnow: – Owszem, ale współprzewodniczący rady spotykają się – niedawno nasz minister Michaił Pluchin podejmował u siebie polskiego wiceministra spraw wewnętrznych Wiesława Tarkę.

– J. Czubiński: – To są spotkania robocze. Wie Pan, ja już, można tak powiedzieć, jestem kaliningradzkim autochtonem, „przeżyłem” kilku współprzewodniczących z obydwu stron. I w ciągu każdego pół roku – rok przypadało mi nawiązywać znajomość

nowych ludzi. A przecież Rada wymaga poważnej, systematycznej pracy. Najbliższe posiedzenie wyznaczono na 12 kwietnia – akurat w czasie Dni Obwodu Kaliningradzkiego w Warszawie. To dobrze. Już tyle spraw czeka na rozwiązanie, odkładać nie wolno. Mam nadzieję, uda się zamknąć niektóre tematy, w sprawie których do tej pory z niezrozumiałych przyczyn decyzji nie ma.

– W. Smirnow: – Wcześniej współprzewodniczącym rady był gubernator Władimir Jegorow, teraz – urzędnik średniego ogniwa. Jak do takiego obniżenia statusu odniosła się strona polska?

– J. Czubiński: – Poważnie podchodzimy do decyzji partnerów. Nie było żadnych wątpliwości – skoro strona rosyjska zdecydowała, że pan Pluchin jest tu potrzebny, to tak i będzie. Zauważę, że teraz, gdy współprzewodniczący spotykają się, to rozmawiają już nie jak urzędnicy, lecz jak dobrzy przyjaciele, rozumiejący się nawzajem.

– W. Smirnow: – Wspomniał Pan, że biznes polski do „kontynentalnej” Rosji idzie z większą ochotą, niż do sąsiedniego Kaliningradu. Dlaczego?

– J. Czubiński: – Ogólna tendencja mówi o tym, że ze wszystkim jest nieźle – każdego roku obrót towarowy rośnie o około 30%. Według wyników roku ubiegłego wyniósł on około 680 mln dolarów. Ale w tym samym czasie nie ma dużych inwestycji bezpośrednich w region. Niepokoi jeszcze to, że biznes polski rozwija się tu niepewnie, pojawiając się niemalże przypadkowo. Nie ma strumienia inwestycji, tylko krople w morzu możliwości. Zauważyłem też taką oto rzecz. W Polsce o waszym obwodzie, być może to zabrzmiało dla kaliningradczyków nawet dziwnie, wiedzą niewiele. Nawet był taki przypadek, gdy zapytano mnie: «Pan tak dobrze wypowiada się o Kaliningradzie. A gdzie on znajduje się? I czy ma jakiś związek z Królewcem?» W ogóle, im dalej od granicy, tym mniej informacji o współczesnym Kaliningradzie. Dlatego, gdy w obwodzie zmieniło się kierownictwo, zaczęliśmy proponować – aktywniej informujcie o sobie Polaków.

– W. Smirnow: – A czy chcą oni coś wiedzieć o Obwodzie Kaliningradzkim?

– J. Czubiński: – Oczywiście, przecież wasz region – jedyna część Rosji, z którą Polska ma wspólną granicę. Zasadnicza część Rosji znajduje się na wschodzie, a Obwód Kaliningradzki – na północy. Być może, to dobrze, dlatego że asocjacje tu powstają nieco inne. Wasz region – to dwustronna brama, prowadząca od razu do Unii Europejskiej i do Rosji. I wisząca na niej kłódka jeszcze czeka na otwarcie.

– W. Smirnow: – To znaczy, że granica nadal jest zamknięta na kłódkę?

– J. Czubiński: – Ta granica wciąż jeszcze jest w naszych głowach. Trzeba pokonywać barierę intelektualną. I kluczem do kłódki stanie się informacja – im więcej o was dowiedzą się, tym lepiej. Kiedyś i dla obwodu nadejdzie pora wielkich szans. Ale do tego trzeba przygotować się. Pamiętam, jak to było w Polsce. U nas utworzono specjalny resort ds. pozyskania inwestorów zagranicznych, swoje przedstawicielstwa otworzył on w każdym, nawet najmniejszym miasteczku. Jak tylko tam pojawiali się ludzie w samochodzie z zagranicznymi tablicami rejestracyjnymi, ich natychmiast „urabiali”. No i teraz, proszę

spojrzeć na moje biurko służbowe – na nim leżą compact-dyski „Jak prowadzić biznes w Polsce”. Wszystko to daje swoje rezultaty.

– W. Smirnow: – Owszem, ale rzecz nie tylko w compact-dyskach. Wspomniał Pan o asocjacjach. Proszę przypomnieć niedawną sensację w prasie polskiej: «Rosja rozmieszcza w Kaliningradzie rakiety!» A jeżeli, cytując Pana, wziąć pod uwagę, że o naszym regionie w Polsce wiedzą mało, to o jakiej turystyce, wspólnym biznesie będą myśleć Polacy? Im „wy tłumaczyli”, że tu na każdym kroku rakiety, oto oni i idą do „wielkiej” Rosji ...

– J. Czubiński: – Proszę zwrócić uwagę na to, skąd ta informacja „przeciekła” na stronę polską. Co będzie na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego – to wewnętrzna sprawa rosyjska. W prasie polskiej temat raketowy istniał nie więcej niż półtora dnia. Później więcej nikt tym się nie interesował. Ale nie będę dotykać wielkiej polityki. Polacy chcą patrzeć na Obwód Kaliningradzki jak na terytorium kontaktów. Najważniejsze, by była chęć do rozmów. Generalnie zaś poruszył Pan poważny, globalny temat – rosyjsko-polskie stereotypy. Jak długo jeszcze będziemy żyć w ich ramach? Kiedy uwolnimy się od nich, kiedy już zamkniemy ten problem, który przeszkadza nam patrzeć w przyszłość? Ze strony polskiej, i o tym nie jeden raz mówiło kierownictwo kraju, jest życzenie, by stosunki między nami rozwijały się doskonale.

– W. Smirnow: – Niedawno przed waszym konsulatem młodzież kaliningradzka spaliła makiety raket, protestując przeciwko rozmieszczeniu na terytorium Polski baz amerykańskiego systemu PRO. Pan był w tym czasie w pracy?

– J. Czubiński: – Ja nawet oglądałem reportaży o tym wydarzeniu na jednym z miejscowych kanałów telewizyjnych. Jako szef misji dyplomatycznej, odpowiadam nie tylko za wydawanie wiz, ale i za bezpieczeństwo pracowników i interesantów konsulatu. Dlatego na czas przeprowadzenia pikiety zamknęliśmy konsulat. Ludziom, którzy przychodzili po wizy, wypadło mi wyjaśniać, że oni ich na razie nie otrzymają. To nie było łatwe. Ale wieczorem udało się wszystko wydać. Nie jesteśmy przeciwni temu, by ktoś wyrażał swoją opinię – to jest przecież przejaw demokracji. Ale kiedy zdarzają się takie przerwy w pracy – rodzi się żal. Każdego dnia wydajemy po dziewięćset wiz. Jest to ogromna praca. Jeden z szefów MSZ Polski, będąc u nas, powiedział mi, że pracownicy mają bardzo zmęczone oczy. To jest prawda. Przecież równolegle prowadzona jest także praca przygotowawcza – wkrótce wejdzie w życie umowa między Rosją i UE o uproszczeniu procedur wizowych. A od pierwszego stycznia następnego roku Polska przyłączy się do Schengen. Tak więc przygotowujemy się.

– W. Smirnow: – Panie Czubiński, na początku naszej rozmowy nazwał Pan siebie „autochtonem kaliningradzkim”. Swój okres służby dyplomatycznej w regionie Pan „przesiedział” już około dwóch lat. Jednak polskie MSZ do tej pory nie przenosi Pana, jak tego wymaga zasada rotacji, na nowe miejsce pracy. Proszę by Pan nie pomyślał, że Panu ktoś uprzejmie wskazuje na drzwi, bynajmniej. Po prostu ciekawe – dlaczego?

– J. Czubiński: – Zasada rotacji już dawno została naruszona. Moim zadaniem w Kaliningradzie było zapewnienie łagodnego wprowadzenia wiz, żeby nie przeszkodziły one kontaktom transgranicznym. I już w 2003 roku wydawało się, że wszystko wykonałem. Ale później okazało się – trzeba zrobić coś niecoś jeszcze, a potem jeszcze coś. Teraz zbliżają się Dni Obwodu Kaliningradzkiego w Warszawie. Jeżeli one przejdą pomyślnie, to do kogo zaczną zwracać się zainteresowani biznesmeni polscy? Do nas. Tak więc i ten rok będzie bardzo niełatwy. Wkrótce wejdzie w życie porozumienie między Rosją i UE o uproszczeniu procedur wizowych, a następnie Polska wejdzie do Schengen. Procedury wizowe ulegną zmianie. I ktoś powinien wszystkim tym zajmować się.

– W. Smirnow: Jak kaliningradzcy będą otrzymywać wizy po przyłączeniu się Polski do Schengen?

– J. Czubiński: – Dokładnie powiedzieć nie mogę – rokowania na razie w toku, czas do wejścia do Schengen jeszcze jest. Wie Pan, koledzy z UE podśmiewają się z nas, że polski konsulat generalny w Kaliningradzie wydaje nie wizy, lecz bilety na tramwaj – tak bardzo, niby to, jest ich dużo. Po wstąpieniu do Schengen zmiany, naturalnie, będą. Zawsze było zrozumiałe to, że obecna sytuacja – tymczasowa. Polska chce w pełni wejść do systemu prawnego UE. Tak więc zaczniemy wydawać i wizy szengenśkie, i swoje narodowe.

www.kaliningradka.ru z 29 III 2007.

Kaliningrad – Niemcy

Wizy do Niemiec: termin i warunki

Wszystko wskazuje na to, że już w kwietniu br. otwarty zostanie długo oczekiwany Oddział Wizowy Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie. O przyspieszeniu remontu budynku i otwarcia oddziału wizowego pod koniec lutego br. rozmawiali ministrowie spraw zagranicznych Rosji i Niemiec Siergiej Ławrow i Frank Walter Steinmeier. Po tej rozmowie wicekonsul Michael Scholz, odpowiedzialny za oddział wizowy, zapewnił, że roboty budowlane w przyszłej siedzibie oddziału dobiegają końca. Na początku oddział wizowy będzie wydawał tylko zwykłe wizy „szengenśkie”. Na wizy narodowe (na przykład, uprawniające do połączenia się rodziny, podjęcia nauki lub pracy) trzeba będzie poczekać, albo udać się po nie do Ambasady RFN w Moskwie.

Konsulat przewiduje, że rocznie oddział wizowy wydawać będzie około 20 tysięcy wiz. W celu uniknięcia kolejek organizuje się telefoniczny system rejestracji interesantów. Telefoniczne zapisywanie się mieszkańców obwodu na przyjęcie w oddziale będzie bezpłatne (w Moskwie interesanci płacą za 2 minuty rozmowy z Wydziałem Konsularnym Ambasady RFN 142 ruble). Przy tym żadna firma turystyczna nie będzie mogła

pośredniczyć w wydawaniu wiz. Nie będzie też akredytacji firm turystycznych przy oddziale wizowym konsulatu.

Tak więc ci, którzy zechcą odwiedzić RFN, będą musieli pójść do oddziału wizowego osobiście. W przypadku ubiegania się o wiza całej rodziny wystarczy wiza jednego jej dorosłego przedstawiciela. Paszport z wizą może otrzymać także osoba trzecia po okazaniu upoważnienia i przedłożeniu kopii swego paszportu.

Dziennikarz Wadim Smirnow z „KP” nazwał to wszystko detalami, które nie nazbyt utrudniają proces wyjazdu za granicę. Tego nie można natomiast powiedzieć o stawianych przez niemieckie przedstawicielstwo dyplomatyczne wymaganiach odnośnie dokumentów petenta. Smirnow opisał dla przykładu wymagania stawiane wobec kaliningradczyka, który zamierza spędzić urlop w Niemczech. Oprócz wspólnych dla wszystkich dokumentów (wypełniona ankieta, zdjęcia, itd.) petent zobowiązany jest do przedłożenia szeregu zaświadczeń. Na przykład, turysta powinien potwierdzić, że w Niemczech na niego czeka już opłacony hotel (to jest pieniądze trzeba przekazać bezpośrednio z Kaliningradu). Przy sobie należy mieć nie mniej niż 50 euro na każdy dzień pobytu. Udowodnić swoją zdolność płatniczą trzeba będzie wyciągiem bankowym, zaświadczeniem o wymianie waluty lub czekami podróżnymi.

Niemcy także obawiają się, że Rosjanie (w tym także i kaliningradczycy) mogą nielegalnie osiąść w ich kraju, więc dlatego żądają „gwarancji powrotu”. W tym celu mogą wymagać okazania zaświadczenia z miejsca pracy, w którym wskazane będzie średnie wynagrodzenie, mogą też żądać okazania książeczki pracy. W oddziale wizowym mogą zainteresować się posiadaniem nieruchomości (stosowne zaświadczenie wyda urząd podatkowy), a także sytuacją rodzinną, żądając okazania odpisu aktu ślubu, a także aktów urodzeń dzieci. I, ma się rozumieć, dowodu ubezpieczenia – bez niego do krajów UE nie wpuszczają.

Jeżeli kaliningradczykowi potrzebna będzie wiza narodowa Niemiec, to wszystkie te zaświadczenia trzeba będzie jeszcze przetłumaczyć na język niemiecki.

Wadim Smirnow zauważył, że uzyskanie wiza w miejscowym Konsulacie Generalnym Szwecji jest prostsze – tam zaświadczeń proszą mniej.

„Wymagania odnośnie przedłożenia nowych dokumentów Republika Federalna Niemiec wprowadziła całkiem niedawno – pisze dziennikarz kaliningradzki. – Akurat w czasie aktywnej fazy budowy Gazociągu Północnoeuropejskiego i swojego przewodnictwa w Unii Europejskiej, na pozytywne efekty których Rosja tak liczy. Bez względu na apele kierownictwa rosyjskiego i liberalizację wyjazdów wzajemnych, Zachód, aktywnie wykorzystujący nasze zasoby, nie spieszy się ze zdejmowaniem „uzdy” wizowej. I niby to nie ma nic śmiertelnego w tym, że Rosjanom jeździć do Niemiec stanie się jeszcze trudniej – drobiazg. Ale nieprzyjemnie” – skarży się kaliningradczyk.

Jego artykułowi redakcja „Kaliningradzkiej Prawdy” nadała tytuł „*Przygotujcie, bitte, sprawki!*”. W podtytule zaś czytamy, że „by otrzymać wizę do Niemiec, kaliningradczy-

kom przyjdzie się przedłożyć stos dokumentów”. Artykuł opatrzone karykaturą Igora Paszczenki, której wymowa jest jednoznaczna – to jest wielka biurokracja.

KP-P, nr 38 z 2 III 2007.

Archiwum Państwowe w Berlinie przekazało dokumenty o Pokoju Tylżyckim

20 marca w Muzeum Historyczno-Artystycznym w Kaliningradzie odbyło się przekazanie przez konsula generalnego RFN w Kaliningradzie Guido Herza i kierownika Oddziału Międzynarodowego tygodnika „Der Spiegel” Kristiana Neefa kopii dokumentów archiwalnych, obejmujących zarówno wojnę Prus z napoleońską Francją lat 1806–1807, w której Rosja występowała jako sojusznik Prus i prowadziła działania bojowe, jak i wojnę 1813 roku, zwaną w historiografii rosyjskiej wyzwolenczą. Łącznie przekazano kopie 25 dokumentów, w tym plany bitew pod Pruską Hławą 8 lutego 1807 roku i pod Frydlandem 14 czerwca 1807 roku, a także kopie dokumentu „Pokój Tylżycki 9 lipca 1807 r.” i dokumentów potwierdzających jego ratyfikację. Przy tej okazji z obu stron wypowiedziano znamienne zdania o bliskiej przyjaźni. Konsul generalny RFN w Kaliningradzie Guido Herz zauważył, że dla Niemców okres wojen napoleońskich – dosyć przykra epoka, wszak Prusy utraciły bardzo dużo swoich ziem. „Jedynie co cieszy to to, że Niemcy i Rosjanie walczyli razem”.

www.regnum.ru z 20 III; www.kaliningrad.kp.ru z 21 III 2007.

„Vilnius” będzie obsługiwał przeprawę promową do portów niemieckich

Gazeta ogólnorosyjska „Trud” informuje, że dobiegają końca przygotowania do uruchomienia drugiego etapu kolejowo-promowej przeprawy towarowej Ust’-Ługa–Bałtijsk–Sasnitz. W Bałtijsku na prośbę niemieckich partnerów projektu odbyło się techniczne przycumowanie promu „Vilnius”, który odbywał rejs z portu niemieckiego Sasnitz. Manewry promu zapisywano do komputera pokładowego, by w przyszłości cumowanie mogło odbywać się automatycznie. Z przeciwiczenia manewrów zadowoleni byli nie tylko pogranicznicy, celnicy, pracownicy kolei, ale i przedstawiciele strony niemieckiej. Cały cykl technologiczny – załadunek – rozładunek, poczynając od wejścia promu do wyładunku wagonów trwał nie całe dwie godziny.

Trud, nr 50 z 27 III; www.kaliningrad.ru z 27 III 2007.

Stocznia „Jantar”: jachty dla armatora niemieckiego i okręty dla Marynarki Wojennej Rosji i Indii

28 marca w stoczni kaliningradzkiej odbyło się wodowanie korpusu jachtu oceanicznego o długości około 80 metrów dla niemieckiej firmy Abekin&Rasmussen”. Począwszy od 2001 roku dla tej firmy stoczniovcy kaliningradzcy zbudowali dwa oceaniczne jachty rejsowe, jeden jacht motorowy i trzy statki dla służb ochrony przyrody. Teraz na pochylniach stoczni na zamówienie ww. firmy niemieckiej budowany jest oceaniczny

luksusowy katamaran z trzypiętrową nadbudową z aluminium o bardzo złożonej konstrukcji, będący novum technologicznym konstruktorów „Abekin&Rasmussen”.

Stocznia „Jantar” realizuje także państwowe zamówienie obronne Ministerstwa Obrony FR: trwa budowa okrętu patrolowego „Jarosław Mudryj”, wielkiego okrętu desantowego „Iwan Grien” i okrętu szkolnego „Borodino”. W tym roku będzie zbudowany także uniwersalny wysoko technologiczny statek typu „Sprut” dla Służby Granicznej FSB Rosji.

W ramach kontraktu eksportowego na budowę trzech fregat dla Marynarki Wojennej Indii latem br. zaplanowano uroczyste założenie stopki pierwszego okrętu – budowa tych okrętów była już kilkakrotnie zapowiadana.

www.kaliningrad-online.ru z 28 III 2007.

Kaliningrad – Litwa

Rezolucja Sejmu Republiki Litewskiej o polityce wizowej Unii Europejskiej w stosunku do obywateli państw sąsiednich

W rezolucji Sejmu Litwy z 24 października 2006 r. mówi się między innymi, że nowe porozumienie Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską o uproszczeniu trybu wizowego [jego tekst opublikowaliśmy w poprzednim numerze naszego miesięcznika] pogorszy warunki podróży między Litwą i Obwodem Kaliningradzkim FR. Sejm Republiki Litewskiej zwraca się do państw-członków UE, Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej o aktywne urzeczywistnienie europejskiej polityki sąsiedztwa, m.in. z Obwodem Kaliningradzkim FR, a także poszukiwanie sposobów i środków, w tym także jednostronnych, w celu uproszczenia trybu wizowego dla mieszkańców tego obwodu.

Pełny tekst rezolucji opublikowany został na stronie internetowej „Kaliningradexpert.ru”.

www.kaliningradexpert.ru z 24 X 2006.

Pokłosie Dni Obwodu Kaliningradzkiego w Wilnie

W dniach od 26 do 28 lutego br. w Wilnie odbyły się Dni Obwodu Kaliningradzkiego, którym prasa kaliningradzka poświęciła wiele uwagi. W ciągu trzech dni delegacja kaliningradzka pod przewodnictwem gubernatora Georgija Boosa spotkała się z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem, premierem Giediminasem Kirkilasem, przewodniczącym Sejmu Viktorasem Muntianasem, ministrem gospodarki Vitasem Nowickasem, ministrem transportu i komunikacji Algirdasem Butkiavičiusem, ministrem rolnictwa Kazimirą Prunskiene i ministrem spraw zagranicznych Piatrasem Vaitekunasem.

Prezydent Valdas Adamkus w rozmowie z gubernatorem Georgijem Boosem wyraził nadzieję, że po przeprowadzeniu Dni Obwodu Kaliningradzkiego w Litwie uczyniony

zostanie nowy krok w dwustronnej współpracy kulturalnej i gospodarczej. Zdaniem prezydenta, kapitał litewski w dużym stopniu wpływa na wzrost gospodarczy w obwodzie i wezwał delegację kaliningradzką do rozwiązania problemów biurokratycznych, które utrudniają życie biznesmenom litewskim w Kaliningradzie. Litwa będzie szukać rozwiązania optymalnego, by rozwój przestrzeni szengieńskiej nie wyrządził szkody obywatelom Rosji, podróżującym tranzytem przez Litwę.

Podczas spotkania omawiano także sprawę demarkacji granicy i doskonalenia przygranicznych punktów przejścia (zob. „*Schengen dla kaliningradczyków*”, K-sa, nr 686 z 2 III; „*Litwa nie chce problemów wizowych*”, KP, nr 37 z 1 III).

Z ministrem spraw zagranicznych Litwy Piatrasem Vaitekunasem delegacja kaliningradzka porozumiała się o przystąpieniu do opracowania wspólnego litewsko-kaliningradzkiego programu rozwoju turystyki. Rozmówcy doszli do wniosku, że obwód i Litwę można rozpatrywać jako wspólny duży ośrodek turystyczny. Planuje się otworzyć latem nową wspólną trasę żeglugową na Zalewie Kurońskim.

Z ministrem Vaitekunasem omówiono także problemy ekologii oraz tranzytu pasażerskiego i towarowego, postanawiając powrócić do tej sprawy bardziej rzeczowo na posiedzeniu komisji dwustronnej w czerwcu tego roku w Kaliningradzie („*Porozumieli się w sprawie żeglugi*”, KP-P, nr 38 z 2 III).

Najobszerniej relacjonuje przebieg dni obwodu w Litwie tygodnik „Kaskad” z 6–12 marca i to zarówno w sferze polityki, jak i gospodarki i kultury. Autorka artykułu pt. „*Akcent kaliningradzki*” zwraca uwagę na to, że gorące uściski dłoni i miłe uśmiechy polityków obydwu stron świadczą jedynie o obopólnej chęci rozwiązywania problemów między obwodem i republiką, a nie o ich faktycznym rozstrzygnięciu. A te problemy istnieją. Chodzi, na przykład, o równomierne rozdzielenie ładunków między portami Kaliningradu i Kłajpedy, wyrównanie taryf na transport ładunków do obydwu portów. Nie mniej problemów rodzi się także z powodu przyszłego wstąpienia Litwy do strefy z Schengen. Litwa gotowa jest do udostępnienia kaliningradczykom wiz szengieńskich po znacznie niższej cenie i na dłuższy okres. Strona rosyjska zaś na razie nie odczuwa zachwytu z tego faktu, że mniej niż milion obywateli otrzyma preferencje w sprawie zaopatrzenia w wize, czyli że – i łatwiejszy dostęp do Zachodu. „Niekiedy Litwa staje się pionierem w dziele ochrony interesów mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego. Jesteśmy gotowi do popierania idei, by wize szengieńskie były dla nich tańsze lub w ogóle bezpłatne. Ale Moskwa nie jest zainteresowana takimi warunkami” – komentuje sytuację czołowy politolog litewski Raimundas Łopata z Uniwersytetu Wileńskiego w rozmowie z dziennikarką „Kaskadu” (zob. także jego wywiad dla „KP” pt. „*Lepiej jest rozmawiać, a nie klócić się*”, KP, nr 40 z 6 III; www.kaliningradka.ru z 6 III 2007).

W rozmowie z ministrem spraw zagranicznych P. Vaitekunasem gubernator Boos poruszył także sprawę rozmieszczenia w Polsce i Czechach amerykańskiej tarczy antyrakietowej, która, jego zdaniem, może zakłócić także stosunki litewsko-kaliningradzkie.

„Ten system antyrakietowy, tak sędzę, zwiększy stabilność i bezpieczeństwo regionu i w żaden sposób nie jest skierowany przeciwko stronie rosyjskiej” – zapewnił minister Vaitekunas.

KP, nr 37 z 1 III, nr 38 z 2 III, nr 40 z 6 III; K-sa, nr 686 z 2 III;
K-d, nr 9 z 6-12 III; www.kaliningradka.ru z 6 III 2007.

Współpraca uniwersytetu kłajpedzkiego i kaliningradzkiego

Rosyjski Uniwersytet Państwowy im. I. Kanta w Kaliningradzie i Uniwersytet Kłajpedzki zawarły porozumienie o utworzeniu wspólnej przestrzeni badań naukowych. Nastąpiło to w czasie konferencji w Kłajpedzie z udziałem przedstawicieli dwóch uczelni zgodnie z projektem INTERREG/TACIS „Utworzenie bipolarnej przestrzeni badań naukowych Kłajpeda–Kaliningrad”. Głównym celem zawartego porozumienia strony uznały stworzenie infrastruktury do współpracy długoterminowej sąsiednich terytoriów w wyniku wspierania młodych uczonych, utworzenia instytutu badań transgranicznych. Ten projekt będzie realizowany w ciągu jednego roku. Powołane w czasie konferencji grupy robocze już przystąpiły do pracy. Już zostały określone terminy przeprowadzenia tak zwanych szkół letnich. W Okręgu Kłajpedzkim Litwy letnia szkoła dla studentów starszych roczników, aspirantów uniwersyteckich i doktorantów zostanie otwarta już 6 czerwca, w Obwodzie Kaliningradzkim – w sierpniu. Uczestnicy tych zajęć letnich będą dzielić się wiedzą z zakresu historii, filologii, turystyki i ekologii. Przewidziane są zajęcia praktyczne, wspólne opracowanie strony internetowej projektu, bazy danych uczestników i tych rezultatów, które oni osiągną w procesie współpracy.

Zebranie koordynacyjne, na którym grupy robocze przedstawią gotową strategię projektu, ustalono na 15 kwietnia br.

RG (Zapad Rossii), nr 44 z 2 III 2007.

„Ustawy o Kaliningradzie grożą Litwie poważnymi następstwami społecznymi”

„Tak uważa czasopismo ekonomiczne „Valstybe” („Państwo”). 1 kwietnia ubiegłego roku weszła w życie ustawa Dumy Państwowej FR „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim” – ból głowy przedsiębiorców litewskich, a także polityków kaliningradzkich i litewskich. Jak się przypuszcza, w związku z nią mniej niż po dziesięciu latach Litwa zderzy się z poważnymi problemami społecznymi, zaś Kaliningrad czeka rozwiązanie problemu odrodzenia małego biznesu i podniesienia poziomu gospodarczego.

Zgodnie z ustawą, każde funkcjonujące w Obwodzie Kaliningradzkim przedsiębiorstwo w ciągu trzech lat powinno zainwestować około 5 mln euro (ponad 15 mln litów). Wygląda na to, że drzwi są otwarte tylko dla wielkiego kapitału. Ale przedsiębiorstwa litewskie w sąsiednim obwodzie FR zakładane były według innego aktu normatywnego z 1996 r., w którym Obwodowi Kaliningradzkiemu nadano wówczas status specjalnej

strefy ekonomicznej. Teraz wszystkie przedsiębiorstwa (w tym także 672 litewskich) mają 10 lat na przystosowanie się do nowej ustawy i spełnienie wymagań rosyjskich władz federalnych. Przypuszcza się, że zainwestować 5 mln euro tu będą mogły tylko 3-4 duże przedsiębiorstwa. A co mają zrobić pozostałe?

Według naczelnika Departamentu Europy Wschodniej i Azji Środkowej MSZ Litwy Arunasa Vinčiunasa, propozycje i projekty ministerstwa podobają się tylko władzom kaliningradzkim, ale nie uzyskują aprobaty i zachęty ze strony władz federalnych. Vinčiunas: «Jesteśmy bardzo zaniepokojeni, ponieważ nowa ustawa po prostu wypędzi małych i średnich przedsiębiorców. Jeżeli ona nie będzie zmieniona, obróci się w niwecz główna dźwignia biznesu tego regionu».

Jednocześnie attache ds. gospodarczych w Obwodzie Kaliningradzkim Donatas Butkus zakłada, że nowa ustawa czyni system handlowy bardziej przejrzystym, ale pozbawia nadziei przedstawicieli małego i średniego biznesu. Zgodnie z nową ustawą, przedsiębiorstwa, które w ciągu trzech lat zainwestują ponad 150 mln rubli, przez sześć lat będą mogły nie płacić podatku dochodowego. Jeszcze przez sześć lat one będą płacić połowę z ustalonej taryfy 24% podatku dochodowego, ale zobowiązane płacić 18% podatku VAT. Ta ustawa będzie obowiązywać 25 lat, a stara [z 1996 r.] – 10.

Według ustawy z 1996 r. przedsiębiorstwa z kapitałem litewskim [inne też] nie płaciły opłat celnych za wwożony do obwodu surowiec, import detali i reeksport wyrobów do wielkiej Rosji [pod warunkiem, że w obwodzie wartość dodana do wytworzonych towarów eksportowych wyniosła minimum 30%, w elektronice – 15%). Płaciły 24% podatku dochodowego, ale nie płaciły VAT. Zgodnie z nowym systemem, uzyskując status uczestnika (rezydenta) SSE, osoby prawne będą mogły wwozić do obwodu bez opłat celnych niezbędne dla projektu inwestycyjnego urządzenie, materiały i surowce. Ale żeby sprzedać towar poza granicami obwodu, one będą zobowiązane do uiszczenia opłat celnych i VAT za wykorzystane w produkcji materiały, wwiezione bez cła.

Gdy weszła w życie nowa ustawa chęć inwestowania w obwodzie wyraziło około 30 przedsiębiorstw litewskich. Za jeden z największych niedostatków obwodu przedsiębiorcy uznają długotrwałość procedur granicznych i administracyjnych i brak miejscowych zasobów surowcowych i energetycznych oraz wolnych działek gruntów pod budownictwo. A Kaliningrad odczuwa niedobór siły roboczej. Pod koniec 2006 roku w półmilionowym mieście zanotowano 1,5% bezrobocie i 20 tys. wolnych miejsc pracy”.

www.regnum.ru z 16 III 2007.

Następstwa sprawy kredytu Dresdner Banku

Deputowani Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Salomon Ginzburg i Władimir Kafidow powracali samolotem z Kopenhagi do Kaliningradu tranzytem przez Wilno. Z lotniska w Wilnie miał ich zabrać samochód służbowy wysłany z Kaliningardu. Jednak samochód nie przyjechał, gdyż istniała obawa, że litewscy komornicy sądowi aresztują go

na poczet prawnie wymaganej spłaty kredytu, pobranego w 1998 roku w niemieckim Dresdner Bank przez nieistniejący już Regionalny Fundusz Rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego i nie spłaconego dotychczas, choć kredyt poręczyła ówczesna administracja obwodu gubernatora Leonida Gorbienki.

O związanych z tym wydarzeniem przygotowach opowiedział 17 marca dziennikarzom oburzony deputowany Salomon Ginzburg, zaś Przedstawicielstwo MSZ Rosji w Kaliningradzie zwróciło się z prośbą o oficjalne potwierdzenie ewentualnego zamiaru zajęcia majątku rządu Obwodu Kaliningradzkiego na granicy z Litwą. O tym, że komornicy sądowi Litwy wydali stosowne rozporządzenie w tej sprawie, poinformowała wcześniej AI „Regnum”.

www.regnum.ru z 14 i 17 III 2007.

„Rosjanom utrudniono zasady wjazdu do Litwy”

Ambasada Litwy w Moskwie poinformowała, że z dniem 1 kwietnia br. obywatele rosyjscy, udający się do Republiki Litewskiej na okres do 10 dni, oprócz polisy ubezpieczeniowej (na kwotę nie mniej niż 30 tys. euro) dodatkowo będą musieli okazać dowód posiadania środków pieniężnych w ilości 40 euro na każdy dzień pobytu. Wizy krótkoterminowe (do 30 dni) można będzie otrzymać po okazaniu notarialnie potwierdzonego zaproszenia, albo dostatecznej ilości środków finansowych (40 euro na każdy dzień pobytu), przedstawiając чеки podróżne lub wyciąg z rachunku bankowego. I w tym przypadku posiadanie polisy ubezpieczeniowej jest obowiązkowe.

Do 1 lipca do Litwy można będzie wjechać według starych przepisów, jeżeli wiza była wydana przed 1 kwietnia.

www.kaliningradexpert.ru z 29 III 2007.

„Komisja Europejska gotowa jest do poszukiwania rozwiązania sprawy wiz do Litwy dla kaliningradczyków”

„Komisja Europejska gotowa jest do poszukiwania pragmatycznego rozwiązania problemu wiz do Litwy dla mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego FR po przyłączeniu się Wilna do strefy Schengen. O tym oświadczył 29 marca w litewskiej stolicy przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, znajdujący się tu z wizytą” – informuje Sugardas z powołaniem się na ITAR–TASS.

Członkowie UE porozumieli się, że w stosunku do państw trzecich będzie obowiązywać jednolita zasada wydawania wiz szengenских, dlatego jakichś wyjątków dla kaliningradczyków być nie może, powiedział Barroso. Jednocześnie zauważył on, że UE nie chciałaby utrudniać kontaktów humanitarnych, i «dla mieszkańców pogranicza mogłyby być w ramach dobrej woli uczynione jakieś ulgi». Co należy rozumieć pod „pograniczem”, Barroso nie uściślił.

Przewodniczący Komisji Europejskiej wystąpił w parlamencie Litwy i odpowiedział na pytania, jedno z których dotyczyło wiz litewskich dla kaliningradczyków i obywateli Białorusi. Generalnie z odpowiedzi nasuwa się wniosek, że propozycji kompromisowych na razie Bruksela nie ma. O Białorusi Barroso w ogóle niczego nie powiedział. Komisarz Barroso odbył spotkania z prezydentem Adamkusem, na którym omówiono stan budowy dróg szybkiego ruchu Via Baltica – samochodowej i kolejowej.

W chwili obecnej mieszkańcom Obwodu Kaliningradzkiego wiza litewska jest wydawana bezpłatnie. Po tym, jak Litwa w 2008 roku wstąpi do strefy z Schengen, za wizę kaliningradczykom, jak i pozostałym Rosjanom, przyjdzie zapłacić 35 euro, a Białorusinom – 60 euro wobec dzisiejszych 5 euro”.

www.westrus.ru z 29 III; www.kaliningrad-online.ru z 30 III 2007.

Kaliningrad – świat

„Desant Unii Europejskiej na „berlince” – przejście Mamonowo-2

„W miniony poniedziałek (26 lutego br.) błoto naszej „dzikiej” części przyszłego przejścia granicznego „Mamonowo-2–Grzechotki” w towarzystwie wysoko postawionych osobistości Federalnej Służby Celnej miesili emisariusze Unii Europejskiej, w tym posiadacze paszportów fińskich i irlandzkich” – napisał Andrej Garbunow w „Kaliningradzkiej Prawdzie” z 1 marca br.

Celem ich wizyty była ocena przygotowań do budowy i zagospodarowania segmentu rosyjskiego punktu przejścia granicy na autostradzie Kaliningrad–Elbląg, bardziej znanej jako „berlinka”. UE współfinansuje tę budowę kwotą 13 milionów euro w ramach programu „TACIS”. Wykonawca budowy wybrany zostanie w ramach przetargu w miesiącu maju br. O zamiarze udziału w przetargu już poinformowały duże firmy z Bułgarii, Mołdawii, Polski i Turcji oraz jedna rosyjska zarejestrowana w Sankt Petersburgu. Przedstawiciele tych firm, oprócz tureckiej, wzięli udział w inspekcji unijnej.

Prace przygotowawcze do przekazania placu budowy przyszedł wykonawcy prowadzi obecnie za pieniądze Federalnej Służby Celnej kaliningradzka Spółka z o.o. „Rosban”. Taki warunek postawiła Unia Europejska. Przejście graniczne „Mamonowo-2” zaplanowane zostało do przepuszczenia 4 tys. samochodów w ciągu doby i będzie największe na granicy obwodu. Ma być zbudowane w ciągu dwóch lat. Po oddaniu go do użytku „rozmrózona” zostanie polska część tego przejścia w Grzechotkach, która jest już gotowa od dwóch lat.

KP, nr 37 z 1 III 2007.

Unijny projekt „Wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw regionu sąsiedztwa na zasadzie kooperacji i transferu technologii”

W realizacji tego projektu wezmą udział ze strony polskiej Wydział ds. Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w Elblągu, a także Park Naukowo-Technologiczny Pomorza w Gdyni. Stronę litewską reprezentować będzie Ośrodek Innowacyjno-Technologiczny w Kłajpedzie. Obwód Kaliningradzki do udziału w projekcie wytypował Kaliningradzki Ośrodek Innowacyjno-Technologiczny i Państwową Fundację Wspierania Rozwoju Małych Form Przedsiębiorczości w Sferze Naukowo-Technologicznej. Koordynatorem projektu ze strony rosyjskiej jest profesor Michaił Anatoljewicz Nikitin, który w wypowiedziach dla prasy bardzo wysoko ocenił wcielenie w życie technologii innowacyjnych w Polsce.

Realizacja projektu trwać będzie 15 miesięcy, do czerwca 2008 roku. W tym czasie strona kaliningradzka zamierza zrealizować trzy przedsięwzięcia:

- opracować szkicowy projekt Kaliningradzkiego Innowacyjno-Technologicznego Inkubatora Biznesu,
- przeprowadzić dwa międzynarodowe spotkania kooperacyjne przedsiębiorców;
- przygotować współczesnych menedżerów przedsiębiorstw innowacyjnych.

W dalszej perspektywie jest utworzenie Kaliningradzkiego Ośrodka Transferu Technologii.

KP, nr 37 z 1 III; www.kaliningradka.ru z 1 III 2007.

Rosja ratyfikowała porozumienie z Unią Europejską o uproszczeniu procedur wizowych

3 marca prezydent Rosji Władimir Putin podpisał zawarte 25 maja 2006 roku w Soczi porozumienie z UE o uproszczeniu procedur wizowych oraz umowę o readmisji nielegalnych migrantów. W poprzednim numerze podawaliśmy za rosyjskimi SMI datę złożenia podpisu – 10 marca. Wcześniej dokumenty te zostały ratyfikowane przez obie izby Zgromadzenia Parlamentarnego Federacji Rosyjskiej.

Przetłumaczony z rosyjskiej wersji językowej tekst porozumienia o uproszczeniu procedur wizowych opublikowaliśmy w lutowym numerze naszego miesięcznika.

Dodać należy, że od 22 maja 2006 wydawane są Rosjanom paszporty zagraniczne nowego wzoru (biometryczne), które dotąd otrzymało zaledwie 12 tys. osób. W procedurze przygotowania i wydawania nowych paszportów zagranicznych zaangażowanych jest 14 struktur federalnych, a końcowym wykonawcą jest FGUP NII „Woschod”.

www.eubusiness.com z 5 III 2007.

„Rosja i UE przystępują do rokowań w sprawie tranzytu kaliningradzkiego”

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR poinformowało Kaliningradzką Dumę Obwodową, że w najbliższym czasie Rosja i UE rozpatrzą problem przewozu pasażerów

i ładunków między Obwodem Kaliningradzkim i „wielką” Rosją, a także sprawy żeglugi turystycznej między krajami UE i eksklawą rosyjską. Stosowne konsultacje w tej sprawie planuje się przeprowadzić między ministerstwami transportu Polski i FR. Prócz tego, w czerwcu br. na posiedzeniu Rosyjsko-Litewskiej Rady do Spraw Współpracy będzie rozpatrywany rozwój biznesu turystycznego, w tym także przewóz turystów po Zalewie Kurońskim. Planuje się także kontynuowanie dialogu między Kaliningradem i Warszawą w sprawie podobnych problemów Zalewu Kaliningradzkiego (Wiślanego)”.

Wiadomość tej treści opublikowały niektóre kaliningradzkie środki przekazu, powołując się na ogólnorosyjską „Niezawisimą Gazietę”. W miarę zbliżania się terminu przystąpienia Polski i Litwy do strefy z Schengen w prasie kaliningradzkiej i elektronicznych środkach przekazu nasila się polemika na temat funkcjonowania tranzytu kaliningradzkiego po 1 stycznia 2008 roku.

W miesiącu marcu tylko na kaliningradzkich stronach internetowych odnotowaliśmy 12 wypowiedzi poświęconych tematyce tranzytowej do i z Kaliningradu. Większość z nich ma charakter czysto informacyjny. Zdarzają się jednak i takie, w których ich autorzy nie kryją zarówno pretensji jak i krytyki pod adresem UE i państw ościennych – Polski i Litwy. Przykładem może być artykuł Aleksieja Timofiejewa pt. „*Kaliningrad znów jest zagrożony*”, opublikowany na portalu „Kaliningrad-online.ru” w dniu 30 marca br. Tego typu wypowiedzi wzbudzają zapewne dodatkowy niepokój wśród mieszkańców obwodu.

www.kaliningradka.ru z 1 i 6 III; www.regnum.ru z 5 III; www.knia.ru z 6 i 13 III;

www.westrus.ru z 13 i 27 III; www.kaliningrad-online.ru z 29 i 30 III;

www.kaliningradexpert.ru z 29 III 2007.

Narada w PZOF w sprawie współpracy przygranicznej

14 marca br. na posiedzeniu Rady Koordynacyjnej przy Pełnomocnym Przedstawicielu Prezydenta FR w PZOF omawiano problem rozwoju współpracy przygranicznej. W spotkaniu wziął udział przedstawiciel prezydenta Rosji ds. rozwoju stosunków z UE Siergiej Jastrzembki. Uczestnicy zgodzili się z opinią, że do przyspieszenia procesu w terenie należy jak najszybciej przyjąć stosowną ustawę federalną, uczestniczyć w programie „Wymiar Północny” i realizować konkretne projekty o znaczeniu lokalnym.

Z wystąpień uczestników wynikało, że na dzień dzisiejszy stan spraw nie wygląda najlepiej. Długi spis problemów przedstawił w swoim referacie dyrektor Departamentu Stosunków Federacyjnych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego FR Siergiej Mirosznikow. „Brak uregulowań prawnych, deklaratywne formy, gdy nie ma nawet postanowienia rządu, regulującego handel przygraniczny. Jest kompleksowy program współpracy przygranicznej – jest to jedyny dokument; jest plan, opracowany na jego podstawie, ale on nie jest realizowany” – martwił się urzędnik federalny.

Uczestnicy spotkania najostrzej krytykowali rząd federalny za brak ustawy o współ-

pracy przygranicznej. Ten dokument już cztery lata jest omawiany w Dumie Państwowej, ale rząd i deputowani w żaden sposób nie mogą go uzgodnić. A bez ustawy regiony nie są w stanie nawiązać współdziałania z sąsiadami, gdyż działalność międzynarodowa – to prerogatywa centrum federalnego.

W dniu posiedzenia Rady Koordynacyjnej przedstawiciele obwodów północno-zachodnich zobaczyli w końcu projekt tego dokumentu, i niektóre jego postanowienia natychmiast wywołały burzę narzekających. Przedstawicielka Obwodu Leningradzkiego nie chciała zrozumieć, dlaczego w projekcie ustawy terytoriami współpracy przygranicznej nazwane zostały przygraniczne samorządy lokalne, a nie całe regiony (obwody, kraje czy republiki). Inni dyskutanci proponowali skierować projekt ustawy do regionów w celu konsultacji.

Zdaniem S. Jastrzębskiego, „Północny Zachód Rosji powinien odgrywać rolę pierwszych skrzyplców we współpracy przygranicznej”. W celu efektywnego wykorzystania środków pozyskiwanych z budżetu federalnego i UE należałoby wybrać 1–2 projekty w każdym regionie i skierować wszystkie wysiłki na ich realizację – zalecał Jastrzębski.

Po raz pierwszy od czasu podpisania Umowy o Partnerstwie i Współpracy strona rosyjska zapowiedziała uruchomienie własnego funduszu wsparcia rosyjskich partnerów współpracy przygranicznej. Odbyło się także posiedzenie Rady Koordynacyjnej Współpracy Przygranicznej przy Pełnomocnym Przedstawicielu Prezydenta FR w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym poświęcone współpracy podmiotów federacji PZOF z organami władzy federalnej odnośnie udziału w unijnym instrumencie sąsiedztwa i partnerstwa. Jednak zabrakło udziału, czy też choćby prezentacji Kaliningradu w ramach tych działań.

www.westrus.ru z 14 III 2007.

Szwedzki projekt w zakresie profilaktyki HIV

W Obwodzie Kaliningradzkim będzie realizowany rosyjsko-szwedzki projekt profilaktyki HIV/AIDS wśród młodzieży. 5 marca w Kaliningradzie odbyła się konferencja międzynarodowa poświęcona tej tematyce. Projekt przewiduje wspólną pracę w zakresie przygotowania specjalistów, wcielenie nowoczesnych metod zapobiegania HIV/AIDS, udzielanie pomocy konsultacyjnej.

W chwili obecnej liczba zakażonych wirusem HIV w Obwodzie Kaliningradzkim przekracza 4,5 tysiąca osób, z których około 57% stanowią ludzie młodzi w wieku 20–29 lat.

www.rosbalt.ru z 5 III 2007.

Nowi członkowie Stowarzyszenia Inwestorów Zagranicznych w OK

Funkcjonujące w obwodzie Stowarzyszenie Inwestorów Zagranicznych przyjęło nowych członków. Zostali nimi przedstawiciele firm „Grohmann Kld” (Niemcy) i „Real-tus” (Litwa). Obecnie stowarzyszenie liczy już około trzydziestu członków, reprezentujących głównie biznes litewski, niemiecki, duński i polski, którzy starają się wykorzystać obwód i Szczególną Strefę Ekonomiczną jako korzystne terytorium do wyjścia na rynki rosyjskie i azjatyckie.

W tym duchu w Kaliningradzie pod koniec zimy odbyły się spotkania członków zarządu stowarzyszenia z dyrekcją kompanii chińskiej „Qinggi”, kierownictwem Urzędu Regionalnego Federalnej Służby Migracyjnej, a także z kilkoma wysokimi urzędnikami rządu obwodowego.

Zainteresowanie stowarzyszeniem wśród zachodnich właścicieli kapitału, pracujących w obwodzie, wzrasta. Aktualnie w Obwodzie Kaliningradzkim funkcjonuje ponad cztery tysiące firm i udziałem kapitału zagranicznego. Skupione one są głównie w Kaliningradzie, Gurjewsku, Swietłogorsku, Sowietsku i Czerniachowsku.

KPwK, nr 32 z 6 III 2007.

Wprowadzono nowy wzór deklaracji celnej na samochód przekraczający granicę FR

6 marca wprowadzono w Rosji nowy wzór deklaracji celnej na samochód przemieszczany przez granicę FR. Właściciel samochodu w nowej deklaracji celnej zobowiązany jest do wypełnienia 17 punktów, m.in. dane o miejscu zamieszkania, dane paszportowe, informacja o samochodzie i prawie własności do niego. Prócz tego należy wskazać wartość celną środka transportowego i przedstawić dokumenty potwierdzające ją.

Druga karta jest wypełniana przez funkcjonariusza służby celnej i zawiera dane o podstawach do udzielenia ulg w zakresie płatności celnych, rodzaj i kwotę płatności, informacje o akcie przeglądu celnego i wydaniu paszportu środka transportowego. [ros. PTS].

Deklaracja jest wypełniana w dwóch egzemplarzach, jeden z których otrzymuje właściciel, a drugi pozostaje w organie celnym. Wpisy do deklaracji mogą być dokonywane w języku rosyjskim lub angielskim, zarówno odręcznie, jak i tekstem maszynowym.

Przy przemieszczaniu transportu w celach komercyjnych trzeba będzie wypełnić jednolity dokument administracyjny [ros. J(e)AD], który wprowadzono w życie od 1 stycznia br.

www.westrus.ru z 6 III 2007.

Biznesmeni z Norwegii odwiedzili obwód

W dniach 19 i 20 marca br. w Obwodzie Kaliningradzkim przebywała delegacja Norwesko-Rosyjskiej Izby Handlowej z ambasadorem Królestwa Norwegii w Rosji

Ojwindedem Nordslettenem na czele. Członkowie delegacji zainteresowani byli biznesem w zakresie infrastruktury transportowej, budownictwa, sektora rolnego, bioenergetyki i technologii oszczędzania energii, przemysłu stoczniowego, gospodarki komunalnej, turystyki i hotelarstwa. Goście z Norwegii odwiedzili szereg przedsiębiorstw kaliningradzkich i odbyli spotkania robocze na temat nawiązania współpracy dwustronnej.

W ramach wizyty odbyło się spotkanie z gubernatorem Georgijem Boosem i ministrami rządu obwodowego, na którym przedstawiono potencjał inwestycyjny regionu, a także bazę normatywną Szczególnej Strefy Ekonomicznej.

www.knia.ru z 7 III; www.regnum.ru z 19 III; KP, nr 49 z 20 III; RG, nr 56 z 20 III 2007.

Poprawa stosunków rosyjsko-łotewskich przyczynia się do wzrostu zainteresowania współpracą z obwodem

Rosyjskie, w tym kaliningradzkie, środki masowej informacji zapowiedziały podpisanie przez Rosję i Łotwę w dniu 27 marca br. umowy o granicy, parafowanej 10 lat temu. Umowę planowano podpisać w Moskwie 10 maja 2005 roku, ale z powodu jednostronnej deklaracji „wyjaśniającej” rządu łotewskiego, którą w Moskwie odebrano jako wysunięcie pretensji terytorialnych, Rosja odmówiła wówczas podpisania umowy. Teraz rząd Łotwy podjął decyzję o wycofaniu deklaracji.

Na tydzień przed tym wydarzeniem Obwód Kaliningradzki odwiedziła delegacja biznesmenów łotewskich, którzy poważnie zainteresowani są możliwością rozwoju wspólnych projektów biznesowych na terytorium obwodu. W czasie tej wizyty w Kaliningradzie nastąpiło otwarcie Kancelarii Wydziału Konsularnego Ambasady Łotwy w Rosji. Kancelaria, którą kieruje dyplomata łotewski Raitis Aveniņš, zdaniem władz kaliningradzkich, uprości możliwość wyjazdów do Łotwy.

Gubernator Georgij Boos przyjął gości łotewskich, wśród których byli sekretarze stanu w MSZ i Ministerstwie Gospodarki Łotwy Normanis Penke i Kaspars Gerhards, a także ambasador tego kraju w Moskwie Andris Teikmanis.

Kierownik przedstawicielstwa dyplomatycznego Łotwy w Kaliningradzie Raitis Aveniņš udzielił wywiadu miejscowemu tygodnikowi „Kaskad”.

www.westrus.ru z 13 i 19 III; www.regnum.ru z 15 III;

K-d, nr 11 z 20-26 III; www.kaliningradexpert.ru z 29 III 2007.

Brytyjczycy chcą kupić pakiet kontrolny akcji kombinatu celulozowo-papierniczego „Cepress” SA

Kompania brytyjska „Baltic Oil Terminals Plc” prowadzi rozmowy z „Cepress” SA w Kaliningradzie o zakupie pakietu kontrolnego akcji tego przedsiębiorstwa.

Służba prasowa Giełdy Londyńskiej, powołując się na wypowiedź dyrektora wykonawczego Baltic Oil Terminals Plc Simona Escotta, poinformowała, że ta firma brytyjska zamierza nabyć 76% akcji „Cepress” o wartości 11 mln dolarów i że głównym celem

transakcji jest działka gruntów o powierzchni 144 ha, położonych w środku portu kaliningradzkiego.

Brytyjczycy zamierzają dokonywać przeładunku ropy naftowej w ilości do 400 tys. ton rocznie. W pierwszym okresie chcą wykorzystać istniejące moce przeładunkowe „Cepuss”. „Kompania liczy na to, że stanie się największym operatorem terminali naftowych w Obwodzie Kaliningradzkim... Nawiązaliśmy wspólną współpracę z władzami kaliningradzkimi, i Rada Nadzorcza wierzy, że ta strategia przyniesie akcjonariuszom znaczny dochód” – powiedział w swoim oświadczeniu dyrektor wykonawczy firmy Simon Escott. I albo popełnił niewybaczalny błąd, albo wygłosił to oświadczenie rozmyślnie, chcąc zbadać reakcję kaliningradczyków. Reakcja była natychmiastowa. Najpierw odezwała się przewodnicząca organizacji społecznej „Ekoszaszczyta” Aleksandra Koroliowa, oświadczając, że podobne projekty powinny przechodzić państwową ekspertyzę ekologiczną i że ekolodzy kaliningradzcy dopilnują, by tak się stało. Wkrótce i gubernator obwodu Gieorgij Boos oświadczył w czasie spotkania z dziennikarzami, że żadnego przeładunku ropy naftowej w Kaliningradzie nie będzie. „Rzeczywiście, spotkałem się z kierownictwem tej kompanii – powiedział gubernator – jednak o żadnym poparciu na rzecz realizacji tego projektu nie porozumieliśmy się. Wprost przeciwnie, wyraźnie oświadczyłem, że jako minimum do czasu budowy obwodnicy kolejowej wokół Kaliningradu nie będziemy zwiększać mocy przeładunkowej ropy naftowej w stolicy obwodu. Co więcej, nie jestem pewien, czy i po tym będziemy je rozwijać. Przy tym gotowi jesteśmy rozpatrzyć dowolne inne projekty inwestycyjne Brytyjczyków, związane z zagospodarowaniem terenu „Cepuss”.

www.regnum.ru z 13 III; www.kaliningrad.ru z 19 III; www.rosbalt.ru z 19 III 2007.

Duńczycy sfinansują kształcenie zawodowe

Na realizację drugiego etapu programu wspierania rozwoju gospodarczego obwodu Duńczycy wydadzą około 250 mln rubli (55 mln koron duńskich). Informację tej treści przekazał dziennikarzom dyrektor Departamentu Rozwoju Stosunków Dobrosąsiedzkich MSZ Danii Tomas Diurchuns. Głównym celem programu, obliczonego do 2010 roku, jest utworzenie miejsc pracy dla młodzieży kaliningradzkiej i współpraca w dziedzinie kształcenia zawodowego.

Duńczycy zamierzają też świadczyć usługi konsultingowe i kredytowe. Eksperci zakładają, że to powinno zwiększyć konkurencyjność towarów kaliningradzkich i zapewnić dostęp małych i średnich przedsiębiorstw do rynku w określonych sektorach działalności gospodarczej. Podobny program Duńczycy realizują także w Obwodzie Pskowskim. 13 marca br. w Muzeum Oceanu Światowego w Kaliningradzie odbyła się konferencja międzynarodowa w sprawach realizacji programu.

Wśród zagranicznych partnerów Obwodu Kaliningradzkiego Dania zajmuje jedno z czołowych miejsc. W regionie zarejestrowano 19 przedsiębiorstw z udziałem kapitału

duńskiego. Od listopada 2001 roku w Kaliningradzie funkcjonuje Biuro Koordynatora Projektów Duńskich, będące organem MSZ Danii.

RG, nr 50 z 13 III; www.rosbalt.ru z 14 III; KP, nr 46 z 15 III; K-d, nr 11 z 20-26 III 2007.

„L&RP” zbuduje hotel w Kaliningradzie

Brytyjska kompania London&Regional Properties (L&RP) zamierza zbudować 20 hoteli na terytorium Rosji. Kompania zamierza zainwestować w ten pomysł 500 mln dolarów. W ciągu trzech lat przewiduje się zbudowanie hoteli w Moskwie, na Powołżu, w Syberii, w Kraju Krasnodarskim i na Uralu. Na początek kupowane są działki gruntów, a w kilku rejonach już są budowane hotele.

Na Północnym Zachodzie Rosji zaplanowano zbudowanie hoteli w Kaliningradzie i Murmańsku.

KP w K, nr 35 z 13 III 2007.

W Cannes prezentacja kaliningradzka

Delegacja Obwodu Kaliningradzkiego z gubernatorem Gieorgijem Boosem na czele wzięła udział w XVIII Międzynarodowej Wystawie Nieruchomości i Projektów Inwestycyjnych w Cannes, która otwarta została w dniu 13 marca br. Obwód Kaliningradzki był jednym z 37 regionów rosyjskich, reprezentowanych na wystawie. Wśród projektów kaliningradzkich znalazły się m.in. projekty rozwoju strefy turystyczno-rekreacyjnej „Mierzeja Kurońska”, strefy gier hazardowych na wybrzeżu Bałtyku oraz zabudowy historycznego centrum Kaliningradu. Ten ostatni projekt, opracowany przez Wydział Architektury i Urbanistyki Merostwa Kaliningradu pod kierownictwem architekta miejskiego Aleksandra Baszyna, był najbardziej okazały i najlepiej przygotowany. Jego łączny koszt opiewa na 170 mln euro. Liczono na to, że inwestora z takimi pieniędzmi uda się znaleźć wśród szejków Emiratów Arabskich lub wielkich kompanii międzynarodowych.

Jak pisze Margarita Baszyłowa w kaliningradzkim tygodniku miejskim „Grażdanin” „*Cud się nie zdarzył*”, ale Kaliningrad na wystawie został dostrzeżony przez zwiedzających i ... ministra rozwoju gospodarczego i handlu Rosji Germana Grefa, który przy standach kaliningradzkich spędził około pół godziny. Wśród projektów rosyjskich dominowały projekty Kraju Krasnodarskiego i Kazania.

Pomimo skromnych sukcesów wystawców kaliningradzkich, prasa lokalna uczyniła z samego faktu udziału obwodu w wystawie w Cannes główny temat medialny miesiąca marca.

KP w K, nr 32 z 6 III, nr 33 z 7 III, nr 36 z 14 III, nr 39 z 20 III; KP, nr 41 z 7 III, nr 44 z 13 III; AiF-K, nr 10 z 7-13 III; K-d, nr 10 z 13-19 III, nr 11 z 20-26 III; RG, nr 50 z 13 III; G-n, nr 11 z 22-28 III; www.rosbalt.ru z 13 i 19 III 2007.

„Grupa Wiktoria przed IPO przenosi swoje aktywa do cypryjskich wolnych stref ekonomicznych”

„Grupa Wiktoria”, zaliczana do 10 największych firm handlowych w Rosji, w toku przygotowań do zainicjowania oferty publicznej akcji na giełdzie (IPO) podjęła decyzję o przeniesieniu swoich aktywów pod kontrolę cypryjskich wolnych stref ekonomicznych. W połowie marca br. kompanie Chantrey Holding Ltd, Mercia Investment Ltd i Chanway Holdings Ltd, będące pod kontrolą struktury inwestycyjno-konsaltingowej Oneworld, zwróciły się do Federalnej Służby Antymonopolowej [ros. FAS] z wnioskiem o zgodę na kupno 95% akcji „Wiktorii”. Akcjonariusze i wysocy menedżerowie sieci oświadczają, że właściciele kompanii nie zmieniają się. IPO „Wiktorii” zaplanowane zostało na początek przyszłego roku na gruncie rosyjskim. Pod koniec ubiegłego roku kompania rozpoczęła restrukturyzację prawną, a styczniu br. sprzedała 2% akcji funduszowi Renaissance Pre-IPO Fund. Według wstępnych danych sprawozdawczych, obroty „Wiktorii” w 2006 roku wyniosły 836 mln dolarów (21,9 mld rubli), o 38% więcej niż w 2005 roku. Według stanu na 1 października 2006 roku sieć handlowa „Wiktorii” liczyła 155 własnych sklepów w Moskwie, Sankt Petersburgu, Kaliningradzie [tu powstała SA „Wiktoria”] i odpowiednich obwodach, a także 13 sklepów koncesjonowanych we Władimirze i Uljanowsku”.

www.kaliningrad.ru z 19 III; www.finansmag.ru z 19 III 2007.

EBOR na rzecz regionalnej meteorologii

Regionalny Oddział Federalnej Agencji Hydrologii i Meteorologii [ros. Roshidromet] w Kaliningradzie poinformował, że Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, z inicjatywy Światowej Organizacji Meteorologicznej, przeznaczył środki na modernizację jego urządzeń. Już w najbliższym czasie synoptycy kaliningradzcy zakupią 7 nowoczesnych zestawów zautomatyzowanych, które zastąpią przestarzałe stacje meteorologiczne obwodu.

www.kaliningrad-online.ru z 23 III 2007.

Ambasador USA w Rosji odwiedził Kaliningrad

Ambasador USA w Rosji William J. Burns odwiedził Kaliningrad w związku z zorganizowaniem w tym mieście „Dni Ameryki”. Prezentację kulturalną przygotowała konsul generalna USA w Sankt Petersburgu Mary Kruger. Ambasador Burns poinformował dziennikarzy, że biznes amerykański weźmie udział w realizacji kaliningradzkich projektów inwestycyjnych. Z kolei gubernator Boos oświadczył, że obwód zainteresowany jest udziałem kapitału amerykańskiego w stworzeniu specjalnej strefy turystyczno-rekreacyjnej, w realizacji projektów logistycznych i infrastrukturalnych, w zastosowaniu nowoczesnych technologii w przemyśle przetwórczym regionu.

Program Dni Ameryki, poświęconych 200-leciu ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Rosją i USA, przewidywał odbycie spotkań delegacji dyplomatów

amerykańskich z kierownictwem miasta i obwodu, przedstawicielami lokalnych kręgów biznesu i członkami Stowarzyszenia Inwestorów Zagranicznych, ze studentami i uczniami klas starszych szkół kaliningradzkich, a także przeprowadzenie festiwalu filmów amerykańskich i wystaw, m.in. „Closer then We Think” w Kaliningradzkiej Bibliotece Publicznej.

www.kaliningrad-online.ru z 20 III; RG, nr 56 z 20 III; KP, nr 50 z 21 III;
KPwK, nr 40 z 21 III; K-d, nr 12 z 27 III-2 IV; A i F-K, nr 13 z 28 III-3 IV 2007.

Wizyta ambasadora Irlandii

22 marca br. Obwód Kaliningradzki odwiedził ambasador Irlandii w Rosji Justin Harmann. W czasie dwudniowego pobytu ambasador zapoznał się z sytuacją społeczno-gospodarczą obwodu i odbył spotkanie z gubernatorem Georgijem Boosem i członkami rządu obwodowego. W spotkaniu wziął także udział przedstawiciel MSZ FR w obwodzie Siergiej Biezbierieżjew.

KP-P, nr 52 z 23 III 2007.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

- AiF-K** — Argumenty i fakty” — Kaliningrad” (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty”);
- AI** — Agencja Informacyjna, np. „Rosbaft” (skrót od „Rossijskaja Bałtika”);
- BG** — „Bałtyjskaja gaziet” (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
- BNS** — Agencja Informacyjna „Baltic New Service”;
- DA** — „Dielowoj aljans” (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
- DD** — „Dmitrija Donskogo, 1” (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
- D-k** — „Dwornik” (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
- G-n** — „Grażdanin” (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
- GTRK** — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar” (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar”);
- IK** — „Izwestija Kaliningrada” (tygodnik społeczno-polityczny);
- JK** — „Jantarnyj kraj” (gazeta codzienna);
- JK-n** — Jantarnyj karawan” (tygodnik);
- K-d** — „Kaskad” (gazeta codzienna);
- KE** — „Kenigsberger Ekspres” (miesięcznik w języku niemieckim);
- K-n** — „Kaliningradskaja iskra” (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
- KNK** — „Kaliningradskije Nowyje kolosa” (tygodnik opozycyjny);
- KP** — „Kaliningradskaja prawda” (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w Obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
- KP-P** — „Kaliningradskaja prawda — Piatnica” (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
- KPwK** — „Komsomolskaja prawda” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
- KRII** — „Kaliningradskaja reklama i informacija” (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
- K-sa** — „Kolosa” (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki”);
- KSPS** — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił” (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
- KW** — „Kaliningradskaja wieczorka” (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec”);
- KWr** — „Kaliningradskoje wremija” (tygodnik społeczno-polityczny);
- MB** — „Majak Bałtiki” (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
- MKwK** — „Moskowskij komsomolec” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec”);
- NK** — „Nowyje kolosa” (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa”);
- NK-Eurorubel** — „Nowyj Königsberg – Erorubel” (tygodnik);
- RG** — „Rossijskaja gaziet” (gazeta rządowa, ukazuje się 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych);
- RR** — „Rubież’ rodiny” (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
- SB** — „Straż Bałtiki” (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
- SK** — „Strana Kaliningrad” (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
- TR** — Tridiewiatyj region, tygodnik;
- SZ** — „Swobodnaja zona” (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, już nie istnieje);
- WD** — „Wasz doktor” wKaliningradie” (miesięcznik o tematyce medycznej);
- WiK** — „Włast’ i kaliningradcy” (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
- VIP-K** — „VIP Kaliningrad”, tygodnik;
- ZIP** — „Zakon i poriadok” (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
- ZZ** — „CityZona zakona” (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);

Często używane nazwy i zwroty:

AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,
FB — Flota Bałtycka,
FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku”,
FR — Federacja Rosyjska,
FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,
FSC — Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Cel,
SG FSB — Straż Graniczna FSB,
FWM — Flota Wojenno-Morska,
KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,
KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo”,
KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,
OK — Obwód Kaliningradzki,
OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,
PKC — Państwowy Komitet Cel,
PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,
SMI — środki masowej informacji,
SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,
USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,
WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar”,
ZSP — Związek Sił Prawicowych,
ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

REGIONY I POGRANICZA. KALININGRAD. Fakty, wydarzenia, opinie

Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych
im. *Wojciecha Kętrzyńskiego* w Olsztynie

Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
przygotowali: Tadeusz Baryła, Waclaw Hojszyk

Adres: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527-66-18

W formie pdf dostępny na stronach: www.obn.olsztyn.pl oraz www.osw.waw.pl
Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)

BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512

ISSN 1897-6387